

Wtorek
7.04.2026

Wydanie 3
Nr 80 (23.590)
Nakład 8.130 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

Izabela Piwowarska otrzymała najwyższą nagrodę prezydenta **str. 12**



Grudziądz

Wspaniałe mazurki upiekli uczniowie „Gastronomika” **str. 13**



Toruń

Miejska przychodnia musi zapłacić osobie zwolnionej z pracy **str. 14**



SPORT

Rozpoczęła się rywalizacja w Metalkas 2. Ekstralidze. Na inaugurację rozgrywek żużlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz pewnie pokonali na swoim torze zawsze groźną drużynę Wilków Krosno **str. 20**

Oddała butelki za bony, ale kaucji nie odzyskała!

Lidl czy Biedronka przekonują, że wystarczy wydruk z butelkomatu, aby odzyskać kaucję. Nasza Czytelniczka: „Mnie się to nie udało”! Sęk w tym, że mamy na to tylko 30 dni... **str. 7**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Zbliżenia. Piotr od 22 lat czeka w więzieniu na sprawiedliwość... **str. 10-11**

Parakancelarie prawne polują na „łatwe cele”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

„Saga frankowa się kończy, TSUE obronił WIBOR, to parakancelarie próbują z Sankcją Kredytu Darmowego. Znowu chcą łowić klientów na łatwe pieniądze” - ostrzega Piotr Cymcyk, który na YouTube ma kanał Merytorycznie o Finansach.

„Wpadłem na minę szybciej, niż zdążyłem pomyśleć” - tak mógłby powiedzieć mężczyzna, który dał się skusić na „łatwe pieniądze”. Zamiast tego napisał pismo do prezesa banku: „Płakać mi się chce”.

Zostało mu do spłacenia zaledwie 1800 złotych kredytu, kiedy dał się namówić przez kancelarię prawną na sprawę sądową dotyczącą Sankcji Kredytu Darmowego (SKD).

Kancelaria obiecała bowiem, że w sądzie odzyska dla niego prowizję, odsetki, opłaty przygotowawcze oraz koszty ubezpieczenia tego kredytu. Innymi słowy sprawi, że kredyt stanie się darmowy - na tym polega SKD.

Jaki był efekt? Kredytobiorca przegrał w sądzie i ma teraz do oddania nie tylko wspomniane 1800 złotych, ale doszło do tego jeszcze 3600 zł kosztów sądowych, no i zapewne honorarium dla kancelarii.

„Wyroki polskich sądów powinny ostudzić emocje klientów, a przede wszystkim emocje parakancelarii odszkodowawczych, które znowu szukają nowych źródeł zysku” - ostrzega Piotr Cymcyk, prowadzący na YouTube kanał Merytorycznie o Finansach (i taki sam profil na Facebooku).

Twarde liczby to nie marketing, jak w przypadku kancelarii. Pod koniec 2025 roku w sądach toczyło się ponad 21 tysięcy spraw dotyczących SKD, które w około 85-90 proc. wygrywają banki. Nie dajmy się skusić na łatwy, wydawałoby się, zysk!

©P

Czytaj więcej na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Na spacerach po starówce można było spalić świąteczne kalorie



Nie było bardzo ciepło, ale za to słonecznie, więc w wielkanocny weekend wielu grudziądzan wybrało się na rodzinny spacer, aby spalić nieco świątecznych kalorii. Popularnym celem spacerów w poszukiwaniu „zajęczka” i oznak wiosny był Rynek Główny, gdzie czekała wielkanocna instalacja (na zdjęciu). Przystrojona była również Góra Zamkowa. Więcej na www.pomorska.pl/grudziadz

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

- Ranking najlepszych sanatoriów NFZ
- Te owoce i warzywa są z pestycydami
- Rak wywołuje stres, a stres karmi raka. Jak przerwać ten zakłęty krąg?

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Policja w gotowości przed meczem Zawisza - Górnik

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Do zabezpieczenia meczu, który odbędzie się w środę w Bydgoszczy, zaangażowani są funkcjonariusze prewencji, ruchu drogowego, przewodnicy psów służbowych oraz kryminalni.

Bydgoska policja apeluje, by kibice wybierający się na mecz Zawiszy Bydgoszcz z Górnikiem Zabrze, który odbędzie się na stadionie im. Krzysztkowiaka przy ulicy Gdańskiej, nie odkładali tego na ostatnią chwilę.

Przypomnijmy, że spotkanie w STS Pucharze Polski (półfinał) rozpocznie się w środę, 8 kwietnia o godzinie 18.00, ale na stadion będzie można wchodzić już od godziny 15.00.

20 tysięcy widzów na trybunach

- Apel kierujemy również do zmotoryzowanych mieszkańców Bydgoszczy, powiatu oraz gości, by z wyprzedzeniem zaplanowali przemieszczanie się lub wybierali dojazdy alternatywne, gdyż niektóre ulice będą wyłączone z ruchu - mówi nadkom. Lidia Kowalska z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - Prosimy o cierpliwość, jazdę zgodną z przepisami i respektowanie poleceń policjantów kierujących ruchem w rejonie stadionu i na drogach dojazdowych - dodaje.

Rywalizację Zawiszy z Górnikiem Zabrze w ramach 1/2 finału STS Pucharu Polski na trybunach będzie oglądało nawet 20 tysięcy widzów.

„To sportowe święto piłki nożnej niesie za sobą wyzwanie logistyczne zarówno dla kibiców, jak i mieszkańców naszego miasta i powiatu, a także innych osób, które w środowe popołudnie i wczesny wieczór muszą liczyć się z utrudnieniami w tym

rejonie” - informuje bydgoska policja.

Oddziały policji z Poznania i Łodzi

- To również duże wyzwanie dla bydgoskich policjantów. Do zabezpieczenia zaangażowani będą funkcjonariusze pionu prewencji, ruchu drogowego, przewodnicy psów służbowych oraz kryminalni - mówi nadkom. Lidia Kowalska. - Będą oni wspierani przez funkcjonariuszy Oddziałów Prewencji z Bydgoszczy, Poznania oraz Łodzi.

Podczas zabezpieczenia sportowego widowiska funkcjonariusze będą obecni w całym mieście. Policyjne działania ukierunkowane będą głównie na zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom imprezy oraz mieszkańcom, zarówno przed, w trakcie, jak i po meczu.

Apel do mieszkańców Osiedla Leśnego

- Zwracamy się z apelem przede wszystkim do mieszkańców osiedla Leśnego i Śródmieścia, ale nie tylko, a także pacjentów pobliskiego 10 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką, o zaplanowanie przemieszczania się z uwagi na zamknięcie ruchu na poszczególnych ulicach lub jego ograniczenie w tym rejonie, a przede wszystkim duże natężenie ruchu pieszych i zmotoryzowanych na ulicach dojazdowych do stadionu - mówi nadkom. Kowalska.

Jednocześnie policja apeluje „o respektowanie poleceń policjantów i służb porządkowych” i o „zapoznanie się ze zmianami w organizacji ruchu w tym rejonie”. Ponadto Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy uruchomi dodatkowe autobusy, by ułatwić kibicom dojazd na mecz i z powrotem, a organizator zaplanował dodatkowy parking dla samochodów osobowych w rejonie LPKiW Myślęcinek. ©

Księża influencerzy sprawiają więcej problemów niż korzyści

Magdalena Gronek (PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z abp JÓZEFEM KUPNYM, zastępcą przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, metropolitą wrocławskim.

Jak zmieniło się postrzeganie posługi kapłańskiej w ostatnich 20-30 latach?

Musimy jasno powiedzieć, że kontekst społeczny ogromnie się zmienił po roku 1989. W świetle badań prowadzonych regularnie przez Centrum Badania Opinii Społecznej Kościoła katolicki w Polsce cieszył się w 1990 r. bardzo dużym poparciem i był pozytywnie oceniany przez blisko 90 proc. polskiego społeczeństwa. W ostatnich latach (2021-2024) pozytywnie tę działalność ocenia od 40 do 48 proc. społeczeństwa. To jest naprawdę duża zmiana. Konsekwencją zachodzących procesów jest również postępujący spadek prestiżu posługi kapłańskiej. Badanie CBOS z 2025 r. „Prestiż zawodów, czyli które profesje cieszą się obecnie największym szacunkiem społecznym” pokazało, że zawód księdza - w badaniach socjologicznych jest on tak określany - jest w tym rankingu praktycznie na samym końcu, ciesząc się dużym poważaniem zaledwie wśród 34 proc. badanych. Dla porównania będący na pierwszym miejscu zawód strażaka cieszy się dużym poważaniem wśród 95 proc. respondentów. Gorszy wynik od księdza mają już tylko makler giełdowy, polityk i influencer.

To oczywiście tylko wyniki badań empirycznych o charakterze ilościowym, ale dają nam one pewien wgląd w to, jak wygląda obecnie kontekst, w którym przychodzi kapłanom wypełniać swoją posługę.

Co jest największym wyzwaniem stojącym przed kapłanami - samotność, brak prestiżu czy skandale niektórych duchownych?

Wyzwania, jakie dziś stoją przed kapłanami, są czymś



FOT. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

Abp Józef Kupny: - Musimy odzyskać wiarygodność i autorytet

bardzo złożonym, analogicznie do tego, jak bardzo złożone jest nasze życie społeczne. Każdy z wymienionych czynników, czyli samotność, brak prestiżu i skandale z udziałem niektórych duchownych, jest składową tego, co moglibyśmy określić jako współczesne wyzwania stojące przed kapłanami.

Tym, co wydaje się szczególnie, jest odzyskanie wiarygodności i autorytetu. Odbudowanie ich zapewne będzie procesem długofalowym, ale działania, które podejmuje Kościół w Polsce - tak mi się wydaje - powinny przynieść owoce. Ważnym krokiem w procesie oczyszczenia jest powołanie przez nas niezależnej komisji do zbadania rozmiaru i charakterystyki zjawiska wykorzystywania osób małoletnich. To ważny krok w celu odbudowania dobrej opinii o duchownych w społeczeństwie.

Ksiądz, który doświadczy szacunku wiernych i tego, że jest im potrzebny, będzie czuł się mniej samotny. Ale byłbym tutaj również ostrożny w uogólnianiu. Bardzo wielu księży jest prawych i uczciwych, wiernych swojemu powołaniu. Odwiedzając ich w parafiach i słuchając ich, nie uważam, żeby samotność była ich problemem. Oni żyją w bardzo dobrych relacjach ze swoimi parafianami i odczuwają ogrom wsparcia z ich strony, czym bardzo często się ze mną dzielą.

Czy kapłan influencer wpisuje się w powołanie?

Patrząc na przypadki różnych księży, których moglibyśmy skategoryzować jako influencerów, wydaje mi się, że wynika z tego raczej więcej problemów niż korzyści. Proszę zwrócić uwagę na to, że każdy ksiądz jest powołany do tego, aby wskazywać na Jezusa, a nie na siebie. W przypadku działalności w internecie wraz ze wzrostem popularności coraz trudniej zachować balans pomiędzy tym, by nie skupiać uwagi na sobie, ale na Chrystusie.

Kiedy udział księży w mediach społecznościowych jest formą ewangelizacji, a kiedy staje się okazją do lansowania własnej osoby?

Internet, a szczególnie media społecznościowe, są współczesnym areopagiem, gdzie toczy się istotna część życia współczesnego człowieka, szczególnie tego z młodszych grup wiekowych. Mamy coraz większy odsetek tych, którzy komunikują się poprzez social media, dyskutują, wymieniają się informacjami czy handlują. Na pewno Kościół musi tam również być obecny ze swoją propozycją, jaką przynosi Ewangelia Chrystusa. Coraz częściej dla wielu wspólnot parafialnych podstawowymi kanałami, którymi komunikują się ze swoimi parafianami, są media społecznościowe. Podawanie informacji o tym, co będzie się działo w danej wspólnotie, czy próba zaproszenia wiernych na jakieś wydarzenie, nie dokonuje się poprzez tradycyjne ogłoszenia czy strony internetowe, ale właśnie poprzez media społecznościowe. Szczególnie w parafiach o nieco młodszej strukturze wiekowej jest to już coś oczywistego.

A zatem to droga, którą można docierać do ludzi na peryferiach, którzy niekoniecznie przyjdą do kościoła, ale są aktywni w tej przestrzeni. Dlatego na pewno jest to przestrzeń do podejmowania prób ewangelizacji. Problem zaczyna się wtedy, kiedy zamiast Chrystusa ktoś

siebie samego stawia w centrum - myślę tutaj przede wszystkim o księżach, ale czasem ten problem może dotyczyć również różnych liderów wspólnot katolickich. Na pierwszym miejscu ma być to, do czego dany kanał czy profil służy. Jeżeli jest to na przykład profil parafialny, to nie może być teatrem jednego aktora.

Z roku na rok maleje liczba księży. Czy to, co inspirowało wybierających drogę kapłaństwa pod koniec XX w., dziś nie fascynuje młodych?

Zgoda, maleje liczba księży, co w jakiejś mierze wynika ze struktury demograficznej. Ale oczywiście nie zamierzam wszystkiego tylko tym tłumaczyć, ponieważ czynników, które wpływają na zmniejszającą się liczbę powołań, jest więcej. Część z nich już pojawiła się w naszej rozmowie, jak np. skandale z udziałem duchownych czy niski prestiż. Ale na pewno do tych czynników musimy dodać kryzys rodziny, a tym samym podstawowego środowiska, w którym rodzą się i kształtują powołania. Kolejnym jest niebyleżyty pozytywny obraz Kościoła w mediach i społeczeństwie. Wszystko to sprawia, że tzw. klimat nie jest specjalnie sprzyjający budzeniu nowych powołań do kapłaństwa. Wydaje mi się, że to, co inspirowało młodych pod koniec XX w. do wyboru drogi powołania kapłańskiego, w dalszym ciągu ich fascynuje, ale od tamtego czasu pojawiają się wiele nowych czynników, które od wyboru tej drogi odciągają albo przynajmniej decyzyje te przeciągają w czasie.

Do seminariorów zgłaszają się nowi kandydaci, o których można powiedzieć, że są pełni ideałów i marzeń, ale również zdecydowanie szybciej się zniechęcają. Kiedy dziś rozmawiam z klerykami, szczególnie przed przyjęciem święceń, widzę, jak bardzo jest im trudno trwać na tej drodze, zwłaszcza kiedy nie mają wsparcia w swoich rodzicach czy rodzeństwie. Dzisiaj jest to coraz częstsze.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

11°C
3°C



Imieniny obchodzą

Dziś:
Maria, Józef, Herman, Donat
Jutro:
Julia, Radosław, Dionizy

Prawnicy chcą łowić klientów na łatwe pieniądze

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

„Plakać mi się chce” - pisze do prezesa banku klient, który przegrał w sądzie sprawę o SKD. Dał się skusić kancelarii na wygraną, a po przegranej musi oddać więcej niż... ma do spłaty kredytu.

Zaczniemy od tego mężczyzny, którego historię opisał niedawno serwis businessinsider.com.pl i była szeroko komentowana w mediach społecznościowych. Zostało mu do spłacenia zaledwie 1800 złotych kredytu, kiedy dał się namówić przez kancelarię na sprawę sądową dotyczącą Sankcji Kredytu Darmowego (SKD).

Kancelaria obiecała, że w sądzie odzyska dla niego prowizję, odsetki, opłaty przygotowawcze oraz koszty ubezpieczenia tego kredytu. Innymi słowy sprawi, że kredyt stanie się darmowy - na tym polega SKD.

Jaki był efekt? Kredytobiorca przegrał w sądzie i ma teraz do oddania nie tylko wspomniane 1800 złotych, ale doszło do tego jeszcze 3600 zł kosztów sądowych, no i zapewne honorarium dla kancelarii.

Nie jest tajemnicą, że prawnicy pobierają wynagrodzenie



Jak kończą się sądowe sprawy dotyczące Sankcji Kredytu Darmowego? W 85-90 procentach wygrywają je banki

nawet, gdy przegrają, stosując 2 rozliczenia: tzn. opłatę wstępną (gratyfikacja stała za analizę umowy i prowadzenie sprawy, która nie podlega zwrotowi w razie niepowodzenia) oraz, oczywiście, „success fee (prowizję za sukces)”.

Osoby decydujące się na walkę o SKD muszą liczyć się z ryzykiem poniesienia kosztów, nawet jeśli postępowanie sądowe zakończy się porażką. Tak było w

przypadku opisywanego mężczyzny, który w akcie desperacji napisał list do prezesa banku, prosząc o umorzenie opłat: „Plakać mi się chce” - dodał na koniec.

Sprawę przegranej klienta skomentował m.in. Piotr Cymcyk, prowadzący na YouTube kanał Merytorycznie o Finansach (i taki sam profil na Facebooku): „Uwaga - skisłem. Wy też skisniecie i może podacie dalej przestrzegając innych (...). Najpierw

były franki. Potem był WIBOR. Teraz coraz częściej pojawia się SKD, czyli sankcja kredytu darmowego (...). Brzmi dobrze? Oczywiście! Tylko że wyroki polskich sądów powinny ostudzić emocje klientów, a przede wszystkim emocje parakancelarii odszkodowawczych, które znowu szukają nowych źródeł zysku. Saga frankowa się kończy, TSUE obronił WIBOR, to teraz parakancelarie próbują z SKD i znowu chcą łowić klientów na „łatwe pieniądze”. Ponownie więc to nie jest żadna automatyczna wygrana z bankiem, jak to mówią parakancelarie. To pełen proces, a proces oznacza także ryzyko i koszty, ale o tym już nikt klientom nie mówi, bo i po co. Gość z początku historii tłumaczył, że skusiły go reklamy w internecie, a kancelaria nigdy nie poinformowała go o ryzyku przegranej i potencjalnych kosztach. Może teraz czas na kancelarie prawne sądzące oskarżające parakancelarie o wprowadzanie w błąd?”

Liczyby mówią same za siebie.

Pod koniec 2025 roku w sądach toczyło się ponad 21 tysięcy spraw dotyczących SKD, zakończyło się ich ok. 3,4 tys. - poinformowała w rozmowie z Bankier.pl Agnieszka Wachnicka, wiceprezes Związku Banków Polskich.

Podaje, że w około 85-90 procentach wygrywają banki.

Tymczasem w mediach społecznościowych jest wysyp filmików różnych kancelarii, które obiecują klientom odzyskanie odsetek i prowizji z zaciągniętych przez nich kredytów konsumenckich (SKD).

Inne, w podobnych kampaniach sponsorowanych, oferowały, że „rozprawią się” z kredytem wiborowym.

Oferowały, bo ich biznesowe plany skomplikował wyrok TSUE z lutego br. Trybunał Sprawiedliwości UE uznał WIBOR za prawidłowy i legalny. Jednak odniósł się do umów kredytowych zawieranych po 2018 roku, gdy weszły w życie przepisy BMR (unijne prawo regulujące zasady tworzenia i stosowania wskaźników referencyjnych, jak np. WIBOR, EURIBOR w umowach finansowych. Jego celem jest zapewnienie rzetelności, przejrzystości i wiarygodności tych wskaźników, co zwiększa ochronę np. konsumentów).

Co na to prawnicy?

Według nich, wyrok otworzył drogę do kwestionowania zapisów umów... sprzed 2018 roku, kiedy to w Polsce nie obowiązywały przepisy BMR. Teraz kuszą klientów.

Podczas konferencji prasowej Związku Banków Polskich poprosiłam o komentarz w tej sprawie i tak mi odpowiedział dr Tadeusz Białek, prezes ZBP:

- Kancelarie kuszą, dobrze to pani powiedziała. W prawie 160 prawomocnych orzeczeniach dotyczących WIBOR-u również znajduje się co najmniej kilkadziesiąt, które dotyczą okresu sprzed BMR. Wyroki oddalały powództwa kancelarii. Oczywiście, orzeczenie TSUE odnosi się do stanu po 2018 roku, natomiast, jak wiadomo, prawo nie działa wstecz. Banki stosują takie regulacje, jakie w danym momencie obowiązują. Przed 2018 rokiem realizowały obowiązki informacyjne, jakie wówczas były przewidziane w przepisach i wynikały z prawa bankowego i rekomendacji KNF. Nie ma więc podstaw do kwestionowania wskaźnika WIBOR sprzed 2018 roku.

Nie zmienia to faktu, że 23 kwietnia TSUE ma wydać orzeczenie dotyczące SKD. Na wyrok czekają kancelarie reprezentujące kredytobiorców, licząc, że zmieni on dotychczasowe, niekorzystne dla ich klientów podejście polskich sądów. Po cichu liczą na nowe źródła zysku.

©@

Księgi wieczyste w mObywatelu. Sprawdzisz bez numeru i bez wizyty w sądzie

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Nowa funkcja w aplikacji mObywatel pozwala zajrzeć do własnych ksiąg wieczystych. Dokumenty można też zamówić i opłacić bezpośrednio w telefonie.

Zmianę wprowadziło Ministerstwo Cyfryzacji we współpracy z systemem ksiąg prowadzonym przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Nowa usługa ogranicza formalności do minimum, dzięki czemu w wielu przypadkach odpadnie nam konieczność wizyty w sądzie albo korzystania z zewnętrznych portali. Dostęp do danych o nieruchomości jest powiązany bezpośrednio z użytkownikiem i jego numerem PESEL.

Co widać w aplikacji

Księgi są przypisywane do użytkownika automatycznie. Po wejściu w odpowiednią zakładkę aplikacja pokazuje wszystkie nieruchomości, w których dana osoba widnieje jako właściciel lub współwłaściciel. Nie trzeba już zatem szukać numeru księgi ani składać wniosków o dostęp.

Lista zawiera podstawowe informacje: numer księgi, rodzaj nieruchomości, sąd prowadzący oraz jej położenie.

W niektórych przypadkach pojawia się też informacja o zamknięciu księgi. W praktyce oznacza to, że większość danych potrzebnych np. przy sprzedaży mieszkania można sprawdzić od ręki, bez logowania do kilku systemów.

Zamówienie dokumentów

Z poziomu aplikacji można zamówić odpis zwykły, odpis zupełny, wyciąg z wybranego działu albo zaświadczenie o zamknięciu księgi. Wystarczy wybrać dokument przy konkretnej księdze i przejść do płatności. Na razie opłaty można uregulować przez BLIK. Po zatwierdzeniu zamówienia system przygotowuje dokument automatycznie.

Gotowy dokument trafia do użytkownika zwykle w ciągu kilkunastu sekund lub kilku minut. Informacja pojawia się jako powiadomienie w aplikacji. Plik można pobrać w PDF, sprawdzić jego autentyczność w systemie ksiąg wieczystych albo przekazać dalej, np. przez



Księgi są przypisywane do użytkownika automatycznie. Po wejściu w odpowiednią zakładkę aplikacja pokazuje wszystkie nieruchomości

kod QR. Dokumenty pozostają dostępne przez dwa lata.

Wiceminister cyfryzacji Dariusz Standerski zapowiada, że resort będzie przenosił do mObywatela kolejne usługi publiczne.

Czym jest mObywatel?

To rządowa aplikacja mobilna, w której można przechowywać, okazywać cyfrowe dokumenty i korzystać z usług publicznych. Działa jako uzu-

pełnienie tradycyjnych dokumentów - pozwala m.in. potwierdzić tożsamość, sprawdzić dane pojazdu czy skorzystać z usług administracji.

Aby z niej korzystać, trzeba pobrać aplikację na smartfon i potwierdzić swoją tożsamość, najczęściej przez profil zaufany lub bankowość elektroniczną. Po zalogowaniu dokumenty i usługi przypisywane są automatycznie do użytkownika. ©@

Wenezuelczyk będzie miał jednak normalny proces

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Prokuratura ujawniła opinię na temat 19-letniego Wenezuelczyka podejrzanego o zamordowanie kobiety w parku Głazja. Jest poczytalny i może ponieść odpowiedzialność karną.

- To kompleksowa opinia biegłych, którą sporządzili po miesięcznej obserwacji podejrzanego w szpitalu. Przygotowali ją dwaj lekarze psychiatry, psycholog i seksuolog. Wynika z niej, że podejrzanym jest poczytalny i może ponieść odpowiedzialność karną. Nie stwierdzono u niego żadnych zaburzeń, jest zdrowy psychicznie. Był w stanie pokierować swoim postępowaniem w momencie zarzucanego mu czynu i jest też obecnie zdolny stanąć przed sądem - mówi prok. Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Obecnie prokuratura kończy już śledztwo w sprawie brutalnego morderstwa w parku Głazja, którego ofiarą padła 24-letnia pani Klaudia. Spodziewany jest akt oskarżenia.

- Jesteśmy już na etapie czynności kończących całe postępowanie - dodaje rzeczniczka.

19-letni Yomeykert R.-S. pozostaje w areszcie. Za zabójstwo młodej kobiety grozi mu dożywocie.

Ma przyznanego obrońcę z urzędu - adwokata Mateusza Chudziaka z Torunia. Jego proces najpewniej toczyć się będzie przed Sądem Okręgowym w Toruniu.

Przypomnijmy krótko okoliczności tej zbrodni. W nocy z 11 na 12 czerwca minionego roku mający wówczas 19 lat Wenezuelczyk brutalnie zaatakował w parku Głazja kobietę. Rzucił się z nożem na panią Klaudię, które wracała wtedy do domu z pracy w pubie na starówce. Usiłował ją zgwałcić, zadał liczne i silne ciosy nożem po całym ciele.

24-letnia kobieta rozpaczliwie wzywała pomocy. Na ratunek ruszył jej pan Błażej, mieszkaniec okolicy. Spłoszył napastnika, wezwał „112”. Potem w szpitalu miejskim trwała dramatyczna walka o życie ofiary. Niestety, pani Klaudia zmarła.

Podejrzanym szybko został zatrzymany. Przyjechał do matki, ale wiadomo, że będąc w Toruniu nie uczył się i nie pracował.

W miejscu zbrodni nieprzerwanie palą się znicze. ©@

Czynsze w górę, a nerwy w strzepach? Tak jest

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Coraz wyższe opłaty za mieszkanie to tylko pozycja na liście wydatków? Nie! Okazuje się, że to również źródło stresu i niepewności, bo „to siedzi nam z tyłu głowy przez cały miesiąc”.

- W kwietniu znów dostałam podwyżkę czynszu. Mam 60-metrowe mieszkanie własnościowe, za które muszę teraz płacić aż 940 złotych - skarży się pani Krystyna, mieszkanka bydgoskiego osiedla Górzyskowo.

Skąd te podwyżki? Jest kilka powodów

Opowiada, że szwagierka w Fordonie również od kwietnia płaci więcej za mieszkanie.

Okazuje się, że ceny wzrosły nie tylko w bydgoskich spółdzielniach mieszkaniowych, ale też w innych miastach regionu.

Powody? Skumulowało się kilka czynników ekonomicznych, z których najważniejszym jest wzrost kosztów utrzymania budynków oraz nowe wymogi rozliczeniowe.

I tak np. od 1 kwietnia standardem stał się KSeF (Krajowy

System e-Faktur), co dla spółdzielni oznacza, że dostają wielokrotnie więcej faktur za media. Rozliczenia są wystawiane osobno dla poszczególnych pozycji, co zwiększa koszty obsługi i eksploatacji.

Ponadto to również wzrost płacy minimalnej w 2026 roku do 4806 zł brutto.

W grę wchodzi także koszty energii i ciepła systemowego. Mimo zmian cen energii, wydatki na prąd i ciepło (w tym ciepła systemowego od lokalnych dostawców) pozostają wysokie i stanowią duże obciążenie dla budżetów spółdzielni. Podwyższyły się też opłaty za ubezpieczenie budynków oraz spółdzielnie więcej płacą za ich remonty i modernizacje (rosnące ceny materiałów budowlanych i wyższe stawki za robociznę).

Natomiast mieszkańcy już dziś boją się np. przyszłorocznego rozliczenia za miniony jesienno-zimowy sezon grzewczy.

- Zima, jaka była to każdy wie. Podkreślałam kaloryfery bardziej niż we wcześniejszych latach, miałam marznąć? Aż strach pomyśleć, ile będę musiała dopłacić do ogrzewania i już na samą myśl przechodzą mi ciarki po plecach - zdradza pani Krystyna.



Liczy nie kłamie: 47 proc. Polaków przyznaje, że opłacanie rachunków za mieszkanie to dla nich duży stres

Nie ona jedyna denerwuje się z powodu coraz większych rachunków za utrzymanie „M”.

Bo aż 47 proc. Polaków przyznaje, że opłacanie rachunków mieszkaniowych jest dla nich źródłem stresu, a 64 proc. nie wierzy, że opłaty da się realnie obniżyć. Gdy koszty mieszkania rosną, najczęściej zaciskamy pasa rezygnując z restauracji, rozrywki i wyjazdów - wynika z nowego badania portalu ogłoszeniowego Nieruchomosci-online.pl.

Badanie „To my. Polacy o nieruchomościach - I kwartał 2026” pokazuje wyraźnie, że dla wielu osób opłaty mieszkaniowe to nie tylko pozycja na liście wydatków, ale realne źródło stresu i niepewności.

- Rachunki stały się dla wielu z nas czymś, co siedzi z tyłu głowy przez cały miesiąc: czy jakaś opłata nie zaskoczy, czy budżet się domknie w razie nieprzewidzianego wydatku? I nawet, jeśli próbujemy oszczędzać, często to-

warzyszy nam poczucie braku kontroli. Warto dodać, że mniej niż połowa z nas regularnie zapisuje i monitoruje swoje rachunki, tak wskazują wyniki badania - komentuje Anna Zachara-Widła, badaczka zachowań konsumentów w Nieruchomosci-online.pl.

Tych opłat nie da się przesunąć na później

- Opłat za dach nad głową nie da się przesunąć na później, dlatego rosnące rachunki mieszkaniowe często sprawiają, że zaciskamy pasa na innych polach. Tutaj nie ma zaskoczenia, bo w sytuacji kryzysu w budżecie domowym najczęściej tniemy wydatki na przyjemności - dodaje Anna Zachara-Widła.

Badanie pokazuje także, na czym oszczędzamy z powodu wysokich rachunków mieszkaniowych.

Na pierwszym miejscu znalazły się wyjścia do restauracji/kawiarni (56 proc. badanych rezygnuje z tego „często” lub „bardzo często”), na drugim miejscu rozrywka/kultura (49 proc.), a na trzecim wyjazdy wakacyjne/wyjazdowe (45 proc.).

Z drugiej strony są wydatki, które bardzo trudno ograniczać,

nawet w sytuacji kryzysowej. Dotyczy to zakupów spożywczych czy artykułów dla dzieci - tu oszczędzamy najrzadziej, ale i tak ponad 20 proc. osób przyznaje, że są do tego zmuszone.

A co robimy, aby nasze comiesięczne rachunki mieszkaniowe były niższe?

Najczęściej jest to wprowadzanie świadomych zmian w codziennych przyzwyczajeniach: zmiana nawyków prowadząca do oszczędniejszego korzystania z energii elektrycznej (28 proc. badanych), zakup bardziej energooszczędnych urządzeń (26 proc.) oraz zmiana nawyków prowadząca do oszczędniejszego korzystania z wody/gazu (23 proc.).

Takie ruchy oszczędnościowe jak zmiana dostawcy (np. prądu, internetu, TV) czy renowacja warunków umowy wykonało 7 proc. badanych.

- W badaniu widać też ciekawy paradoks. Choć rachunki stresują, 34 proc. badanych nie podejmuje żadnych działań, by je obniżyć. To może wynikać z poczucia, że oszczędzanie oznacza wyrzeczenia, a koszty i tak rosną niezależnie od naszych starań czy nawyków podsumowuje badaczka z Nieruchomosci-online.pl. ©©

Apelują o pomoc psychologiczną dla mieszkańców wsi

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Mieszkańcy wsi chorują na depresję częściej niż ogół populacji, ale rzadziej zgłaszają się z tym do lekarza. Działania w tej sprawie podjęła Rada ds. Kobiet i Rodzin z Obszarów Wiejskich.

Szacuje się, że w Polsce na depresję choruje około 1,285 mln osób. Chorych przybywa w szybkim tempie. Refundowane leki przeciwdepresyjne (stosowane w depresji i innych zaburzeniach psychicznych) wykupili w 2024 roku 1,9 mln osób, o 97 procent. więcej niż w 2013 roku.

Wielu chorych w regionie

W Kujawsko-Pomorskiem odsetek osób, które w 2024 r. zrealizowały co najmniej jedną receptę na refundowany lek przeciwdepresyjny, był najwyższy w Polsce i wyniósł 6,7 proc. Dla porównania, w Opol-skim było to 3,8 proc.

Wiadomo, że większość chorych na depresję to mieszkańcy wsi.

- Rolnicy miewają myśli samobójcze częściej niż ogół po-

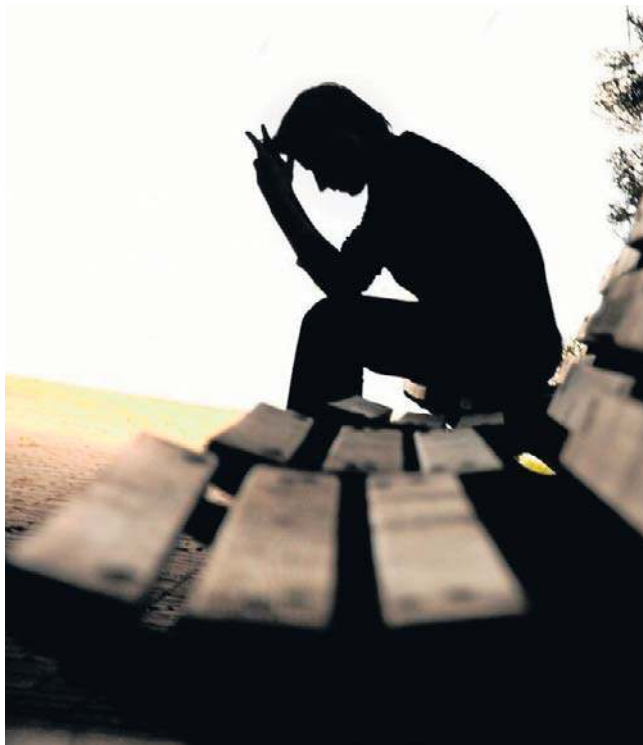
pulacji. Badania dowodzą, że od 8 do 20 procent rolników w Europie, w zależności od kraju, miewa raz w miesiącu myśli samobójcze, podczas, gdy w całej populacji to jest od 0,5 procenta do 3 procent - podkreśla prof. Wojciech Knieć, socjolog wsi z UMK.

Jednak z danych NFZ wynika, że w 2024 r. w Kujawsko-Pomorskiem co najmniej jedną receptę na refundowany lek przeciwdepresyjny zrealizowało 65,9 procent pacjentów zamieszkałych w miastach i gminach miejskich a nie na wsiach.

- Problem depresji, szczególnie na wsi, jest tematem bardzo często ukrywanym - tłumaczy Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izby Rolniczych.

- Delegatki Rady ds. Kobiet i Rodzin z Obszarów Wiejskich ze wszystkich województw potwierdzają, że często spotykają się z nieleczoną depresją wśród rolników i członków ich rodzin - dodaje.

Zdaniem Rady konieczne jest stworzenie specjalnego programu wsparcia psychologicznego dla rolników, polegającego przede wszystkim na ułatwionym dostępie do specjalistów w wiejskich ośrodkach zdrowia.



Rada Kobiet często spotyka się z nieleczoną depresją wśród rolników i członków ich rodzin

- Na wsiach brakuje specjalistycznych placówek, a jeśli istnieją, to zatrudniają zbyt mało specjalistów - argumentuje Wiktor Szmulewicz w piśmie, które Krajowa Rada Izby Rolni-

czych skierowała w tej sprawie do Jolanty Sobierańskiej-Gren-dy, Minister Zdrowia.

- Mieszkańcy miast zostali z opieki całodobowej o 28 procent częściej niż mieszkań-

cy wsi - zarówno w przypadku pierwszorazowego leczenia, jak i ogółem - potwierdza „Pomorskiej” Katarzyna Kęcka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Zwraca przy tym uwagę, że pomoc psychologiczna, w tym również dla mieszkańców wsi, zapewniona jest w wielu zakresach, w zależności od potrzeb zdrowotnych i nie różnicuje ona świadczeniobiorców ze względu na ich miejsce zamieszkania.

Ma być więcej centrów zdrowia psychicznego

- W celu zagwarantowania równego dostępu do świadczeń dla wszystkich osób po-

Od 8 do 20 procent rolników miewa raz w miesiącu myśli samobójcze, podczas, gdy w całej populacji to jest od 0,5 do 3 procent.

trzebujących właściwej opieki psychiatrycznej, Ministerstwo Zdrowia wdraża kompleksową reformę systemu ochrony zdrowia psychicznego - zapowiada Katarzyna Kęcka.

Chodzi m. in. o centra zdrowia psychicznego, gdzie można przyjść do punktu zgłoszeniowo-koordynacyjnego bez skierowania lub umawiania wizyty. Dyżurują tam specjaliści (w godzinach 8-18), którzy na miejscu opracowują indywidualny plan leczenia.

- Celem działań jest stworzenie możliwości kontraktowania Centrów w ramach ogólnego systemu świadczeń zdrowotnych oraz znaczące zwiększenie dostępności tej formy opieki, szczególnie w regionach, które dotychczas nie były objęte pilotażem - wyjaśnia MZ.

W Polsce funkcjonuje 117 centrów zdrowia psychicznego, obejmują połowę dorosłej populacji Polski. W Kujawsko-Pomorskiem są cztery:

- Wojewódzki Szpital Zdrowia Psychicznego w Świeciu,
- Wojewódzki Szpital Zespołowy w Toruniu,
- Szpital Uniwersytecki im. dr. Jurasza w Bydgoszczy,
- Regionalny Szpital Specjalistyczny w Grudziądzu.

W nagłej sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia pacjent może skorzystać z centrum wsparcia dla osób dorosłych w kryzysie psychicznym, dzwoniąc pod nr tel. 800 70 2222. ©©

Co dalej z promem Flisak? Dotarliśmy do firmy, która przygotowała dokumentację przebudowy jednostki

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Ważą się losy uruchomionego w 2023 roku promu, który woził pasażerów przez Wisłę od Solca Kujawskiego do Czarnowa. Dotarliśmy do firmy, która przygotowała dokumentację do planowanej przebudowy. „To piękne miejsce, szkoda, że prom nie pływa”.

Na stronie Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy w zakładce, która odnosi się do promu „Flisak”, czytamy: „Kursowanie przeprawy tymczasowo zawieszone”. Podobne informacje w tym miejscu pojawiały się przez większość ubiegłego roku.

W marcu 2025 zapowiedziano, że przyczółki promu, który od 2023 kursował - z długimi przerwami - na Wisłę, między Solcem Kujawskim a Czarnowem, mają zostać przebudowane. Powód? Okazało się, że jednostka nie jest przystosowana do użytkowania w sytuacji, kiedy poziom wody w rzece obniża się.

Prace związane z dalszą eksploatacją promu „Flisak” przejęła spółka marszałka województwa, Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Regionalne.

Firma potwierdza, że podpisała stosowną umowę z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy, który do tej pory zajmował się utrzymaniem statku.

Dokument dotyczy, jak podkreśla Jarosław Wierski, prezes K-PIR Sp. z o.o., „przygotowania promu Flisak do przewozu osób i pojazdów po okresie zimowania dla przeprawy promowej na rzece Wisłę w ciągu drogi wojewódzkiej nr 249”.

Pływać może, ale bez pojazdów na pokładzie

Dodaje, że umowa obejmuje „wszelkie czynności dotyczące uruchomienia promu, w tym wymianę płynów eksploatacyjnych, uzupełnienie wyposażenia, sprzątniecie jednostki itp”. Termin wykonania usługi to 30 kwietnia 2026 roku.

Przygotowanie promu po zimie to jedna sprawa. Inną jest przebudowa ramp w części na-

brzeżnej, która umożliwiłaby kursowanie jednostki przy niższych stanach wód. Tu, co warto podkreślić, problemem nie jest sama możliwość pływania, w sytuacji, gdy poziom wody w Wiśle opada dramatycznie, bo zanurzenie statku wynosi około 70 cm. Kłopotliwa jest możliwość wjazdu pojazdów na pokład przy niskim stanie rzeki.

Prom, który został uruchomiony w 2023 roku, w ostatnim sezonie nie pływał wcale. Właśnie z tego powodu.

W maju 2025 roku ZDW zdecydował o opracowaniu dokumentacji technicznej dotyczącej przebudowy przeprawy.

Jak wynika z raportu „o stanie inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego” na koniec lutego 2026, umowę na przygotowanie dokumentacji podpisało z przedsiębiorstwem Nawalconsulting ze Świnoujścia.

Chodziło między innymi o modyfikację ramp najazdowych promu. Następnie, w listopadzie ubiegłego roku podpisany został aneks do umowy



„Flisak” w 2025 roku w ogóle nie pływał. W tym roku będzie prawdopodobnie tak samo

przedłużający wykonanie zlecenia.

Nieco wcześniej, bo w październiku, podpisano kolejną umowę z tą samą firmą, tym razem na opracowanie dokumentacji projektowej „w zakresie dostosowania przeprawy promowej do niskich stanów wód”.

Dwa warianty przebudowy

Jak ustaliliśmy, projekt został wykonany, a opinię na jego temat wydał Polski Rejestr Statków.

Dotarliśmy do wykonawcy zlecenia na rzecz ZDW.

- Przygotowane zostały właściwie dwie koncepcje. Teraz od

zarządcy promu zależy, która zostanie zrealizowana - mówi Piotr Chmielewski z firmy Nawalconsulting. - Jedną zakłada przebudowę ramp, druga dotyczy zmiany technicznej w efekcie zmian kwalifikacyjną samego promu.

Piotr Chmielewski dodaje: - Byłem na miejscu, oglądałem tę przeprawę. To piękne okolice, szkoda, że prom nie pływa - tłumaczy i dodaje, że jest to konstrukcja dość wyjątkowa, jak na tego rodzaju przeprawy: - Zwykle przeprawy promowe budowane są z zaprojektowanymi ruchomymi ślipami. Wtedy nie ma takiego problemu, jak obecnie wynika z niskiego poziomu wody w rzece.

Kolejny krok to ogłoszenie przetargu, w którym wyłoniony ma zostać wykonawca przebudowy. Czy prom będzie pływał w tym roku? Kiedy rozpoczną się prace? Z tymi pytaniami zwróciliśmy do ZDW i Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego. Czekamy na odpowiedź.

©

Kcynia. Nowy przystanek kolejowy w regionie

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Pociągi, które wrócą na Pałuki po 22 latach, umożliwią mieszkańcom podróże przede wszystkim w stronę Poznania. Znamy szczegóły.

Osiem par pociągów do Wągrowca i sześć do Nakła od 2027 roku będzie regularnie kursować z dworca kolejowego w Kcyni (powiat nakielski).

Pociągi pasażerskie nie kursują przez Kcynię od ponad 20 lat. Przestały jeździć ze względu na pogarszający się stan torów i brak inwestycji.

Obecnie trwa rewitalizacja linii 281 i 356, a powrót pociągów planowany jest po zakończeniu prac.

Umowa z Poznaniem

- Realizując politykę transportową samorządu województwa konsekwentnie rozbudowujemy siatkę połączeń kolejowych. Bardzo dobra współpraca z Ministerstwem Infrastruktury i spółką PKP PLK, które finansują modernizację infrastruktury kolejowej, umożliwia reaktywację połączeń i ułatwia mieszkańcom naszego regionu dostęp do kolei - mówi marszałek Piotr Całbecki.



Pociągi nie kursują przez Kcynię od ponad 20 lat. Przestały tam jeździć ze względu na pogarszający się stan torów i brak inwestycji. Obecnie trwa rewitalizacja linii 281 i 356

- W tym roku przywracamy kolejne kursy - z Łaskowic Pomorskich do Wierzychucina i z Brodnicy do Rypina. Następnym krokiem będzie uruchomienie kursów do Kcyni. Dzięki rozmowom z samorządem województwa wielkopolskiego pociągi, które teraz kończą bieg w Gołańczu (powiat wągrowiecki), w nowym roku dojeżdżać będą do Nakła - dodaje.

Na dopłaty do pociągów między Nakłem a Kcynią i mię-

dzy Kcynią a granicą z województwem wielkopolskim samorząd województwa przeznaczy 5 mln złotych. To połączenie na mocy porozumienia z Urzędem Marszałkowskim w Poznaniu realizować będą Koleje Wielkopolskie.

Uruchomienie połączeń będzie możliwe po zakończeniu prac i oddaniu do użytku infrastruktury kolejowej. Jak wspomnieliśmy, obecnie trwa remont linii 356 i 281 finansowa-

nych z pieniędzy PKP Polskich Linii Kolejowych.

Pojadą 120 km/h

W ramach zadania wymieniane są szyny na odcinku ponad 26 km oraz podkłady na odcinku blisko 20 km. Remontowane są też peron numer 1 na stacji Kcynia i przystanki w Szczepicach, Studzienkach i Grocholnie (gmina Kcynia).

Dzięki wymianie nawierzchni na 19 przejazdach kolejowo-

drogowych kierowcy bezpiecznie i bardziej komfortowo przejadą przez tory. Prowadzone są również prace naprawcze na 31 obiektach inżynieryjnych (np. mosty, wiadukty, przepusty). Po zamontowaniu nowych urządzeń systemu sterowania ruchem kolejowym pociągi tą trasą pojadą z prędkością do 120 km/h. Prace minęły półmetek. Inwestycja zakończy się zimą tego roku. Jej koszt wyniesie 57 mln złotych.

8 milionów pasażerów

Połączenie kolejowe do Kcyni jest jednym z kilku reaktywowanych połączeń przez marszałka.

Od grudnia 2025 roku, dzięki współpracy samorządów lokalnych (powiatu aleksandrowskiego, miast Aleksandrów Kujawski i Ciechocinek oraz gminy Aleksandrów Kujawski z Urzędem Marszałkowskim), pociągi kursują codziennie na trasie Toruń - Aleksandrów Kujawski - Ciechocinek.

Przypomnijmy, z Aleksandrowa Kujawskiego do Ciechocinka kursuje 13 par pociągów w dni pracujące i 10 par w weekendy. Część składów jeździ z Ciechocinka bezpośrednio do Torunia, a od czerwca pod tętnie będzie można dojechać

bez przesiadek również z Bydgoszczy.

Kursy zostały zaplanowane tak, by ułatwić dojazd również mieszkańcom podróżującym z Włocławka. Ważnym węzłem przesiadkowym jest teraz stacja w Aleksandrowie Kujawskim, na której są też możliwe przesiadki z pociągów krajowych.

Pod koniec tego roku reaktywowane będą też regionalne połączenia kolejowe na trasach Rypin - Brodnica i Łaskowice Pomorskie - Wierzychucina.

Natomiast z letnią korektą rozkładu jazdy pociągów na tory wrócą popularne pociągi kursujące do popularnych wakacyjnych kurortów nad Bałtykiem i Borach Tucholskich.

Wydatki Urzędu Marszałkowskiego na realizację regionalnych przewozów pasażerskich w 2026 roku wyniosą rekordowe 267 mln złotych.

W tej kwocie są koszty opłat jakie ponosi województwo na dostęp do infrastruktury kolejowej i opłaty dworcowe - 37 milionów złotych.

Przez dwanaście miesięcy tego roku nasze pociągi pokonały rekordowe 7,5 mln kilometrów. W poprzednim roku z regionalnych pociągów skorzystało 8 mln pasażerów.

©

Dania gotowe znacznie gorsze od domowych

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Po gotowe potrawy lepiej sięgać sporadycznie i zawsze warto przeczytać ich skład. Ma być jak najkrótszy.

Z raportu Pricewaterhouse Coopers z 2025 roku nt. wyborów konsumenckich Polaków, wynika, że ok. 35 procent mieszkańców naszego kraju co najmniej raz w tygodniu lub częściej sięga po dania gotowe ze sklepu, a 52 procent korzysta z nich od 1 do 3 razy w miesiącu.

Wśród czynników wpływających na częstsze korzystanie z tego typu żywności wymienić można:

- większą liczbę gospodarstw jedno- i dwuosobowych,
- wzrost popularności jedzenia poza domem oraz tzw. przekąsek,
- zmianę schematu organizacji życia rodzinnego przez większą aktywność zawodową kobiet,
- poprawę sytuacji finansowej części społeczeństwa, co pozwala na zakup droższej żywności.

Czy to dobry trend? Czy gotowe posiłki mogą być elementem zdrowej diety?



Dania gotowe najczęściej zawierają niewiele warzyw i witamin, a więcej soli, cukrów prostych, nasyconych kwasów tłuszczowych i kalorii

Wiecej tłuszczów, mniej wartości

Odpowiedzi na te pytania udziela Justyna Kowalska-Bąbik z narodowego Centrum Edukacji Żywnościowej.

- W większości przypadków gotowe posiłki charakteryzują się gorszą jakością i wartością odżywczą w porównaniu do tych przygotowanych w domu.

Dania gotowe najczęściej zawierają niewiele warzyw, a co za tym idzie mniej błonnika. Mają także mniejszą ilość witamin czy składników mineralnych, a jednocześnie często dostarczają więcej cukrów prostych, soli, tłuszczów (w tym nasyconych kwasów tłuszczowych i kwasów tłuszczowych trans) oraz mają wyższą kaloryczność niż ich domowe odpowiedniki - wylicza.

Minusem jest także obecność substancji dodatkowych, jak konserwanty, wzmacniacze smaku, barwniki i aromaty czy zagęstniki.

- W dłuższej perspektywie nadużywanie gotowych posiłków może pogarszać ogólną jakość diety, wiązać się z niedo-

borami pokarmowymi i zwiększać ryzyko wystąpienia nadmiernej masy ciała czy chorób przewlekłych, jak cukrzyca i nadciśnienie tętnicze - ostrzega specjalistka.

Wiele mówi skład

Są jednak dania lepsze i gorsze. Różnicę jakości uwidacznia skład.

- Wybierajmy te z jak najkrótszym i najprostszym składem, bez dodatku substancji takich jak konserwanty czy wzmacniacze smaku - zaleca Justyna Kowalska-Bąbik. - Należy zwrócić uwagę na jak najmniejszy dodatek soli i cukru oraz, jeśli to możliwe, stosunkowo niską zawartością tłuszczu (zwłaszcza kwasów tłuszczowych nasyconych), a wysoką zawartością białka.

Wiele o produkcie mówią jego wartości odżywcze, obowiązkowa informacja na etykiecie.

Dla przykładu:

- 100 g zupy pomidorowej z makaronem: 48 kcal, tłuszcz 2,1 g, w tym nasycone kwasy tłuszczowe 0,6 g, węglowodany 5,4 g, w tym cukry 3,5 g, białko 1,2 g, sól 1,1 g.
- 100 g zupy pomidorowej instant: 80 kcal, tłuszcz 3,5 g,

w tym nasycone kwasy tłuszczowe 1,7 g, węglowodany 10 g, w tym cukry 0,9 g, białko 1,5 g, sól 0,75 g.

- W produkcie z gorszym składem jest blisko trzykrotnie więcej nasyconych kwasów tłuszczowych oraz dostarcza on dwukrotnie więcej kilokalorii - zwraca uwagę specjalistka.

- Znajdziemy w nim także liczne aromaty oraz wzmacniacze smaku. Spożywane w nadmiarze dodatki do żywności mogą powodować m. in. dolegliwości ze strony układu pokarmowego, czy bóle głowy, zwłaszcza u osób wrażliwych na ich działanie - dodaje.

Bardzo ważna jest kolejność składników wymienionych na etykiecie. To, co pojawia się na początku, występuje w największej ilości.

- Pamiętajmy, że do dań gotowych zawsze możemy dodać coś od siebie, np. świeże warzywa. Taka prosta modyfikacja znacząco poprawi jakość całego posiłku - zaleca specjalistka.

Do wymienionej wyżej zupy pomidorowej z makaronem dodałaby pokruszonej mozzarelli light. - Żeby zwiększyć ilość białka - wyjaśnia.

© ©

REKLAMA

0011503925

Chełmno, dnia 7 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHEŁMNO

o konsultacjach społecznych projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwałą:

1. Nr VIII/80/25 Rady Gminy Chełmno z dnia 27 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębie Kaldus, gmina Chełmno,

2. Nr XXXIX/343/24 Rady Gminy Chełmno z dnia 4 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego sąsiedztwie drogi gminnej nr 060123C w miejscowości Klamry, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w okresie **od 7.04.2026 r. do 8.05.2026 r.** i obejmą:

- Zbieranie uwag w terminie **od 7.04.2026 r. do 8.05.2026 r.**
- Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektów planów miejscowych, które odbędzie się **16.04.2026 r.** o godz. 15:30 w siedzibie Urzędu Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno.
- Dyżur projektanta, który odbędzie się:

- Dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębie Kaldus, gmina Chełmno:
 - w dniu **16 kwietnia 2025 r.** w godzinach 16³⁰-17³⁰ w siedzibie Urzędu Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno.
 - w dniu **21 kwietnia 2026 r.** w godzinach 16⁰⁰-17⁰⁰ poprzez kontakt telefoniczny pod nr tel. 605 254 424,
- Dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego sąsiedztwie drogi gminnej nr 060123C w miejscowości Klamry:
 - w dniu **16 kwietnia 2025 r.** w godzinach 16³⁰-17³⁰ w siedzibie Urzędu Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno,
 - w dniu **21 kwietnia 2026 r.** w godzinach 16⁰⁰-17⁰⁰ poprzez kontakt telefoniczny pod nr tel. 609 315 988.

Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko będą dostępne w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Chełmno (www.bip.chełmno.ug.gov.pl), na stronie internetowej (www.gmina-chełmno.pl) oraz w wersji papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno.

Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi mogą być wnoszone:

- na piśmie na adres: Urząd Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Chełmno,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: julia.geppus@gmina-chełmno.pl, (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2024 r. poz. 307) lub przez platformę e-Doręczenia.

Do złożenia uwagi, należy wykorzystać formularz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Chełmno, na stronie internetowej: www.bip.chełmno.ug.gov.pl.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (SOOŚ) zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt. 2-5, art. 40, art. 46, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) informuję, że z projektami dokumentów oraz prognozami oddziaływania na środowisko można zapoznać się w terminie i miejscu wyżej wyznaczonym.

Każdy ma prawo do składania uwag i wniosków w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, które mogą być wnoszone:

- na piśmie na adres: Urząd Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Chełmno,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: julia.geppus@gmina-chełmno.pl, (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2024 r. poz. 307) lub przez platformę e-Doręczenia. Informacje telefoniczne w sprawie projektów planów miejscowych oraz prognoz oddziaływania na środowisko będą udzielane również pod numerem tel. 531 069 859, w godzinach pracy urzędu. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Chełmno.

WÓJT GMINY CHEŁMNO
mgr. inż. Krzysztof Wypij

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

W związku z zapisami art. 13 ust. 1 i 2 i oraz art. 14 ust. 1-2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych informujemy, że Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Chełmno. Administrator przetwarza dane osobowe w ściśle określonym, minimalnym zakresie niezbędnym do osiągnięcia celu, tj. wykonywania zadań publicznych w zakresie zobowiązań podatkowych, niezastrzeżonych ustawami na rzecz organów administracji rządowej, w celu realizacji zadań wynikających z przepisów prawa oraz Statutu Gminy. Dane osobowe przetwarzane przez Wójta Gminy Chełmno przechowywane będą przez okres niezbędny do realizacji celu, dla którego zostały zebrane oraz zgodnie z terminami archiwizacji. Każda osoba, z wyjątkami zastrzeżonymi przepisami prawa, ma możliwość dostępu do danych osobowych jej dotyczących, żądania ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania. Aby zagwarantować, że Pana/Pani dane zawsze będą przetwarzane w sposób transparentny zgodny z prawem, wyznaczony został Inspektor Ochrony Danych (Pani Paula Klugiewicz zatrudniona w Urzędzie Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno, e-mail: iod@gmina-chełmno.pl), z którym można kontaktować się we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z tym przetwarzaniem.

Oddała butelki w zamian za bony, ale nie odzyskała kaucji!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

„Kaucję można odzyskać w strefie kas w każdym naszym sklepie, niezbędne jest jedynie okazanie wydruku z butelkomatu” - przekonuje Lidl. Na to nasza Czytelniczka, klientka: „Mnie się to nie udało”. Podobna sytuacja miała miejsce w Biedronce, klientka chciała nawet iść do sądu...

- Bonów było kilka, oddałam łącznie 120 butelek, zajęło mi to sześć tygodni. Czyli, licząc 120 butelek razy 50 groszy, wychodzi 60 zł - opowiada pani Maria z Bydgoszczy.

„Straciłam 54 zł, skandal!”

- Wzięłam wydruki i poszłam do Lidla. Byłam pewna, że odliczą mi te 60 zł od ceny zakupów. Niestety, kasjerka powiedziała, że bon jest ważny przez miesiąc, a tylko mój ostatni zmieścił się w tym terminie. Odzyskałam więc tylko 6 zł, a resztę, 54 zł, straciłam. Może dla innych nie są duże pieniądze, ale dla mnie, emerytki, to sporo. Czuję się oszukana i okradziona, bo przecież płaciłam kaucję za butelki i choć wszyscy wkoło trąbią, że można ją odzyskać, mnie się nie udało. Skandal! - denerwuje się Bydgoszczanka.

„Bony można zrealizować w terminie 30 dni od daty oddania opakowań,”

Co na to Lidl? Tak odpowiedziała Aleksandra Robaszkiewicz, rzeczniczka Lidl Polska: „Wychodząc naprzeciw wymaganiom prawnym i dbając o komfort klientów, w Lidl Polska zwrot kaucji jest możliwy zarówno w formie gotówki, jak i bonu do wykorzystania na zakupy. Kaucję można odzyskać w strefie kas w każdym naszym sklepie - niezbędne jest jedynie okazanie wydruku z



Do tej pory w sklepach Lidl Polska klienci oddali przeszło 390 mln opakowań, z czego ponad 275 mln stanowiły butelki plastikowe, a ponad 115 mln metalowe puszki

butelkomatu. Nasi klienci aktywnie korzystają z tej możliwości, oddając puste opakowania i odbierając należne środki. Bony można zrealizować w terminie 30 dni od daty oddania opakowań. Warto zaznaczyć, że zwrotu butelek i puszek można dokonać bez okazania dowodu zakupu”.

Dodała, że od momentu uruchomienia pierwszych butelkomatów sieć obserwuje bardzo pozytywny odzew ze strony klientów:

„Z każdym kolejnym sklepem, w którym pojawia się recyklat, zauważamy stale rosnące zainteresowanie. Do tej pory w sklepach Lidl Polska klienci oddali przeszło 390 milionów opakowań, z czego ponad 275 milionów stanowiły butelki plastikowe, a ponad 115 milionów metalowe puszki. Wyraźnie widać, że liczba zwracanych opakowań stale rośnie, w minionym tygodniu więcej niż 70 proc. wszystkich zwrotów stanowiły opakowania kaucyjne. Ta skala zaangażowania pokazuje, że klienci Lidl Polska coraz chętniej włączają się w działania na rzecz środowiska”.

Voucher w Biedronce też utracił ważność?

Podobna sytuacja miała miejsce w Biedronce.

Klientka nie odzyskała kaucji za butelki, bo otrzymany voucher... też stracił ważność.

Po wezwaniu do zapłaty i zapowiedzi skierowania sprawy do sądu sieć zwróciła klientce pieniądze - informuje Wirtualna Polska.

Portal opisuje, że gdy kobieta wróciła do sklepu, by zrealizować bon, spotkała się z odmową. Przy kasie poinformowano ją, że voucher utracił ważność, a wypłata pieniędzy nie jest możliwa. Postanowiła dochodzić swoich praw. Skierowała do operatora sieci, firmy Jeronimo Martins Polska, oficjalne wezwanie do zapłaty. W piśmie powołała się na przepisy Kodeksu cywilnego oraz na regulacje chroniące konsumentów przed nieuczciwymi praktykami.

Zapowiedziała również możliwość skierowania sprawy do sądu oraz zgłoszenia jej do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Reakcja była szybka. Biuro Obsługi Klienta poinformo-

wało o zleceniu przelewu na kwotę 8,50 zł i przeprosiło za zaistniałą sytuację.

System kaucyjny. Miało być łatwo, a jak jest?

System kaucyjny miał być prosty: oddajesz butelkę, dostajesz pieniądze.

Po kilku miesiącach okazuje się, że rzeczywistość wygląda zgoła odmiennie. Klienci skarżą się na bony zamiast gotówki, kolejki, zapchane i nieczynne

butelkomaty oraz chaos przy zwrotach.

Będą kontrole w sklepach

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami państwo zapowiada kontrole, o czym informuje branżowy portal dla handlu.pl.

„Aby zapewnić realizację ustawowych obowiązków przyjmowania opakowań, przeprowadzana będzie kontrola w skle-

pach o powierzchni powyżej 200 metrów kwadratowych” - informuje, cytowana przez dla handlu.pl, Anita Sowińska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Państwo ma zrobić to ręko- ma inspektorów WIOŚ, to oni będą kontrolować w dużych sklepach prawidłowość pobierania i wypłacania kaucji, bez względu na to czy placówka korzysta z automatów, czy zbiera opakowania manualnie. ©

REKLAMA

0011504767

Załącznik do Zarządzenia nr /2026
PPD.6845.1.2026

Wójt Gminy Brzozie z dnia 7.04.2026 r.
Brzozie, dnia 7.04.2026 r.

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI

stanowiących własność Gminy Brzozie, położonych w miejscowości Brzozie i Sugajno przeznaczonych do nieodpłatnego zbycia w formie darowizny

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2025 r. poz. 1077, 1080) Wójt Gminy Brzozie podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzozie, położonych w Brzoziu i Sugajnie, przeznaczonych do nieodpłatnego zbycia w drodze darowizny na rzecz Powiatu Brodnickiego:

Oznaczenie nieruchomości wg Księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Powierzchnia nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w planie miejscowym	Cena nieruchomości	Forma zbycia
- Jednostka ewidencyjna 040204_2 Brzozie - Obręb ewidencyjny 0001 Brzozie - Jednostka Rejestrowa: G.706 - Nr działki: 321/5 - Nr księgi wieczystej: T01B/00035058/8	0,0181 ha	Działka stanowi część drogi powiatowej. Powierzchnię stanowi ok. 87 m ² nawierzchnia asfaltowa i ok. 94 m ² stanowi chodnik z kostki betonowej. Na działce znajduje się słup energetyczny oraz lampa uliczna.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzozie uchwalonym uchwałą nr XXIII/114/2005 Rady Gminy Brzozie z dnia 30 maja 2005 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzozie (Dz. Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2005 r. nr 99, poz. 1779) działki nr 321/5 i 321/7 położone w miejscowości Brzozie i 53/13 położona w miejscowości Sugajno, Gmina Brzozie przeznaczone są pod drogi powiatowe.	63 900,00 zł brutto	Zbycie zgodnie z art. 13 ust. 2 i 2a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2025 r. poz. 1077, 1080)
- Jednostka ewidencyjna 040204_2 Brzozie - Obręb ewidencyjny 0001 Brzozie - Jednostka Rejestrowa: G.706 - Nr działki: 321/7 - Nr księgi wieczystej: T01B/00035058/8	0,0186 ha	Działka stanowi część drogi powiatowej. Powierzchnię stanowi ok. 161 m ² nawierzchnia asfaltowa i ok. 25 m ² stanowi chodnik z kostki betonowej. Regularny pas gruntu i równinne ukształtowanie terenu.		59 300,00 zł brutto	
- Jednostka ewidencyjna 040204_2 Brzozie - Obręb ewidencyjny 0006 Sugajno - Jednostka Rejestrowa: G.92 - Nr działki: 53/13 - Nr księgi wieczystej: T01B/00035053/3	0,0730 ha	Działka stanowi część drogi powiatowej. Powierzchnię stanowi ok. 634 m ² nawierzchnia asfaltowa, ok. 55 m ² stanowi chodnik z kostki betonowej i 41 m ² chodnik z płyt chodnikowych. Regularny pas gruntu i równinne ukształtowanie terenu.		172 000,00 zł brutto	

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2025 r. poz. 1077, 1080), mogą złożyć stosowny wniosek o nabycie wyżej wymienionych nieruchomości w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia niniejszego wykazu.

Niniejszy wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń dnia 7 kwietnia 2026 r. na okres 21 dni.

REKLAMA

0011504040

OGLĄDAJ

TVP info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Final śledztwa w sprawie „Pana Frytki” w kwietniu. Jest w areszcie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Dobrze znany w Toruniu i Bydgoszczy z nielegalnego handlu „Pan Frytka” od 30 października ubiegłego roku siedzi w areszcie. Nie w związku z handlem jednak, ale zarzutem gwałtu.

Piotr S. nazywany „Panem Frytką” to postać od dawna budzącą kontrowersje. A to za sprawą nielegalnie prowadzonego handlu „zakręconymi ziemniakami” i innymi rzeczami - pod płaszczykiem prowadzenia działalności charytatywnej przez fundację „Pod Wielkim Dachem Nieba”.

Od 30 października zeszłego roku Piotr S. siedzi za kratkami. Nie w związku z handlowymi przebojami jednak.

Został tymczasowo aresztowany po tym, jak prokuratura

postawiła mu zarzut zgwałcenia kobiety. Co się z nim dzieje obecnie? Sprawdziliśmy.

Śledztwo się kończy

- Trwają czynności kończące to śledztwo. Środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania stosowany jest wobec Piotra S. do dnia 27 kwietnia br. Z kolei samo postępowanie przedłużone zostało do 30 kwietnia 2026 r. W tym też terminie planowane jest jego zakończenie - przekazuje nam prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Tu wyjaśnijmy, że finałem śledztwa zawsze może być zarówno skierowanie aktu oskarżenia do sądu, jak i umorzenie sprawy.

Nie jest jednak w przypadku Piotra S. tajemnicą, że spodziewany jest ten pierwszy scenariusz.

Według dotychczasowych ustaleń prokuratury, Piotr S. zgwałcił kobietę w poniedziałek, 27 października 2025 roku, w śródmieściu Torunia. W pomieszczeniu, którego rodzaju śledczy ujawniać na razie nie chcą.

Pokrzywdzona kobieta natychmiast po zajściu zgłosiła przestępstwo. I ujawnione fakty były tego rodzaju, że skłoniły prokuraturę do szybkiego działania. „Pan Frytka” został zatrzymany na 48 godzin i w tym czasie trzeba było podejmować decyzje.

- Piotrowi S. prokuratura przedstawiła zarzut popełnienia przestępstwa o charakterze seksualnym. Natomiast 30 października, po wniosku prokuratora, sąd zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Potem ten środek zapobiegaw-



Stoiska z ziemniakami i działalność w fundacji „Pod Wielkim Dachem Nieba” od dawna budzą kontrowersje

czy był przedłużany - przekazuje prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Nawet do 15 lat więzienia

Co czeka „Pana Frytkę”? Jeśli prokuratura zakończy śledz-

two aktem oskarżenia, będzie miał proces przed sądem.

Zgwałcenie to przestępstwo surowo karane, niezależnie od charakteru czynu. Kodeks karny w art. 197 przewiduje, że ten, kto „doprowadza inną osobę do obcowania płciowego przemocą, groźbą bezprawną, pod-

stępem lub w inny sposób mimo braku jej zgody, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15”.

Jeśli w ten sam sposób sprawca doprowadza nie do współżycia, ale wymusza tak zwane „inne czynności seksualne” to grozi mu od pół roku do 8 lat więzienia.

Najsurowiej natomiast karany jest gwałt zbiorowy, wobec osób z rodziny, kobiety ciężarnej, jak również gwałt nagrywany - za każde takie przestępstwo grożą najmniej 3 lata więzienia, a kara maksymalna to 20 lat pozbawienia wolności.

Czy podejrzany o gwałt Piotr S. przyznaje się do zarzucanego mu czynu? Czy złożył wyjaśnienia, czy też milczy? Tego prokuratura na obecnym etapie śledztwa nie ujawnia „dla dobra postępowania”. ©P

Ceny paliwa stopują plany przewoźników. Port Lotniczy Bydgoszcz bez Krakowa

Adam Szczęśniak
adam.szczesnialk@polskapress.pl

W niedzielę, 29 marca w PLB rozpoczął się sezon letni. Oferta destynacji jest całkiem pokazna, ale niektórych kierunków jednak nie dostaniemy. Wpływ na to ma sytuacja geopolityczna.

Informowaliśmy już, że obok licznych lotów z Lufthansą do Frankfurtu oraz z LOT-em do Warszawy, a stamtąd do wielu miejsc na świecie oraz szerokiej oferty Ryanaira i lotów czarterowych, władze PLB starają się jeszcze bardziej wzbogacić ofertę. Niestety, to nie zależy tylko od nich, ale przede wszystkim od linii lotniczych.

Na naszym profilu na Facebooku pod tekstem o sezonie letnim w PLB „lista życzeń” pasażerów była tak długa, że trudno wymienić wszystkie propono-

wane kierunki z Bydgoszczy. Sugestie przekazaliśmy do władz lotniska.

- Dziękujemy za przesłanie ciekawej dyskusji na Facebooku. Port Lotniczy Bydgoszcz regularnie analizuje potrzeby i sugestie podróżnych oraz prowadzi rozmowy z przewoźnikami. Podkreślamy jednak, że ostateczne decyzję o uruchomieniu konkretnego połączenia należą do linii lotniczych - wyjaśnia Waleria Romanczuk, specjalistka ds. marketingu i PR w Porcie Lotniczym Bydgoszcz.

Zapytaliśmy też o szanse na powrót cieszących się zainteresowaniem lotów do Krakowa oraz planowanych czarterów do Monastyru w Tunezji. Niestety, nie mamy dobrych wieści...

- Jeśli chodzi o loty do Krakowa, to z przyczyn niezależnych od Portu Lotniczego Bydgoszcz połączenie Kraków - Byd-

goszcz - Kraków nie pojawi się w tegorocznym rozkładzie lotnim. Decyzja przewoźnika (PLL LOT - red.) podyktowana jest wpływem konfliktu na Bliskim Wschodzie na ceny paliwa lotniczego oraz ogólną sytuację makroekonomiczną. Niestabilne warunki skłoniły wielu przewoźników do optymalizacji siatki połączeń. Jako PLB rozumiemy konieczność dostosowania strate-



PLL LOT w tym roku - m.in. z powodu cen paliwa - nie zdecydował się na połączenia Bydgoszcz - Kraków

gii operacyjnej do obecnych, trudnych realiów rynkowych, niemniej pozostajemy w stałym dialogu z narodowym przewoźnikiem w zakresie rozwoju oferty w kolejnym sezonie letnim. Jeśli zaś chodzi o rejsy czarterowe do Tunezji, decyzją touroperatora połączenie nie zostanie uruchomione na najbliższy sezon wakacyjny - tłumaczy Waleria Romanczuk.

Przypomnijmy zatem, że kluczowym elementem letniej siatki PLB jest rozszerzenie współpracy z Lufthansą.

Od sezonu letniego przewoźnik wprowadził dodatkową, średnią rotację, oferując rejsy do Frankfurtu sześć razy w tygodniu. Lufthansa z Bydgoszczy polecie w niedzielę, poniedziałki, środy, czwartki i piątki o godz. 10.55 (na miejscu 12.25) oraz we wtorki o godz. 11.10 (12.40).

Istotne zmiany wprowadziły również Polskie Linie Lotnicze LOT. Od 29 marca wszystkie rejsy na trasie Bydgoszcz - Warszawa są realizowane w systemie: wylot 6 dni w tygodniu (z wyjątkiem niedziel) z Bydgoszczy rano (5.35, na miejscu 6.30) i powrót wieczorem (wylot ze stolicy 22.55, przylot 23.45).

Dużym powodzeniem cieszą się regularne połączenia linią Ryanair do Alicante w Hiszpanii (wtorki, wylot 11.00 i soboty, wy-

lot 17.05) oraz na Wyspy Brytyjskie: Dublin (środa, sobota), Bristol (czwartek, niedziela), Birmingham (poniedziałek, wtorek, czwartek, sobota, niedziela), Londyn Luton (wtorek, czwartek, sobota) i Londyn Stansted (wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela).

Sezon urlopowy w Bydgoszczy rozpocznie się pod koniec kwietnia - 24.04 pierwszym lotem do tureckiej Antalyi. Tegoroczna oferta wakacyjna, oprócz całorocznego wylotu do egipskiego Marsa Alam, to: - Turcja, Antalya - w szczycie lata liczba rotacji wzrośnie do 8 tygodniowo; - Grecja, Kreta-Heraklion - od 24 maja rejsy w środy i niedziele oraz Rodos - od 5 czerwca rejsy w piątki; - Egipt, Marsa Alam - całoroczne, rejsy we wtorki i Sharm el Sheikh - od 27 maja rejsy w środy; - Hiszpania, Majorka - od 21 czerwca rejsy w niedziele. ©P

Rzymski amulet odnaleziony w Borach Tucholskich. Ślady szlaku bursztynowego?

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Rzymski amulet szczęścia i srebrne denary wydobyto z ziemi w okolicy miejscowości Osieczna w powiecie starogardzkim na Pomorzu. Kilkanaście przedmiotów sprzed niemal dwóch tysięcy lat wyszło na światło dzienne w Borach Tucholskich.

Skarby z czasów Cesarstwa Rzymskiego były zakopane kilkanaście centymetrów pod

ziemią. Ich odkrycia dokonali członkowie Międzywojewódzkiego Stowarzyszenia Detektorystyczno-Eksploracyjnego UNIA, którzy penetrowali tereny w okolicach Osiecznej w powiecie starogardzkim.

- Jednym z najciekawszych przedmiotów okazał się rzymski medalion z przedstawieniem fallusa. W starożytnym Rzymie taki motyw był bardzo popularnym symbolem ochronnym, znanym jako fascinum. Wierzono, że chroni przed „złym okiem”, przynosi

szczęście i zapewnia pomyślność właścicielowi. Tego typu amulety noszono przy pasie, na szyi albo przy elementach stroju - informuje Międzywojewódzkie Stowarzyszenie Detektorystyczno-Eksploracyjne UNIA.

W starożytnym Rzymie wierzono, że chroni przed „złym okiem”, przynosi szczęście i zapewnia pomyślność właścicielowi.

Dr hab. Anna Strobina z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Gdańskiego, cytowana przez Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, wyjaśniła, że amulet „to zawieszka apotropajczna, mająca odpędzać „złe spojrzenie” oraz przynosić szczęście, przedstawiona w kształcie fallusa, czyli fascinum.

Takie przedmioty noszono najczęściej przy pasie, na szyi albo przy elementach stroju. Wierzono, że chronią właściciela przed nieszczęściem. Jak podkreślają badacze, w staro-



Amulet znaleziony w Borach Tucholskich

żytności był to jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli ochronnych.

Jak zaznaczył Marcin Tyminiński, rzecznik Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na portalu społecznościowym, amulety falliczne znajdowano wszędzie tam, gdzie byli obecni Rzymianie - m.in. w Bretanii, Galii czy Dacji. Można je oglądać m.in. w British Museum oraz w muzeach w Neapolu, Pompejach i Wiedniu.

Oprócz amuletu odkryto też srebrne denary i zapinki do szat. Być może są to ślady szlaku bursztynowego. ©P

Chciał zabić małżonków, stanął przed sądem

Małgorzata Oberlan
małgorzata.oberlan.polskapress.pl

Paweł W. z impetem wjechał autem w małżeństwo Szymczuków i chciał ich zabić - pewna jest prokuratura. 1 kwietnia - rozpoczął się proces w tej sprawie w Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Proces Pawła W. oskarżonego o próbę dokonania zabójstwa - małżonków Marty i Filipa Szymczuków - zaczął się 1 kwietnia, przed Sądem Okręgowym w Toruniu. Prowadzi go sędzia Hanna Konrad.

Oskarżony został doprowadzony na salę rozpraw przez funkcjonariuszy z aresztu. Jego obrońcą jest adwokat Piotr Domański - przekazuje Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu.

O tragedii pod klubem „Interpadeł” przy ulicy Kociewskiej opinia publiczna dobrze pamięta. 24 maja 2025 roku w nocy Paweł W. celowo wjechał tutaj samochodem w Martę i Filipa Szymczuków, chcąc ich zabić - ustaliła prokuratura. Młodzi małżonkowie odnieśli ciężkie obrażenia - mężczyzna do dziś walczy o to, by móc normalnie chodzić.

4 lutego br. śledczy ogłosili w komunikacie, że Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód zakończyła śledztwo w tej sprawie aktem oskarżenia.

Pawłowi W. zarzuca usiłowanie zabójstwa obojga małżonków, spowodowanie u nich ciężkich obrażeń ciała, zniszczenie mienia w „Interpadlu” oraz jazdę po alkoholu. Grozi mu kara nie krótsza niż 15 lat więzienia.

Wbił pokrzywdzonych w ścianę

Przy tej okazji śledczy ujawnili też pełen przebieg dramatu, podając nowe fakty. Przypomnijmy szokujące szczegóły.

24 maja 2025 roku w klubie sportowym „Interpadeł” przy ul. Kociewskiej w Toruniu miała miejsce impreza okolicznościowa z okazji drugiej rocznicy otwarcia lokalu. Trwała od samego rana, uczestniczyło w niej blisko 100 osób.

Świętowanie urodzin klubu obejmowało różne wydarzenia, w tym turniej padła. Wicemistrzem natomiast, o godzinie 21 rozpoczęła się część nieoficjalna, na której zostali tylko nieliczni, zapisani goście. Ludzie się integrowali, tańczyli i pili alkohol.

- Jak ustalono, około godziny 3 w nocy między pokrzywdzonym (Filipem) a oskarżonym doszło do sprzeczki, podczas której pokrzywdzony trzykrotnie uderzył Pawła W. w twarz z otwartej ręki. Konflikt narastał. Podjęte przez innych uczestników imprezy próby załagodzenia sytuacji okazały się bezskuteczne. Z obu stron padały wulgaryzmy i wzajemne wyzwiska. Paweł W. prowokował pokrzywdzonego - relacjonuje prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka prokuratury.

Paweł W. zniszczył będące na wyposażeniu klubu mienie: komputer i kasę fiskalną.

Po krótkim czasie został wprowadzony z lokalu na zewnątrz, gdzie doszło do szarpnięcia między nim a pokrzywdzonym Filipem i jeszcze jednym uczestnikiem imprezy. Mężczyźni wzajemnie okładali się pięściami. Ostatecznie zostali rozdzieleni - podała prokuratura.

Potem Paweł W. wszedł do swojej Skody, choć był pijany. Świadkowie próbowali mu przeszkodzić.

- O godzinie 3.14 Paweł W. gwałtownie wycofał swój pojazd, po czym widząc pokrzywdzoną (Martę) wychodzącą z lo-



FOT. NADZŁANE

Minimum 15 lat więzienia - taka kara grozi Pawłowi W., który celowo wjechał w Martę i Filipa Szymczuków

kalu, z impetem ruszył samochodem do przodu. W tym czasie pokrzywdzony zaczął biec w stronę żony - relacjonuje dalej prokurator Oliver.

Mężczyzna uderzył w stojących przy ścianie budynku małżonków, przygniatając ich do ściany. Zaraz po tym Paweł W. wjechał w zaparkowaną tam Kie Nero.

Sam udawał ofiarę

Potem Paweł W. sam zadzwonił na numer alarmowy „112” prosząc o pomoc. Jak poinformowała, został napadnię-

ty w klubie „Interpadeł” w Toruniu.

Twierdził wtedy, że dwie osoby zostały tam poszkodowane, gdy wyjeżdżał samochodem „bo weszły mu przed maskę”. Jak dodał, uciekł z miejsca, bo był atakowany.

Gdy policjanci przyjechali na miejsce, zastali tam Pawła W. i zaparkowaną z włączonymi światłami awaryjnymi Skodę. Samochód miał widoczne uszkodzenia, m.in. zbite szyby, wgniecioną maskę oraz brunatne plamy na fotelu kierowcy.

Wtedy funkcjonariusze nie wiedzieli jeszcze, co dokładnie wydarzyło się wcześniej na Kociewskiej, ale Paweł W. od razu został zatrzymany w związku z podejrzeniem kierowania autem w stanie nietrzeźwości.

W pobranej od niego krwi wykryto 1,91 i 1,69 promila alkoholu.

Był poczytalny, ale ma zaburzenia

- Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do usiłowania zabójstwa małżonków Marty i Filipa Sz., a jedynie do spowodowania u nich obrażeń ciała. Przyznał się ponadto do kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu i zniszczenia mienia - informowała prokurator Izabela Oliver.

Poczytalność Pawła W. nie budzi wątpliwości - podkreśla prokuratura. Psychiatrzy stwierdzili u niego zaburzenia osobowości, a także uzależnienie od alkoholu, internetu, telefonu - w krytycznym czasie był jednak poczytalny.

Jaką linię obrony przyjmie Paweł W.? Czy pojawią się nowe okoliczności w tej sprawie? Do tematu wrócimy.

©@

Bydgoskie Muzeum Dyplomacji otrzymało cenne podarki od ministra Radosława Sikorskiego

Adam Szczęśniak
adam.szczesnialk@polskapress.pl

Jak informuje dr Aleksandra Sara Jankowska z bydgoskiego UKW, kolekcja „Upominków w świecie dyplomacji” w Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego wzbogaciła się o kolejne, wyjątkowe obiekty. Pamiętki ze swoich zagranicznych wizyt przekazał Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych.

- Trzeba przyznać - dyplomatyczne podarunki potrafią zaskakiwać. To nie tylko kunstzowne przedmioty, lecz także zwierciadło współczesnej geopolityki i zmieniających się trendów kulturowych - mówi dr Jankowska

Jakie zatem podarki zostawił UKW Radosław Sikorski?

- ażurowy panel dekoracyjny typu jali, prawdziwa perła rzemiosła z serca Radżastanu w Indiach, m.in. z rzeźbionej kości wielbłąda,
- tradycyjny kalendarz gwiazdny Beduinów - replika wykonana z nowoczesnego kompozytu mineralnego inkrustowanego zielonym szkłem,
- statuetka z żywej klaczy czystej krwi arabskiej - to ofi-



Replika Lwiej Kapituły Aśoki - jednego z najważniejszych symboli Indii

cialny podarunek ministra spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, księcia Fajsała bin Farhana Al Sauda (w kulturze Półwyspu Arabskiego klacz symbolizuje potęgę, lojalność i szlachetność),

• statuetka markura śruborogiego (rodzaj kozła) z polerowanego mosiądzu (co ciekawe, nazywa „markur” w języku perskim oznacza „pożeracza węży”, a w medycynie ludowej od wieków wykorzystuje się ślinę tego ssaka jako antidotum na ukąszenia gadów),

• replika Lwiej Kapituły Aśoki - jednego z najważniejszych symboli Indii, przekazana przez Ajita Dovala, doradcę ds. bezpieczeństwa narodowego Indii, nazywanego niekiedy „indyjskim Jamesem Bondem” (7 lat działał jako tajny agent operacyjny w Pakistanie) - cztery lwy

zwrócone w różne strony świata symbolizują czujność i siłę państwa.

• eksponat o innym charakterze - poszarpany kawałek metalu. W marcu 2022 r. był częścią rosyjskiego pojazdu opancerzonego GAZ-2330 Tigr. Został wyrwany siłą eksplozji podczas walk w rejonie Hostomla na przedpolach Kijowa. To symboliczny dar dyplomatyczny przekazany ministrowi Sikorskiemu przez jego ukraińskiego odpowiednika.

- Nowe obiekty to dyplomacja gestów, kultury, tradycji, zapachów i emocji - pokaz miękkości siły, która przemawia z taktem i dyskrecją. Całość prezentuje się niezwykle intrygująco, a już wkrótce nowe nabytki będzie można zobaczyć na muzealnej ekspozycji - zachęca dr Jankowska. ©@

Zastrzelił człowieka z zimną krwią. „Dobór ofiary był przypadkowy”

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie mabrycznego zabójstwa w czerwcu ubiegłego roku, do którego doszło w lesie Gdańskim na terenie Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku. Oskarżonemu grozi dożywocie.

Sprawa zastrzelenia mężczyzny latem 2025 roku w Mysłęcinku przeraziła mieszkańców Bydgoszczy.

Leśny Park Kultury i Wypoczynku w sezonie odwiedzają dziesiątki tysięcy osób, nie tylko samych Bydgoszczan.

Przypomnijmy, że do tego tragicznego zdarzenia doszło 30 czerwca ubiegłego roku. Zatrzymany do sprawy, liczący obecnie 27 lat Łukasz K. - jak podkreślają śledczy Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ - „z nieznanych powodów, oddał strzał z broni palnej przez namiot turystyczny, w którym spał pokrzywdzony”.

- Dobór przez niego ofiary był zupełnie przypadkowy. O dokonanej zabójstwie sprawca poinformował swoją matkę oraz kolegę, który - z kolei - po-

wiadomił policję o zdarzeniu, co w znacznym stopniu usprawniło działania służb. Łukasz K. zaledwie kilkanaście godzin po zdarzeniu został zatrzymany przez organy ścigania i od 2 lipca ubiegłego roku przebywa w areszcie śledczym - mówi prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

Jak podkreśla, w ramach postępowania przygotowawczego przeprowadzono „szereg czynności procesowych ukierunko-

wanych na wyjaśnienie okoliczności zabójstwa oraz weryfikację sprawstwa oskarżonego”. Co znaleziono?

Policjanci ujawnili i zabezpieczyli broń czarnoprochową, z której oskarżony oddał śmiertelny strzał. Ponadto, przeprowadzono szczegółowe oględziny telefonu sprawcy, potwierdzające planowanie przez niego zbrodni i bezpośredni zamiar pozbawienia życia przypadkowej osoby, którą napotkał na swojej drodze.

- Prokurator przedstawił Łukaszowi K. zarzut popełnienia zbrodni zabójstwa, to jest tego, że - działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego - oddał strzał z broni palnej w okolicę jego głowy, powodując u niego poważne obrażenia ciała, które w konsekwencji doprowadziły do jego zgonu - wyjaśnia prok. Adamska-Okońska.

W toku przesłuchania Łukasz K. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Proces sądowy będzie prowadzony przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Oskarżonemu grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności.

©@



FOT. POLICJA

Jak ustaliła prokuratura, Łukasz K. miał planować zabójstwo „kogoś” od dłuższego czasu

Od 22 lat czeka w więzieniu na sprawiedliwość. - Nie wierzyłem, że to się dzieje

- Kiedy usłyszałem, że resztę życia mam spędzić w więzieniu za coś, czego nie zrobiłem, kolana pode mną się ugięły, miałem ciemność przed oczami - opowiada Piotr Pytel, skazany na dożywotnie pozbawienie wolności za morderstwo, którego nie popełnił.

Andrzej Płeś

Przytłaczający trzask otwieranych i zamykanych zakratowanych drzwi pomieszczeń więziennych, labirynt korytarzy Zakładu Karnego w Rzeszowie, przestrzenie klaustrofobiczne, wszechobecne kraty w oknach, to tylko cząstka rzeczywistości Piotra.

Na spotkanie, w towarzystwie funkcjonariuszy służby więziennej, przychodzi człowiek promieniujący uśmiechem i życzliwością dla ludzi, jego postawa kompletnie nie pasuje do otoczenia. I jeszcze mniej do stereotypu osadzonego. Czasem sprawia wrażenie, jakby zadowolony był ze swojego życia, a on tylko jest z nim pogodzony. Jak biblijny Hiob doświadczany wszelkimi nieszczęściami, a jednak niezłomny nienawiścią do świata i bliźnich za swoją krzywdę. A czasem zapada w zadumę. Na pieśni wisi na łańcuszku dyskretny estetycznie, ale wyraźnie widoczny krzyż, przegub lewej dłoni oplata drewniana koronka zakończona krzyżem. W tej rozmowie wątek religijności często będzie się przewijał i wcale nie nachalnie, ale jakby mimochodem, dla wytłumaczenia, że wiara pozwoliła mu przetrwać psychicznie więzienną odyseję.

Niczym Józef K. z procesu Kafki

Tamtego dnia 2004 roku w Monachium zamordowano luksusową prostytutkę Ekate-

rinę I., o zabójstwo której niemiecka prokuratura oskarżyła, a bawarski sąd skazał Piotra w 2006 r. na dożywotnie pozbawienie wolności. Kilka lat później do zabójstwa przyznał się Tomasz Lis, znany Piotrowi, nawet pomieszkiwał u Piotra w Monachium, nawet został przez niego podwieziony komunikacją miejską na miejsce zbrodni. I kiedy śledczy postawili Piotra w stan oskarżenia, a sąd ogłosił wyrok, skazaniec - przyznaje dziś - miał poczucie, że uczestniczy w nierealnej rzeczywistości.

- Kiedy usłyszałem, że resztę życia mam spędzić w więzieniu za coś, czego nie zrobiłem, kolana pode mną się ugięły, miałem ciemność przed oczami, nie wierzyłem, że to się dzieje naprawdę - opowiada. - Chyba nie wszystko z tamtej chwili pamiętam. Na sali niemieckiego sądu nie było nikogo z moich bliskich, po „mojej stronie” była tylko adwokatka.

Nigdy nie przyznał się do popełnienia tej zbrodni, choć przyznaje, że jakiś udział w niej miał.

- Tomasza Lisa, bo tak się wtedy przedstawiał, na takie nazwisko miał paszport, ale nazywał się zupełnie inaczej, otóż Tomasza Lisa podwieziono do miejsca zamieszkania tej kobiety, z którą miał się spotkać - relacjonuje. - On nie znał miasta, a ja tam mieszkalem od dłuższego czasu. Zostałem go przed jej blokiem i poszedłem na przystanek, na którym umówiliśmy się z kolegą, że mnie stamtąd odbierze. Oczywiście byłem świadom, że Lis idzie tę kobietę okraść, ale nigdy bym się nie zgodził na pozbawienie jej życia. Lis został do Monachium przysłany przez pewnych kolegów z Polski.

Już sam fakt zatrzymania przez niemiecką policję kryminalną był dla Piotra szokiem, jeszcze większym, kiedy posadzono go o zabójstwo na Ekaterinie. Przyznaje, że początkowo ukrywał to, że jednak jakąś mikroskopijną winę tej zbrodni ma na sumieniu.

- Po kilku dniach od zatrzymania powiedziałem sobie, że pójdę do adwokatki i wyznam całą prawdę - opowiada.

- Wysłuchano mnie, próbowano dotrzeć do Tomasza Lisa, a trwało to bardzo długo. Innych świadków zabójstwa nie było, a mnie mieli pod kluczem, skazali mnie po poszlakach i założeniach. Bo kilka dni po osadzeniu mnie w areszcie śledczym w wydaniu sobotnio-niedzielnym lokalnej prasy pojawiło się moje zdjęcie z opaską na oczach wraz z informacją o śmierci kobiety w tym i tym dniu i miejscu. I adnotacja o wyznaczonej nagrodzie dla tego, kto pomoże w wyjaśnieniu okoliczności tego przestępstwa.

Zgłosił się niejaki Lufingo, aresztant z tego samego bloku, w którym przebywał Piotr.

- To był mój towarzysz z aresztu, to miejsce wyglądało inaczej niż w Polsce: otwarte drzwi, codziennie łaźnia, sto osób codziennie idzie się kąpać, na korytarzu leżą gazety, w jednej z nich zobaczyłem moje zdjęcie - wspomina tamtą sytuację. - Nie wiedział o mnie nic, w ogóle o zabójstwie sam dowiedziałem się z informacji radiowej, kiedy sprawcy w Monachium już nie było. Mam zeznania Lufingo z ostatniego dnia mojego procesu, które stały się koronnym dowodem przeciwko mnie. Zacytuje: „Zgodnie z zaleceniami Pytla, który całe to zajście obserwował, Lis skrepił nieprzytomnej ofierze ręce na plecach. Pytel, który obserwował Lisa przyzwalał na to, Pytel stał obok. Później wyszedł z tego mieszkania”. Skąd on to

wiedział? Albo kto mu to powiedział?

Mówi, że na wszystkie możliwe sposoby próbował się bronić, domagał się badania wariografem, na co niemieccy śledczy się nie zgodzili.

- Moich wypowiedzi nie traktowano poważnie, twierdzono, że wymyślam, że kogoś ukrywam, bo nie było możliwości ustalenia prawdziwego sprawy - wspomina. - Lisa nie znałem wcześniej, a poznałem go pod takim właśnie nazwiskiem. Przysłali go do mnie pewni ludzie z Polski celem kradzieży obrazu w galerii. Mimo że wiedziałem, co zamierza, zdecydowałem się mu pomóc, czego bardzo żałuję. Moja sprawa była tak głośna i medialna, że był ogromny nacisk, by tę sprawę wreszcie skończyć. Pamiętam, że ostatniego dnia prokurator powiedział mi: kończymy, ty będziesz za wszystko odpowiadał.

Mimo że na miejscu zbrodni nie znaleziono śladów jego linii papilarnych, śladów DNA, a w chwili zabójstwa był kilkaset metrów od miejsca zabójstwa, na przystanku autobusowym.

- I to nie były tylko moje twierdzenia, to potwierdziła niemiecka policja - zapewnia. - A i tak koronnym dowodem były zeznania Lufingo.

Walka o życie. Resztę życia

W 2009 r. został przewieziony do polskiego zakładu karnego na mocy konwencji

o przekazywaniu osób skazanych. Wbrew własnej woli, bo chciał pozostać w niemieckim więzieniu, które w 2019 mógł opuścić na przedterminowe warunkowe zwolnienie.

- Odwoływałem się od tej decyzji, odmówiono - opowiada. - Po 15 latach mógłbym wyjść z przymusową deportacją, dziś byłbym wolnym człowiekiem. Byli przekonani, że w Polsce będę siedział tyle samo, co w Niemczech.

Nie czekał na „warunkowe”, już w chwili osadzenia w Niemczech próbował zabiegać o uwolnienie. Wszak czuł się niewinnym i był niewinny tej zbrodni. Jego adwokatka odwoływała się od wyroku, w odpowiedzi sąd wyrok podtrzymał.

- Wciąż z tym samym uzasadnieniem, że byłem tam i to zrobiłem - przytacza. - Kiedy przyjechałem do Polski, nie przestałem walczyć, starałem się zainteresować moją sprawą organy śledcze. W konsekwencji prokuratura w Tarnobrzegu trafiła na ślad Lisa, ustalili jak się rzeczywiście nazywa, gdzie mieszka. Naprawdę wykonali żmudną i, niestety, syzyfową pracę. Przekazali jego dane Niemcom, stamtąd przyjechał do Polski cały sztab prokuratorów. Przy nich przesłuchiwany Lis po raz pierwszy wyraźnie i nie raz stwierdził: „Pytel nie miał z tym nic wspólnego, nie wiedział, co zrobiłem”. I kiedy polska prokuratura wysłała w 2013 r. swoje akta do Niemiec, wraz z prośbą

*GDYBY NIE RODZINA I PRZYJACIELE,
TO PEWNIENIE BYM SIĘ ZAŁAMAŁ.
W CHWILACH KRZYKSU CZASEM
COŚ WE MNIE KRZYKNIE, ŻE - NIE,
TO JESZCZE NIE KONIEC*



FOT. MARCIN ZIMKOWSKI

Piotr Pytel zgodził się na upublicznienie jego personaliów i wizerunku. Po ponad dwóch dekadach spędzonych za kratami po raz pierwszy dzieli się publicznie swoimi myślami i nadziejami na odzyskanie wolności. Poruszająca rozmowa, którą nagraliśmy za więziennym murem, dostępna jest na portalu nowiny24 oraz na nowinowym kanale YouTube

o przyjrzenie się mojej sprawie raz jeszcze, na podstawie zupełnie nowych dowodów, które ustalili, otrzymali odpowiedź, że jestem złym człowiekiem i mam to, na co zasłużyłem. A poza tym nowe ustalenia polskiej prokuratury nie są dla nich żadnym dowodem.

Po raz ostatni napisał prośbę do niemieckiego sądu w 2022 r. o możliwość przydzielenia mu adwokata z urzędu. Odpowiedź odmowna.

Potem dał sobie spokój z tamtejszym sądem i prokuraturą.

- Dla nich sprawa jest definitywnie skończona, po przewiezieniu do Polski podlegam polskiej jurysdykcji i koniec - tłumaczy.

- Praktyka tam jest taka, że po wydaleniu cudzoziemca zamykają sprawę, jest definitywnie zamknięta i nie ma o czym rozmawiać. Wyczuwa się ich niechęć do przyznania się do błędu. A kiedy polska prokuratura napisała do nich wniosek o wznowieniu procesu, zacząłem z Niemiec do-

stawać rachunki kosztów procesu. Dotychczas nazbierało się ze 200 tysięcy euro plus odsetki.

Emocje człowieka (nie)winnego za kratami

Jest niewinny sprawstwa zabójstwa, wie, kto naprawdę zabił, mówi o tym, nikt mu nie wierzy, oskarżają i karzą więzieniem na resztę życia. Co się wtedy i potem czuje?

- Trudno opisać - odpowiada. - Nie wiem, na pewno przygnębienie, pewnie złem myśli wracają, jak bumerang. Zawsze byłem człowiekiem wierzącym, wiara i boża opatrność są dla mnie oparciem, cokolwiek by się działo. Wiara w to, że kiedyś prawda musi ujrzeć światło dzienne.

Jego mama trzykrotnie zwracała się do poprzedniego prezydenta RP o prawo łaski dla syna, za każdym razem wzbierała w nim fala nadziei.

- Że coś się wreszcie rozstrzygnie - mówi. - I za każ-

dym razem czegoś im brakowało, coś nie pasowało, choć nikt nigdy mi nie uświadomił, dlaczego nie zasługuję na ulaskawienie. Wysłałem czwartą prośbę, do tej też przychyliły się sądy okręgowy i apelacyjny. I czekam. Co więcej mogę zrobić, jestem tylko zwykły człowiekiem. Chcę starać się o wznowienie procesu przed niemieckim sądem, procesu sprawiedliwego i rzetelnie przeprowadzonego, ale bardziej prawdopodobne i szybsze wydaje się uzyskanie prawa łaski.

Praca w więziennym warsztacie konserwatorskim pozwalała mu zabić trochę czasu, którego przecież ma coraz mniej.

Nigdy nie zaakceptował obecnej swojej sytuacji i jej przyczyn.

- Nadzieja unosi się falami i opada - przyznaje. - Liczę się z tym, że i tym razem odmówione mi zostanie prawo łaski, chyba wszystko już sobie wyobrażam. Może się zdarzyć, że wszystkie te zabiegi

nigdy nie skończą się dla mnie pozytywnie.

Według znowelizowanego przez ministra Zbigniewa Ziobrę prawa będzie mógł się ubiegać o warunkowe przedterminowe zwolnienie w 2034 roku, przed nowelizacją było to możliwe kilka lat wcześniej. To też nim mocno tapnęło. A i wcześniej brakowało organom polskim zdecydowania w działaniach na rzecz „wyprostowania” wyroku niemieckiego sądu, tak czuje. Bo tylko niemiecki sąd ma władzę go uniewinnić.

- Może jednak wcześniej w Niemczech coś się wydarzy, może ktoś nad moją sprawą zechce się pochylić - mówi, ale po wcześniejszych doświadczeniach chyba niewiele w tym pokłada nadziei. - Ale wiem, że po tylu latach wreszcie „coś drgnęło” po stronie polskiej, w naszym wymiarze sprawiedliwości. Wiem, że mój przyjaciel miał spotkanie z panem ministrem Waldemarem Żurkiem, który obiecał wnikliwie przyjrzeć

TRAFIŁEM W MIEJSCE, KTÓRE CZŁOWIEKA WYJAŁAWIA, WYCI-SKA Z CZŁOWIEKA WSZYSTKO, NAJWIĘKSZEMU WROGOWI NIE ŻYCZĘ, BY TUTAJ TRAFIŁ

się sprawie. Pani wiceminister Maria Ejchart i pani prokurator Ewa Wrzosek też się w tę sprawę zaangażowały. I znów fala nadziei, że może tym razem...

Wie, ile stracił przez 22 lata za kratami.

- Staram się o tym nie myśleć, ale to powraca - niechętnie przyznaje. - Na pewno brak kontaktu z rodziną, wszystko, co przez ten czas mogłem zrobić, brak możliwości założenia własnej rodziny, czasem myślę, co osiągnęli moi znajomi z lat młodości - trudno mu to wszystko wyliczać. - Mam za to dużego guza tarczycy, który trochę przesunął mi tchawicę, no i ciężką postać astmy. Staram się tego upływu czasu nie analizować, wciąż czuję się tak, jakby 23 lata temu czas się dla mnie zatrzymał, jakby funkcjonował w zawieszeniu w czasie. A przecież nie zatrzymał się. Czasem doświadczam dysocjacji, odrywam się od własnych myśli, emocji, popadam w takie emocjonalne otępienie.

Nadzieja, że w końcu „wyjdzie”. Co potem?

Do przeszłości, która skończyła się więzieniem, niechętnie wraca: „burzliwa była, w ogóle czasy były wtedy burzliwe, ale dziś bardzo jej się wstydzę”.

O przyszłości niewiele ma do powiedzenia. Tym bardziej, że pewności nie ma, że przyszość będzie.

- Nie mam żadnych planów, może tyle, że będę współpracował z przyjacielem, który ma dużą firmę, a konfrontacji z rzeczywistością po tylu latach zamknięcia też się nie obawiam - zapewnia. - Może świat przez ten czas aż tak bardzo się zmienił. Na pewno jedną z pierwszych rzeczy, jaką zrobię, to pojadę do Częstochowy.

Nawet nie musi mówić, do kogo i po co. Tyle że o przeszłości zapomnieć się nie da. Na pewno nie, jeśli chodzi o bliskich. Nie o reakcji bliskich na wieść o jego zatrzymaniu, procesie, wyroku. To w nim wciąż siedzi.

- Mama płakała, histerycznie płakała - wspomina. - Stałem się ją pocieszać, że dożywocie w Niemczech jest do wytrzymania, że te 15-16 lat do zwolnienia warunkowego mógłby człowiek wytrzymać. Mam rodzeństwo, zaopiekowało się mamą, brat przyjeź-

dzał do mnie w odwiedziny do niemieckiego więzienia. Listy od matki, ja do niej też pisałem. Pisała, żebym się nie poddawał, nie tracił wiary, bo kiedyś to wszystko przecież musi się wyjaśnić. Nigdy nie uwierzyli, że mógłbym zrobić coś tak potwornego. Tym bardziej trudno mi się pogodzić z tym, co się stało. W ogóle gdyby nie rodzina i przyjaciele, to pewnie bym się załamał. W chwilach kryzysu czasem coś we mnie krzyknie, że - nie, nie, nie, to jeszcze nie koniec.

Przyznaje, że na początku był pełen złości za całą tę niesprawiedliwość, nie zionął agresją, raczej zamykał się w sobie, uciekał w głąb siebie.

- Trafiłem w miejsce, które człowieka wyjaławia, wyciska z człowieka wszystko, największemu wrogowi nie życzę, by tutaj trafił, ale tłumaczę sobie, że dano mi czas na przemyślenia, postanowienia, nakreślenia swojej nowej drogi - racjonalizuje sobie pobyt za kratami.

Z wahaniem przyznaje, że ją sobie wytoczył, tylko „to jest tak odległe, że wolę o tym nie myśleć”.

- Żyję dniem dzisiejszym - deklaruje. Jakby na potwierdzenie, że o przyszłości mówi jeszcze mniej chętnie niż o przeszłości.

APELUJEMY O ULASKAWIENIE

To kolejna już publikacja, w której opisujemy kuriozalny wyrok i niechęć niemieckiego wymiaru sprawiedliwości do przyznania się do błędu. Najprostszą i najszybszą ścieżką do uwolnienia osadzonego w rzeszowskim więzieniu byłby akt łaski Prezydenta RP. Poprzedni prezydent Andrzej Duda trzy razy odmówił ulaskawienia. W styczniu br., po nagłośnieniu tej bulwersującej sprawy przez portal nowiny24, odbył się na rzeszowskim Rynku wiec poparcia dla osadzonego Rzeszowianina. Manifestujący domagali się prezydenckiego aktu łaski. Apelujemy do prezydenta Karola Nawrockiego, aby ulaskawił człowieka, który od ponad 20 lat odsiaduje karę za czyn, którego nie popełnił.

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Pracownicy ZUS domagają się wyższych pensji



„Godne płace!” i „Popieramy” - głośiły kartki, z którymi załoga ZUS wyszła na chodnik ulicy Wybickiego

(DD)
redakcja.grudziadz@polskapress.pl

Kilkudziesięciu pracowników ZUS wyszło w piątek przed zakład solidaryzując się ze związkowcami okupującymi centralną siedzibę zakładu i domagającymi się podwyżek.

W piątek, około g. 10 przed siedzibę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Grudziądzu wyszło kilkudziesięciu pracowników. Przygotowali kartki: „Godne płace!”, „Popieramy”.

To była krótka przerwa w pracy

Na chodniku przy ul. Wybickiego w Grudziądzu pracownicy ZUS spędzili kilka minut, po czym wrócili do pracy.

- Na protest wykorzystaliśmy część naszej przerwy śniadaniowej. Po akcji wszyscy wróciliśmy do pracy - mówi „Pomorskiej” Przemysław Jeliński, przewodniczący koła Związku Zawodowego ZUS w Grudziądzu.

Przeprowadzona w Grudziądzu akcja była wyrazem solidarności ze związkowcami,

k którzy protestowali w centrali ZUS w Warszawie domagając się podwyżek oraz poprawy warunków pracy.

Przybyło obowiązków, ale nie pieniędzy

- Chcemy, aby nasze pensje były równe tym jakie otrzymują pracownicy „skarbowki”. Dziś jest tak, że pracownik Urzędu Skarbowego „na start” otrzymuje takie samo wynagrodzenie jakie ma pracownik ZUS-u z co najmniej kilkuletnim doświadczeniem - mówi przewodniczący Jeliński.

Nowy pracownik ZUS-u zarabia ok. 5 tys. zł brutto, a „Skarbowki” ok. 6,5 tys. zł brutto.

Jak podkreślają związkowcy z ZUS, w ciągu ostatnich 10 lat na pracowników zakładu nałożono wiele nowych obowiązków - związanych m.in. z programami 500, a później 800 plus, wypłatami trzynastek, renty wdowiej - ale za nowymi obowiązkami nie szły dodatkowe pieniądze.

Podobne akcje przeprowadzały także oddziały ZUS w całym kraju, m.in. w Bydgoszczy i Świeciu.

©©

Na nagrody dla dyrektorów wydano ponad 121 tysięcy zł

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Prezydent Grudziądz przyznał nagrody dla dyrektorów jednostek budżetowych miasta za ubiegły rok. Łącznie wyniosły ponad 121 tys. zł!

Po szefach wydziałów ratusza i ścisłego zarządu miasta, publikujemy wysokości nagród przyznanych przez prezydenta Macieja Glamowskiego dyrektorom jednostek organizacyjnych urzędu miejskiego.

Ponad 23 tys. zł dla dyrektor MORiW-u

Najwyższą nagrodę w dwóch transzach - łącznie 23,7 tys. zł - otrzymała Izabela Piwowska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Wypoczynku.

Pierwszą część, 4 tys. zł, za zaplanowanie i wzorcowe zrealizowanie modernizacji hali sportowej przy ul. Sportowców 3 wspartej środkami zewnętrznymi. Inwestycja realnie przyczynia się do oszczędności przy zakupie energii elektrycznej i ciepłej.

Drua część nagrody: 19,7 tys. zł dyrektor Piwowska otrzymała za sprawne przeprowadzenie inwestycji powierzonych MORiW-owi, włączenie Mariny do systemu Booking oraz za wypracowanie ponadprzeciętnych dochodów z imprez rekreacyjno - sportowych i wynajmu obiektów wypoczynkowo - turystycznych.

Po 15 tys. zł nagrody otrzymały szefowe:

... muzeum, teatru i biblioteki. We wszystkich trzech uzasadnieniach czytamy: „za właściwe i terminowe realizowanie zadań statutowych, uzyskanie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2024 rok”. A ponadto:



FOT. PIOTR BILSKI

Najwyższą nagrodę - choć w dwóch transzach - łącznie 23,7 tys. zł, otrzymała Izabela Piwowska, dyrektor MORiW-u

● Anna Janosz, dyrektor Centrum Kultury Teatr: za wzrost liczby spektakli gościnnych oraz własnych dla dzieci i młodzieży, wyprodukowanie premier, koncertów, DKF-u oraz eventów na zlecenie. Za zorganizowanie ponad 350 imprez i pozyskanie środków zewnętrznych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

● Aleksandra Ciżnicka, dyrektor biblioteki miejskiej: za pozyskanie środków na zakup nowości wydawniczych oraz pozyskiwanie środków zewnętrznych na inwestycje, a także za wprowadzenie

Prezydent Grudziądz nagrodził jedenastu dyrektorów. Najwyższa nagroda wyniosła 19,7 tysięcy złotych, a najniższa 6 tysięcy zł.

usługi Memory Lab 2024 i zorganizowanie ponad 880 imprez, wydarzeń.

● Wioletta Pacuska, dyrektor muzeum: za zrealizowanie nowych wystaw czasowych, koncertów, lekcji, warsztatów, wykładów, prelekcji, a także konferencji naukowej o zasięgu ogólnopolskim jak i międzynarodowym oraz pozyskanie środków zewnętrznych na inwestycje.

Po 10 tys. zł nagrody otrzymali:

● Sylwia Łazarczyk, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich: za zaangażowanie, rzetelność, wykonywanie powierzonych obowiązków z zachowaniem najwyższej staranności i jakości, przestrzeganie przepisów prawa oraz umiejętność szybkiego podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów

● Tomasz Pacuska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy: za skuteczne wprowadzenie ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia, pozyskiwanie dodatkowych środków na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenie skutków bezrobocia i aktywizację zawodową bezrobotnych, realizację projektów „Droga do lepszej pracy” oraz „Kierunek kariera i biznes”

● Andrzej Pepliński, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego: (otrzymał łącznie 10 tys. zł, w dwóch transzach po 5 tys. zł każda): za sprawne i terminowe prowadzenie postępowań administracyjnych, prawidłową realizację kontroli obiektów budowlanych oraz skuteczny nadzór nad przestrzeganiem prawa budowlanego. Ponadto za: współtworzenie fundamentów oraz budowę i umacnianie struktur nadzoru budowlanego, życzliwość i współpracę

Po 7 tys. zł nagrody otrzymali:

● Piotr Liedtke, dyrektor Domu Pomocy Społecznej: za utworzenie całodobowych miejsc okresowego pobytu przy ośrodku wsparcia tj. Dziennym Domu Pomocy przy ul. Dywizjonu 303, współpracę ze środowiskiem lokalnym na rzecz mieszkańców DPS-u i uczestników DDP poprzez organizację imprez integracyjnych

● Jolanta Zarębskaj, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie: za wzorowe kierowanie jednostką, inicjowanie działań i skuteczne pozyskiwanie środków na realizację projektów w zakresie pomocy społecznej, pieczy zastępczej i wspieranie rodziny

● Elżbieta Reczkowska, dyrektor Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego: za aktywnie zaangażowanie i inicjowanie działań na rzecz podopiecznych Centrum oraz skuteczne pozyskiwanie środków zewnętrznych na rozwój placówek opiekuńczo - wychowawczych i wsparcie dzieci

6 tys. zł otrzymała

...Karolina Słomińska, dyrektor Grudziądzkiego Centrum Usług Wspólnych za wysoki poziom kompetencji merytorycznych oraz skuteczność w zarządzaniu jednostką obsługującą placówki oświatowe, za zaangażowanie w bieżące rozwiązywanie problemów zgłaszanych przez dyrektorów, współpracę z organem prowadzącym, realizowanie powierzonych zadań zgodnie z prawem oświatowym i finansowym, wysoką kulturę organizacyjną, dyspozycyjność i odpowiedzialność.

Wysokość nagród podaliśmy w kwotach brutto. ©©

KRÓTKO

URZĘDY Punkt paszportowy czeka przeprowadzka

Już tylko do piątku, 17 kwietnia punkt paszportowy będzie mieścił się w Starostwie Powiatowym przy ul. Małomłyńskiej w Grudziądzu. Po krótkiej przerwie na przeprowadzkę, od 22 kwietnia (środa) wnioski o paszporty składać i dokumenty te odbierać będzie można w budynku, w którym mieści się Urząd Stanu Cywilnego, przy ul. Mickiewicza 28/30 w Grudziądzu. (PA)

LUDZIE Ryszard Siebert historię Grudziądz napisał wierszem

W zgrabne wersy i rymy dzieje naszego miasta ubrał Ryszard Siebert i wydał tomik „Historia Grudziądz wierszem pisana”. Złożyło się na niego 35 wierszy, z których 30 zostało zilustrowanych rysunkami Mateusza Pawlika znanego jako „Las kresiek”. Wydawcą jest Klub Miłośników Dziejów Grudziądz.

Ryszard Siebert jest grudziądzaninem urodzonym w 1952 roku. Wiersze i opowiadania pisze od 40 lat. Zadebiutował



FOT. PIOTR BILSKI

w 2024 roku wydając pozycję „Wspomnienie o Maksymilianie Siebert” oraz „Grudziądz piórem pisany”. W 2025 roku wydał tomik wierszy „Grudziądz zaprasza”, na co otrzymał

mał stypendium artystyczne prezydenta Grudziądz.

Na zdjęciu: Ryszard Siebert z Małgorzatą Krupską, która wykonała korektę wydawnictwa (DD)

REKLAMA

0011505338

WÓJT GMINY BOBROWO

podaje do publicznej wiadomości,

ze w siedzibie Urzędu Gminy w Bobrowie oraz na stronach www.bobrowo.bip.net.pl wywieszony będzie na okres 21 dni (od 7 do 28 kwietnia 2026 r.)

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO DZIERŻAWY

NA SYGNALE



FOT. STRAŻ POŻARNA WĄBRZESKO

POWIAT WĄBRZESKI

Tragedia tuż przed świętami

28-letni kierowca Fiata Doblo zginął w wypadku do którego doszło w piątek, na drodze wojewódzkiej nr 548, w miejscowości Łabędź, - Ze wstępnych ustaleń wynika, że 28-letni kierowca Fiata Doblo z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie czołowo zderzył się z samo-

chodem ciężarowym, za którego kierownicą siedział 67-letni mężczyzna - mówi asp. Mateusz Żurawski z Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie.

W aucie zakleszczony był kierowca, nie wykazywał funkcji życiowych. Mężczyznę z rozbitego pojazdu uwolnili strażacy. 28-latek był reanimowany, ale jego życia nie udało się uratować.

Takie piękne mazurki upiekła młodzież na Wielkanoc

(PB)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

W Zespole Szkół Gastronomiczno - Hotelarskich w Grudziądzu odbył się coroczny konkurs na mazurka wielkanocnego.

Komisja konkursowa oceniała siedem mazurków przygotowanych przez uczniów z klas o profilu gastronomicznym.

Jury po wnikliwej ocenie przedstawionych wielkanocnych mazurków postanowiło nagrodzić trzy najpiękniejsze wypieki. I tak kolejne miejsca na podium zajęli:

1. Weronika Waśkowska
2. Marcin Pałczyński
3. Katarzyna Fjałek

- Konkurs cieszy się popularnością. Akurat na siódmą edycję mamy siedem mazurków. Uczniowie bardzo się starają, aby wypieki były pyszne i zachwycały wyglądem - mówi Katarzyna Okleja, nauczyciel przedmiotów zawodowych Zespołu Szkół Gastronomiczno - Hotelarskich. - Wszystko wykonane jest z jadalnych produktów. ©©



FOT. PIOTR BILSKI

W konkursie na mazurek najwyższe miejsca zajęli (od lewej): 1. Weronika Waśkowska, 2. Marcin Pałczyński oraz 3. Katarzyna Fjałek. Poniżej prezentujemy ich wypieki



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PIOTR BILSKI

KRÓTKO

GRUDZIĄDZ

Od dziś utrudnienia w ruchu na ul. Chełmińskiej

Od godzin porannych we wtorek do piątku (10 kwietnia) kierowcy muszą szczególnie uważać na ul. Chełmińskiej. Utrudnienia pojawią się na odcinku między ul. Wawrzyniaka a stacją paliw Orlen.

Zmiany są związane z pracami drogowymi polegającymi na odtworzeniu nawierzchni po budowie zbiorników retencyjnych oraz kanalizacji deszczowej.

W czasie prowadzonych robót:

- wyłączone z ruchu zostaną dwa pasy w kierunku stacji Orlen,
- ruch pojazdów zostanie skierowany na jeden pas w kierunku centrum (tzw. kontrapas),
- dodatkowo kierowcy jadący od ul. Południowej w stronę centrum napotkają zwężenie lewego pasa,
- przejazd w kierunku centrum będzie możliwy wyłącznie prawym pasem.

Zmiany mają charakter tymczasowy, jednak przez kilka dni mogą powodować spowolnienie ruchu w tej części miasta. Kierowcy powinni zwracać uwagę na oznakowanie i - jeśli to możliwe - wybierać alternatywne trasy. (ŁS)

REKLAMA

0011505740

OGŁOSZENIE

o przyjęciu dokumentu oraz o możliwości zapoznania się z jego treścią

Na podstawie art. 43 w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

zawiadamiam o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ul. Długiej w Świeciu

(uchwała nr 236/26 Rady Miejskiej w Świeciu z dnia 26 marca 2026 r.). Z treścią miejscowego planu wraz z podsumowaniem i uzasadnieniem, o których mowa w art. 55 ust. 3 i 42 pkt 2 ww. ustawy, zapoznać się można w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świecie, w Wydziale Budownictwa, Architektury, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego, pokój nr 7, w godzinach pracy Urzędu.

Treść ww. dokumentu publikowana jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Świeciu.

REKLAMA

0011505739

OGŁOSZENIE

o przyjęciu dokumentu oraz o możliwości zapoznania się z jego treścią

Na podstawie art. 43 w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

zawiadamiam o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego pomiędzy ul. Wojska Polskiego a punktem widokowym Diablec w Świeciu

(uchwała nr 237/26 Rady Miejskiej w Świeciu z dnia 26 marca 2026 r.)

Z treścią miejscowego planu wraz z podsumowaniem i uzasadnieniem, o których mowa w art. 55 ust. 3 i 42 pkt 2 ww. ustawy, zapoznać się można w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świecie w Wydziale Budownictwa, Architektury, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego, pokój nr 7 w godzinach pracy Urzędu.

Treść ww. dokumentu publikowana jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Świeciu.

REKLAMA

0011505640

Znak sprawy: RGil.6722.1.2024.MS

Lisewo, 7 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LISEWO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego gminy Lisewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz podjętej przez Radę Gminy Lisewo uchwały nr VIII/44/2024 z dnia 29 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Lisewo zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego Gminy Lisewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne potrwać od 8 kwietnia 2026 r. do 8 maja 2026 r.

W ramach prowadzonych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z ww. dokumentami w Urzędzie Gminy w Lisewie, ul. Chełmińska 2, 86-230 Lisewo, pok. 8, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek, środa-piątek: 7:15-15:15, wtorek: 7:30-16:30. Projekt planu ogólnego oraz prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą również w wersji elektronicznej na stronie voxly.pl/lisewo oraz na BIPie Urzędu Gminy Lisewo bip.lisewo.com.

Zgodnie z art. 8g ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu dokumentu składać można na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: urzadgminy@lisewo.com, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz do składania uwag dostępny jest na BIPie Gminy Lisewo bip.lisewo.com, w siedzibie Urzędu Gminy w Lisewie, ul. Chełmińska 2, 86-230 Lisewo, pok. 8, a także na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego). Istnieje również możliwość składania uwag poprzez formularz zgłoszeniowy za pośrednictwem strony internetowej voxly.pl/lisewo.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Lisewo, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taką posiada, a także oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, ze wskazaniem czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 maja 2026 r. Na formularzu można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

W ramach konsultacji społecznych do ww. projektu planu ogólnego przeprowadzona zostanie również geoankieta odnośnie rozwiązań przyjętych w dokumencie. Formularz geoankiety dostępny będzie na stronie internetowej voxly.pl/lisewo od 8 kwietnia 2026 r. do 8 maja 2026 r.

Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, odbędzie się w dniu 22 kwietnia 2026 r. w Sali Widowiskowej w Lisewie, ul. Toruńska 17, 86-230 Lisewo, o godz. 16:00. Transmisja ze spotkania otwartego z możliwością bezpośredniego zadawania pytań w jego trakcie odbędzie się w formie telekonferencji za pośrednictwem platformy voxly.pl/lisewo. Na spotkaniu można stawić się osobiście lub skorzystać z możliwości udziału za pośrednictwem Internetu.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zwanej dalej „ustawą” – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o ww. projekcie planu ogólnego, a także o prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu ogólnego.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, ww. projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w trakcie konsultacji społecznych. **Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko** – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – należy wnosić na zasadach określonych w przywoływanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 maja 2026 r.** do Urzędu Gminy w Lisewie, ul. Chełmińska 2, 86-230 Lisewo.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Lisewo. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Miejska przychodnia musi zapłacić

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Po urodzeniu drugiego dziecka fizjoterapeutka chciała wrócić do pracy w Miejskiej Przychodni Specjalistycznej w Toruniu. Ale czekało na nią... zwolnienie!

Młoda matka dwójki dzieci, która od 2018 roku pracowała w tej miejskiej przychodni w Toruniu jako fizjoterapeutka poczuła się głęboko skrzywdzona. - Przed macierzyństwem nie było uwag do jej pracy, rozwijała się, doksztalała i po prostu kochała swoje zajęcie. Praca była dla niej nie tylko źródłem zarobku, ale i zaspokajała potrzeby wyższego rzędu. Wypowiedzenie umowy o pracę z powodu absencji wskazywało w naszej ocenie na dyskryminację z racji macierzyństwa - podkreśla adwokat Aleksandra Chołub.

Ta prawniczka reprezentowała fizjoterapeutkę przed sądem pracy w Toruniu. Obie nie kryły zadowolenia z finału sprawy, który miał miejsce 26 marca br. Skończyło się na ugodzie i tym, że Miejska Przychodnia

Specjalistyczna w Toruniu zmieniła tryb wypowiedzenia umowy o pracę, sprostuje świadectwo pracy i wypłaci zwolnionej kobiecie łącznie 45 tysięcy 903 zł brutto. Za co to wszystko?

Wypowiedzenie zamiast powrotu do pracy

Torunianka zatrudniona została w miejskiej przychodni jako fizjoterapeutka w 2018 roku.

Pierwsze dziecko - córeczkę - urodziła we wrześniu 2022 roku. Skorzystała z urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego, a następnie wróciła do pracy.

Długo jednak nie popracowała, bo około trzy miesiące.

- Następnie z powodu drugiej ciąży lekarz ginekolog wystawił jej zwolnienie, z uwagi na ryzyko poronienia i przedwczesny poród - relacjonuje adwokat Aleksandra Chołub.

We wrześniu 2024 roku fizjoterapeutka urodziła synka.

Był to poród przedwczesny i końca stycznia 2025 roku przebywała na urlopie macierzyńskim, a potem - do 12 września 2025 roku - na urlopie rodzicielskim. Następnie wykorzystała

zaległy urlop wypoczynkowy. Co było dalej? Dostała skierowanie na badania, lekarz wydał orzeczenie, że jest zdolna do pracy na stanowisku młodszy asystent fizjoterapii i 27 listopada zeszłego roku młoda mama stawiała się w pracy. Wcześniej była informowana przez kadry, że ma już gotowy grafik z pacjentami.

Niestety, pierwszego dnia po powrocie dyrektorka wręczyła jej wypowiedzenie umowy o pracę.

„Przyczyną wypowiedzenia są Pani długotrwałe i powtarzające się nieobecności w pracy” - czytamy w wypowiedzeniu podpisanym przez Lidię Jaskulską-Grzechowiak, dyrektorkę Miejskiej Przychodni Specjalistycznej w Toruniu.

Wielkie emocje w sądzie i ugoda

Tego typu absencje - długie i często - w świetle prawa mogą być uzasadnioną przyczyną wypowiedzenia.

Młoda mama była jednak pewna, że ją skrzywdzono, a prawdziwym powodem zwolnienia jej z przychodni jest chęć „pozbycia się niewygodnej pra-



FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

Młoda matka dwójki dzieci została zwolniona z pracy w MPS w Toruniu z powodu absencji

cownicy”. Takiej, która ma już dwoje malutkich dzieci, już korzystała z przysługujących jej praw i pewnie nadal będzie chciała (czytaj: dzieci chorują, bierze się na nie opiekę etc).

Dlatego właśnie fizjoterapeutka pozwała pracodawcę do sądu, domagając się przywrócenia do pracy i wypłaty 50 tysięcy złotych odszkodowania

za dyskryminację z tytułu korzystania z praw macierzyńskich.

Miejska przychodnia od początku podkreślała, że żadnej dyskryminacji tutaj nie było, a tylko konieczność zapewnienia obsady - wszak jest publicznym podmiotem służby zdrowia, ma zobowiązania wobec pacjentów.

26 marca strony sporu spotkały się w Sądzie Rejonowym w Toruniu. Emocji nie brakowało, ale na korytarzu sądowym. Chętni zeznawać na rzecz koleżanki byli inni pracownicy przychodni. Ostatecznie jednak do procesu nie doszło - dyrektor Lidia Jaskólska-Grzechowiak i fizjoterapeutkę zawarły ugodę.

Odszkodowanie za doznane krzywdy

Na jej mocy przychodnia rozwiązuje umowę o pracy z kobietą, ale za porozumieniem stron i prostuje jej świadectwo pracy. A także - wypłacić ma 45 tys. 903 zł. Na tę kwotę składają się 27.541 odszkodowania i kilkakrotność pensji fizjoterapeutki.

Po ugodzie sąd sprawę umorzył, więc kwestii dyskryminacji nie rozstrząsał. - Ale moja klientka takim finałem i kwotą jest usatysfakcjonowana - kończy adwokat Aleksandra Chołub.

Pieniądze zostaną wypłacone z kasy miejskiej placówki, więc pośrednio na ten finał składają się wszyscy podatnicy - mieszkańcy Torunia. ©®

REKLAMA		0011499931	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów		420114801/A	
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmiec	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801	
Chojnice		139014805	
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	408914801	
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528	
Barcin			
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	8210983	
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	000345	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY	CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502	
Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000416	
Włocławek			
Całodobowo-Usługi	Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000289	
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowo	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000416	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk	Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A	

MAGAZYN

SPORTOWY24

7.04.2026

Wystartowała Metalkas 2. Ekstraliga. Na inaugurację Abrameczyk Polonia pokonała Wilki Krosno. Na torze błyszczał m.in. Szymon Woźniak STR. 20



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Mocne otwarcie Abramczyk Polonii

**ŻUŻLOWCY GKM
Z PIERWSZYM
MEDALEM W TYM
SEZONIE
STR. 20**

**Skuteczna pogoń
koszykarzy Anwilu
Włocławek za Stalą
Ostrów
STR. 19**

**Wda lepsza od Elany,
wygrana Zawiszy
i remis Tłuchowi
w Betelcie 3. Lidze
STR. 18**

SPORTOWY24.PL

Trójmecz Barcelona - Atletico

Jacek Kmiecik, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Liga Mistrzów wraca w decydującą fazę. Dzisiaj i jutro odbędą się pierwsze mecze ćwierćfinałowe.

W dniach od 4 do 14 kwietnia Barcelona i Atletico Madryt zmierzą się ze sobą trzy razy. Zagrali już w LaLiga w Wielką Sobotę, kiedy Robert Lewandowski uderzeniem piłki barkiem przesądził w ostatnich minutach o zwycięstwie „Blaugrany” 2:1 na Estadio Metropolitano. Dwa razy też spotkają się w ćwierćfinale Ligi Mistrzów, w środę, 8 kwietnia, na Camp Nou i we wtorek, 14 kwietnia, ponownie na Estadio Metropolitano.

W tym sezonie doszło do podobnego zdarzenia: Paris Saint-Germain i AS Monaco spotkały się ze sobą trzy razy, od 17 lutego do 6 marca, w Ligue 1 i Lidze Mistrzów.

W bieżącej kampanii Barca z Atletico spotkała się już trzykrotnie - na początku grudnia w LaLiga u siebie pokonała „Los Colchoneros” 3:1 (Lewandowski przestrzelił karnego), w lutym



FOT. EPA/PAP

Robert Lewandowski pograżył Atletico Madryt w sobotnim meczu 30. kolejki LaLiga

doznała druzgocącej porażki 0:4 na wyjeździe w półfinale Pucharu Króla.

Największym hitem ćwierćfinałów będzie jednak dwumecz Realu Madryt z Bayernem Monachium. Na takie mecze czekamy w Lidze Mistrzów. Po pierwsze: olśniewająca oprawa. Po drugie:

kontekst historyczny - w różnych epokach, pod wodzą różnych zawodników i trenerów, było mnóstwo pamiętnych spotkań. Po trzecie: wysoka cena błędu - czołowe kluby spotykają się na szczeblu zasadniczym, czyli ligowym, ale porażka znaczy tam o wiele mniej; w fazie pu-

charowej to dosłownie kwestia życia i śmierci - tylko jeden gra dalej. Podstawowe elementy wielkiego wieczoru są gotowe.

W drugiej dzisiejszej parze Sporting Lizbona podejmie Arsenal Londyn, który choć jest liderem Premier League, ale przeżywa ostatnio ciężkie chwile - przegrał dwa kolejne mecze w finale Pucharu Ligi z Manchesterem City 0:2 i w ćwierćfinale Pucharu Anglii z drugoligowym Southamptonem 1:2.

Czwarty duet tworzą PSG i Liverpool. Obrońca tytułu wydaje się mieć ułatwione zadanie, bowiem „The Reds” są kompletnie rozbici po porażce 0:4 z City w 1/4 finału FA Cup. © ©

ĆWIERĆFINAŁY LIGI MISTRZÓW

Wszystkie mecze rozpoczną się o godz. 21.00
Wtorek, 7 kwietnia:
Real - Bayern (Canal+ Extra 1, TVP 1)
Sporting - Arsenal (Canal+ Extra 2)
Środa, 8 kwietnia:
Barcelona - Atletico (Canal+ Extra 1)
PSG - Liverpool (Canal+ Extra 2)
Wtorek, 14 kwietnia:
Atletico - Barcelona
Liverpool - PSG
Środa, 15 kwietnia:
Bayern - Real
Arsenal - Sporting

W hicie gole nie padły

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Szlagierem 27. kolejki był mecz w Białymstoku, w którym Jagiellonia podejmowała Lecha Poznań

Chociaż ekipy Jagiellonii i Lecha są nastawione na ofensywę i zdobywanie bramek, to teraz w rolach głównych wystąpili obaj bramkarze czyli Sławomir Abramowicz i Bartosz Mrozek.

Siłę pokazał Górnik Zabrze, który już w środę zagra w Bydgoszczy z Zawiszą w meczu 1/2 finału STS Pucharu Polski. Podopieczni Michała Gasparika pewnie ograli Cracovię 3:0.

Wielki emocje były w dolczonym czasie gry meczu Rakowa Częstochowa z Widzewem Łódź. Prowadzili goście, ale w jednej z ostatnich akcji miejscowi wyrównali. Łódzianie mocno protestowali, bo uważali, że gol nie powinien zostać uznany, bo wcześniej zawodnicy Rakowa faulowali. Arbitrzy pozostali głusi na te protesty.

Także w doliczonym czasie GKS Katowice zdołał pokonać Wisłę Płock.

Z walki o utrzymanie nie rezygnuje zespół z Niecieczy.

Wyniki i strzelcy 27. kolejki spotkań:
GKS Katowice - Wisła Płock 1:0 (Lukas Klemenz 90+3); **Górnik Zabrze - Cracovia 3:0** (Yvan Ilkja Dimi 11, Jarosław Kubicki 78, Michał Rakoczy 82); **Raków Częstochowa - Widzew Łódź 1:1** (Stratos Svarnas 90+7 - Fran Alvarez 90+4); **Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Piast Gliwice 3:2** (Jesús Jiménez 15 karny, Kamil Zapolnik 42, Damian Hilbrycht 73 - Adrián Dalmáu 69, Juande Rivas 82); **Radomiak Radom - Motor Lublin 1:1** (Rafał Wołski 47 - Karol Czubak 21); **Jagiellonia Białystok - Lech Poznań 0:0**; **Pogoń Szczecin - Legia Warszawa i Lechia Gdańsk - Korona Kielce** zakończyły się po zamknięciu wydania; **Arka Gdynia - Zagłębie Lubin** (wtorek, godz. 19, Canal+ Sport 3).

1. Lech Poznań	27	45	46-37
2. Jagiellonia Białystok	27	42	43-34
3. Górnik Zabrze	27	42	39-32
4. Zagłębie Lubin	26	41	40-30
5. Wisła Płock	27	39	28-26
6. Raków Częstochowa	27	39	36-34
7. GKS Katowice	27	39	36-35
8. Motor Lublin	27	38	36-39
9. Korona Kielce	26	36	33-29
10. Cracovia Kraków	27	36	31-31
11. Piast Gliwice	27	35	34-36
12. Lechia Gdańsk	26	34	51-48
13. Pogoń Szczecin	26	34	36-40
14. Radomiak Radom	27	34	43-41
15. Legia Warszawa	26	30	30-31
16. Widzew Łódź	27	30	32-35
17. Arka Gdynia	26	30	25-44
18. Bruk-Bet Termalica	27	25	33-50

Mocne powroty reprezentantów Polski do europejskich klubów. Oby tak dalej

Bartosz Głęb, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po przerwie na mecze reprezentacyjne wróciła rywalizacja w ligach. W świąteczny weekend było kilka hitów, które się zawiodły poziomem.

Błysnęli też zawodnicy pominięci w marcu przez selekcjonera Jana Urbana. Nie dla wszystkich ubiegły weekend był jednak udany. O swoich występach z pewnością chcieliby zapomnieć Kamil Grabara czy Oskar Pietuszewski.

Robert Lewandowski znów pokazał, że mimo upływu lat i coraz młodszej liczby goli w sezonie, wciąż jest kluczkową postacią Barcelony. Kapitan reprezentacji Polski w sobotni wieczór zapewnił zwycięstwo Dumie Katalonii w trudnym wyjazdowym meczu z Atletico Madryt. Polak pojawił się na boisku w 79. minucie, zmieniając Marcusa Rashforda. Natomiast zaledwie 8 minut później cieszył się z gola na 2:1 strzelonego barkiem.

FC Barcelona dzięki wygranej w stolicy i przy równoczesnej porażce Realu Madryt na Majorce mocno przybliżyła się do obrony tytułu mistrza Hiszpanii. Po 30 kolejkach prze-

waga nad Królewskimi wynosi już 7 punktów.

Ważnego gola strzelił również Jakub Kamiński z niemieckiego FC Koeln. Skrzydłowy po indywidualnej akcji płaskim strzałem dał kontakt swojej drużynie w wyjazdowym meczu przeciwko Eintrachtowi Frankfurt. Ostatecznie mecz zakończył się remisem 2:2, a zespół Polaka zdobył ważne „oczko” w kontekście walki o utrzymanie w Bundeslidze.

Pozostając w Niemczech trzeba wspomnieć o Kamilu Grabarze z VfL Wolfsburg, który prawdopodobnie pożegna się z najwyższą klasą rozgrywkową. W Wielką Sobotę zespół polskiego bramkarza został rozbity na wyjeździe przez Bayer Leverkusen aż 6:3. Polak przy większości goli nie miał zbyt wiele do powiedzenia, ale z pewnością nie pomógł swojemu zespołowi w uniknięciu kompromitującej porażki.

Polskimi golami obrodziło w Turcji, bo tutaj mieliśmy 2 takie przypadki. Na listę strzelców w swoich meczach wpisali się Adrian Benedyczak oraz Kacper Kozłowski. Pierwszy z wymienionych graczy w lutym przeniósł się do Kasimpasy na zasadzie wypożyczenia z Parmy i ma na swoim koncie już 5 trafień w lidze tureckiej.



FOT. GRZEGORZ WAJDA

Piotr Zieliński przyczynił się do efektownego zwycięstwa Interu Mediolan w hicie kolejki Serie A

Natomiast drugi zdobył 6. bramkę w tym sezonie dla Gaziantepu.

W niedzielnym hicie ligi greckiej, w którym PAOK Saloniki bezbramkowo zremisował z Panathinaikosem Ateny wystąpiła aż trójka Polaków. W barwach gospodarzy całe spotkanie rozegrał Tomasz Kędziora. U gości na ostatni kwadrans podstawowego czasu na placu gry zameldował się

Karol Świdzki. Natomiast sędziował Damian Sylwestrak, dla którego nie była to pierwsza wizyta w Grecji. Niemal równo rok temu prowadził inny hit: derby mecz Panathinaikos - AEK Ateny.

We Francji coraz lepsze recenzje zbiera Maxi Oyedele, który wreszcie uporał się z problemami zdrowotnymi i wywalczył podstawowy skład w RC Strasbourg. Przed prze-

rwą reprezentacyjną 21-letni pomocnik strzelił pięknego gola przeciwko FC Nantes, a w ostatni weekend zaliczył bardzo dobry występ przeciwko OGC Nice.

Tym razem nie popisała się natomiast nasza trójka z FC Porto. Jakub Kiwior, Jan Bednarek oraz Oskar Pietuszewski zagrali słabe spotkanie u siebie przeciwko FC Famalicao, które niespodziewanie zdołało wywalczyć remis 2:2. Robiący do tej pory furorę 17-letni skrzydłowy, który jest świeżo po debiucie w dorosłej reprezentacji Polski, ze względu na słabą dyspozycję został zdjęty już po pierwszej połowie.

We Włoszech Piotr Zieliński przyczynił się do efektownego zwycięstwa Interu Mediolan w hicie 31. kolejki Serie A nad AS Romą. Nerazzurri rozbili rywalę ze stolicy aż 5:2, a doświadczony reprezentant Polski w końcówce pierwszej połowy zaliczył asystę przy spektakularnym trafieniu Hakana Calhanoglu. Trzeba jednak szczerze przyznać, że całą robotę wykonał Turek, a „Zielu” był beneficjentem geniuszu swojego kolegi z zespołu.

Emocji nie brakowało w meczach 1/4 finału Pucharu Anglii. W szlagierze Manchester City

rozbił Liverpool 4:0. Arsenal sensacyjnie odpadł z drugoligowym Southampton (1:2). Chelsea planowo rozbiła Port Vale 7:0. Najwięcej emocji było w meczu West Ham United - Leeds, który zakończyła seria rzutów karnych. © ©

WYNIKI W LIGACH TOP 5

28. kolejka Ligue 1: PSG - Toulouse 3:1, Strasbourg - Nice 3:1, Brest - Rennes 3:4, Lille - Lens 3:0, Angers - Lyon 0:0, Metz - Nantes 0:0, Lorient - Paris FC 1:1, Le Havre - Auxerre 1:1, Monaco - Marsylia 2:1

30. kolejka La Liga: Valleciano - Elche 1:0, Real Sociedad - Levante 2:0, Mallorca - Real Madryt 2:1, Betis - Espanyol 0:0, Atletico Madryt - FC Barcelona 1:2, Getafe - Athletic Bilbao 2:0, Valencia - Celta Vigo 2:3, Real Oviedo - Sevilla 1:0, Alaves - Osasuna 2:2

28. kolejka Bundesligi: Werder Brema - RB Lipsk 1:2, TSG Hoffenheim - FSV Mainz 1:2, SC Freiburg - Bayern 2:3, Hamburger SV - FC Augsburg 1:1, Bayer - Wolfsburg 6:3, Borussia M'gladbach - Heidenheim 2:2, VfB Stuttgart - Borussia Dortmund 0:2, Union Berlin - FC St. Pauli 1:1, Eintracht Frankfurt - FC Koeln 2:2

31. kolejka Serie A: Sassuolo - Cagliari 2:1, Hellas - Fiorentina 0:1, Lazio - Parma 1:1, Cremonese - FC Bologna 1:2, Pisa - Torino 0:1, Inter - Roma 5:2

1/4 finału Pucharu Anglii: Manchester City - Liverpool 4:0, Chelsea - Port Vale 7:0, Southampton - Arsenal 2:1, West Ham - Leeds 2:2 rzuty karne 2:4

Piłka nożna W finałach mistrzostw świata po raz pierwszy wystąpi aż 48 drużyn, co wzbudza kontrowersje

Włoska rozpacz, 13. awans Szwedów

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Po raz pierwszy w historii w finałach piłkarskich Mistrzostw Świata zagra 48 zespołów. W tym towarzysztwie zabraknie reprezentacji Italii, która opuści trzeci mundial z rzędu

Powiększenie uczestników finałów mistrzostw świata do 48 zespołów nadal wywołuje emocje - ale FIFA wybroni się... popularyzacją futbolu i kasą, bo dzięki temu ruchowi finansowo zyska cała dyscyplina. W 1982 roku po raz pierwszy mundial rozgrywano w kształcie 24 drużyn, już w 1998 były 32 zespoły i spodziewano się, że taki model przetrwa wiele dekad. Wytrwał siedem edycji, do Kataru z 2022 roku.

Organizacja turnieju finałowego w trzech państwach - USA, Kanadzie, Meksyku też wzbudza kontrowersje, przede wszystkim ze względu na odległości. Kto jednak wywalczył awans nie narzeka.

- Ghana potrzebowała zatrudnić mnie na stanowisku dyrektora sportowego federacji, żeby zakwalifikować się na mundial po przegranych eliminacjach do Pucharu Narodów Afryki. Cel został osiągnięty. Dla Afryki powiększenie liczby uczestników finałów mistrzostw świata wiąże się z ogromnymi korzyściami, ale mimo tego nie awansowały

tak silne ekipy jak Nigeria czy Kamerun. Przestrzegalbym przed lekceważeniem Demokratycznej Republiki Konga - mówi Winnie Schaefer, 76-letni dyrektor sportowy federacji Ghany, były selekcjoner Kamerunu.

A zespół z DR Kongo jako ostatni afrykański uzupełnił stawkę uczestników tegorocznego turnieju, wygrał w Zapopan w Meksyku baraż z Jamajką 1:0 po trafieniu Axela Tuanzebe, obrońcy Burnley, wcześniej m.in. Manchesteru United, Aston Villi, Napoli. Francuski trener Sebastien Desabre wystawił w „11” na Jamajczyków piłkarzy takich klubów: Le Havre, West Ham, Lille, Burnley, Lens, Alanyaspor, Atromitos, Sunderland, Montpellier, Newcastle Utd, Betis. W meczu o wszystko nie skorzystał z piłkarza Widzewa Łódź, Steve’a Kapuadiego, który jednak nie narzeka, bo marzy, aby polecieć na mundial, nawet w roli rezerwowego.

Kapuadi drugi, ostatni mecz w kadrze rozegrał 16 grudnia z Zambią, potem spędził na ławce cały Puchar Narodów Afryki w Maroku i baraż interkontynentalny. Szanse na powołanie zachował Afimico Pululu z Jagiellonii Białystok; zaproszenia na zgrupowania i mecze przychodzą, lecz nie korzystał ze względu na kontuzję, co jest odbierane podejrzliwie w DR Kongo. Ta reprezentacja wraca na mundialowe salony, poprzed-



FOT. GRZEGORZ WĄDA - SOLVA

Szwedzi już po raz trzynasty zakwalifikowali się na mundial. Tym razem stanęli na drodze Polakom

nio była jako Zair i przegrała wszystkie mecze w 1974 roku. Znów w finałach MŚ zaprezentuje się Irak, który wygrał baraż z Boliwią 2:1 z udziałem Amira Al-Ammariego (Cracovia) i Ali Husseina (Pogoń Szczecin). Al-Ammari zaliczył asystę przy голу na 1:0.

W czeskiej kadrze na baraże zabrakło Patrika Hellebrandta (Górniki Zabrze), a prowadził ją Miroslav Koubek. Po kompromitacji z Wyspami Owczymi jesienią z kadry rozstał się poprzedni szkoleniowiec, Ivan Hasek, zastąpił go na dwa mecze Jaroslav Kostl, ale popadł w konflikt z To-

masem Souckiem. Soucek - zawodnik West Hamu zachował spokój po stracie opaski i znalazł wspólny język z... kolejnym selekcjonerem - Koubkiem. Zespół, który stał się w swoim kraju pośmiewiskiem w spotkaniu z Irlandią wyciągnął ze stanu 0:2 na 2:2, i wygrał konkurs karnych.

W finale baraży z Danią czeski team też nie był faworytem, ale znów padł wynik 2:2, a karne w Pradze gościom nie wyszły kompletnie. Dziś Koubek może się czuć jak bohater, decyzja o namówieniu do powrotu do kadry weterana 36-letniego Vladimira Daridy (teraz SK Hradec Kra-

love), w której nie grał pięć lat jest uważana za majstersztyk.

Darida może pojechać na mundial, na którym po raz drugi stawia się ikona Bośni i Hercegowiny - Edin Džeko po wyrzuceniu za burtę Włochów.

- Przepraszam, taki cios jest trudny do przetrwania. Futbol jest niesprawiedliwy - po przegranym konkursie karnych mówił Gennaro Gattuso, trener Italii.

Można się nim zgadzać, ale futbol pisze też piękne historie, jak z Džeko (12 lat czekał na występ w mundialu), DR Kongo, Curacao czy Messim, który weźmie udział w finałach po raz szósty. ©©

UCZESTNICZY FINAŁÓW MŚ 26

Grupa A

Meksyk (17 startów, ostatni 2022)
RPA (3 starty, ostatni 2010)
Korea Południowa (11 startów, ostatni 2022)
Czechy (9 startów, 8 jako Czechosłowacja, jako Czechy ostatnio 2006)

Grupa B

Kanada (2 starty, ostatni 2022)
Bośnia i Hercegowina (1 start - 2014)
Katar (1 start - 2022)
Szwajcaria (12 startów, ostatni 2022)

Grupa C

Brazylia (22 starty, ostatni 2022)
Maroko (6 startów, ostatni 2022)
Haiti (1 start - 1974)
Szkocja (8 startów, ostatni 1998)

Grupa D

USA (11 startów, ostatni 2022)
Paragwaj (8 startów, ostatni 2010)
Australia (4 starty, ostatni 2022)
Turcja (2 starty, ostatni 2022)

Grupa E

Niemcy (20 startów, ostatni 2022)
Curacao (debiutant)
Wybrzeże Kości Słoniowej (3 starty, ostatni 2014)
Ekwador (4 starty, ostatni 2022)

Grupa F

Holandia (11 startów, ostatni 2022)
Japonia (7 startów, ostatni 2022)
Szwecja (12 startów, ostatni 2018)
Tunezja (6 startów, ostatni 2022)

Grupa G

Belgia (14 startów, ostatni 2022)
Iran (6 startów, ostatni 2022)
Egipt (3 starty, ostatni 2018)
Nowa Zelandia (2 starty, ostatni 2010)

Grupa H

Hiszpania (16 startów, ostatni 2022)
Republika Zielonego Przylądka (debiutant)
Arabia Saudyjska (6 startów, ostatni 2022)
Urugwaj (14 startów, ostatni 2022)

Grupa I

Francja (16 startów, ostatni 2022)
Senegal (3 starty, ostatni 2022)
Irak (1 start - 1986)
Norwegia (3 starty, ostatni 1998)

Grupa J

Argentyna (18 startów, ostatni 2022)
Algieria (4 starty, ostatni 2014)
Austria (7 startów, ostatni 1998)
Jordania (debiutant)

Grupa K

Portugalia (8 startów, ostatni 2022)
Demokratyczna Republika Konga (1 start - 2014 jako Zair)
Uzbekistan (debiutant)
Kolumbia (6 startów, ostatni 2018)

Grupa L

Anglia (16 startów, ostatni 2022)
Chorwacja (7 startów, ostatni 2022)
Ghana (4 starty, ostatni 2022)
Panama (1 start - 2018)

Po porażce w barażu wylądowaliśmy w d... I naprawdę nie warto się tam urządzać

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski nie zagra na mundialu i tej katastrofy nie przykryje styl porażki w barażowym finale ze Szwecją.

I to nie tylko dlatego, że w futbolu nie przyznaje się punktów za prezencję czy ogólne wrażenie, liczą się po prostu gole. Zresztą, co to za styl, w którym brakuje skuteczności i nie ma planu B?

Katastrofa ma wymiar krótko- i długoterminowy. W PZPN nie będzie się zgadzać kasa, brak awansu - po zsumowaniu niedosłanych premii z FIFA i bonusów od sponsorów - to utracony wpływ rządu - co najmniej - kilkunastu milionów dolarów. Pieniądzy w federacji będzie mniej na wszystko, a zatem także na szkolenie, które

dotąd przecież także wzorcowe nie było.

Robert Lewandowski nie będzie miał okazji na godne pożegnanie z mistrzostwami świata, ba - nie zyskał możliwości aby zmniejszyć poczucie niedosytu związane z występami w finałach tej imprezy. I nie zainspiruje w czerwcu na amerykańskich boiskach żadnego utalentowanego chłopca i dziewczynki w Polsce do marzeń o wielkiej karierze. Tę szansę będą miały gwiazdki z Wysp Zielonego Przylądka, Curacao, Haiti, Jordanii czy Uzbekistanu. Bo te reprezentacje przebiły się na mundial, tymczasem nasza - złożona z zawodników solidnych europejskich klubów - nie. Bo w decydującej o wyjeździe na mistrzostwa świata potyczce szukała stylu, a nie awansu.

Nieobecni nie mają racji, inni piłkarze nie skorzystają z witryny wystawowej, jaką sta-

nowi duży turniej. A najmłodszy reprezentanci zostaną pozbawieni możliwości zdobycia mundialowego doświadczenia. I - skoro nie zbudowali niezbędnej do promocji na mundial pewności siebie w zakończonych kwalifikacjach - to już teraz powinniśmy zacząć obawiać się o wynik kolejnych. Podczas gdy najlepsi w tym momencie Europejczycy rywale będą mogli rozwijać zespoły w konfrontacjach z przeciwnikami z innych kontynentów na mundialu, nasi zawodnicy włączą nocami telewizory i na futbol przez duże F popatrzą jedynie na ekranach. Albo i nie popatrzą...

Dlatego - kiedy kurz po finale baraży opadł wraz z emocjami - jak najszybciej musimy zdać sobie sprawę, że sposób gry zaproponowany ze Szwecją wcale nie musi okazać się tak prorozwojowy, jak krzyczą niepoprawni optymiści, którymi

obrodziło w nadzwyczajny sposób. Przecież na Euro24 graliśmy dość podobnie, i za mecz z wyżej notowanymi Holandią (porażka) i Francją (remis) Michał Probiez zebrał prawie wyłącznie komplementy.

Bo ustawił zespół odważnie, Biało-Czerwoni starali się rozgrywać nowoczesnie i ofensywnie, i nikt nie patrzył, że obiecujący styl pozwolił na wywalczenie ledwie punktu w grupie. A potem okazało się, że źle zbalansowana drużyna nie potrafi skutecznie rywalizować nie tylko ze ścisłą europejską czołówką, ale nawet z bardzo przeciętną Finlandią. Probiezowi uświadomiono, że zmierza w ślepą uliczkę i jego dalsze wysiłki w kadrze nie mają sensu. Jan Urban - o którym już wiemy, że pozostanie na stanowisku selekcjonera - powinien, a nawet ma obowią-

zek jak najszybciej wyciągnąć wnioski z nieudanych wysiłków poprzednika.

OK., przeciw Szwedom kreowaliśmy sytuację w ofensywie - zabrakło jednak dokładności, zimnej krwi i (nazywajmy rzecz po imieniu) jakości pod bramką gospodarzy, co przełożyło się na niską skuteczność. A gdy tylko Szwedzi decydowali się na atak, dostawaliśmy jasny sygnał, że kołdra w naszej defensywie jest przykrótka, że brakuje klasycznej „szóstki”, że proporcje między naszą przednią formacją a defensywą nie zostały rozłożone właściwie.

Nie zadziałał nasz bank in-formacji, a jego konto obciąża gol ze stałego fragmentu, przy którym Biało-Czerwoni byli bezradni jak dzieci. Nie zadziałały też zmiany, bo Urban do utraty trzeciego gola przeprowadził tylko jedną, na dodatek

tek nietrafioną; podczas gdy Szwedzi aż trzy i dostali dzięki temu solidny zastrzyk energii, której w naszym zespole pozbawionym planu B w decydującym momencie zabrakło.

Problem polega także na tym, że bardzo szybko zapomnieliśmy, że tak naprawdę baraż powinniśmy zakończyć już na półfinale, bo w spotkaniu z Albanią naszym 12. zawodnikiem był niebawem fart. A twierdzenie, że występ przeciw Szwecji może być meczem założycielskim jest nonsensem. Bzdurą. W tak może i ładny, ale niefrasobliwy sposób nie można grać nawet w eliminacjach, a na mundialu - i tak nie mieliśmy czego szukać...

Im szybciej uświadomimy sobie, że wylądowaliśmy w dupie, tym szybciej będzie można zacząć z tej niekomfortowej sytuacji zacząć się wygrzebywać... ©©

Piłka nożna W Betclie 3. Lidze wygrana Zawiszy i remis Tłuchowii

W derbach decydował jeden gol



W derbach regionu Elana - Wda jedynego gola strzelił Michał Kalitta (z piłką)

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

ELANA TORUŃ - WDA ŚWIECIE 0:1 (0:0)
Bramka: Michał Kalitta (90+1)
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Sikorski - Woroniecki (80. Knera), Raniszewski, Jóźwicki (90.+1. Wojtyra), Skibicki (80. Kisiel) - Stawski, Rożnowski, Gutowski (60. Hashidate)
Wda: Zapala - Nawrocki, Slaby, Wypij, Bigos, Wojciechowski (60. Skupień), Januszewski (68. Jaskólski), Dawid, Woźny, Kolbus, Kalitta

Wydarzeniem 25. kolejki były derby regionu kujawsko - pomorskiego Elana - Wda. Na stadionie przy ul. Bema spotkały się czwarta drużyna z dziewiątą ekipą. Różnica punktowa między nimi to aż 12 „oczek”. Jednak wiosną lepiej prezentuje się Wda, która jeszcze nie przegrała. W rundzie jesiennej Elana wygrała w Świeciu 5:2. Kibice mieli duże oczekiwania wobec derbów. Obie drużyny przyzwyczały swoich fanów, że w meczach z ich udziałem pada dużo goli. Niestety, tym razem było zupełnie inaczej. O wyniku meczu zdecydowała jedna akcja i to w doliczonym czasie gry. Zwycięstwo Wdzie zapewnił nie zawodny Michał Kalitta, dla którego to był 13. gol w sezonie. - Jest w nas ogromny żal po tak przegranym meczu - przyznał trener Rafał Więckowski. - To były typowe derby, w których cechy wolicjonalne odgrywały bardzo dużą rolę. Mielśmy swoje okazje. Już na początku meczu Maciek Rożnowski trafił piłką w poprzeczkę. Potem sędziowie nie uznali gola Filipa Lipki, dopatrując się spalonego i jeszcze po stracie bramki Kac-

per Knera miał szansę na strzelenie gola. Niestety, musimy przełknąć porażkę i odbudować się na następne spotkanie - dodał szkoleniowiec. - Jesteśmy bardzo szczęśliwi i zadowoleni, bo wygrane derby i to po голу w końcówce - przyznał trener Krzysztof Urtnowski. - Mecz był bardzo twardy z obu stron. Dużo walki i stałych fragmentów gry, piłka często latała w powietrzu, ważne było zbieranie drugich piłek. Właśnie tak zdobyliśmy bramkę. Jay Jaskólski przejął piłkę, popędził na bramkę, oddał strzał, bramkarz odbił, a Michał Kalitta dobił - stwierdził szkoleniowiec. W następnej kolejce Elana podejmie Lipno Stęszew. Z kolei Wda zagra u siebie z rezerwami Lecha Poznań.

POGOŃ NOWE SKALMIERZYCE - ZAWISZA BYDGOSZCZ 0:1 (0:0)
Bramka: Wojciech Szumilas (51)
Zawisza: Oczkowski - Wszołek, Staniak, Golak, Sławek - Urbański, Strzyżewski (75. Dziarkowski) - Bogusiewicz (75. Kona), Cywiński, Szumilas - Kozłowski (89. Bojas)

To był piąty z siedmiu meczów, które w ciągu 21 dni muszą rozegrać bydgoscy piłkarze. Zaczęło się od remisu z Kluczewią Stargard, ale potem były same zwycięstwa ligowe oraz w Pucharze Polski K-PZPN. Dzięki temu niebiesko-czarni wrócili na pozycję lidera. Jednak nie mogą sobie pozwolić na żadną wpadkę, bo za ich plecami czają się z minimalną stratą Polonia Środa Wielkopolska i Wikęd Luzino.

Bydgoszczanie byli zdecydowanymi faworytami w meczu

z zespołem, który broni się przed spadkiem. Oich ich zwycięstwie zdecydowała jedna akcja i to nietypowo. W drugiej połowie Wojciech Szumilas dośrodkował z rzutu różnego. Posłał tak kąśliwą piłkę, że ta wpadła do bramki, mimo interwencji zawodników Pogoni.

Zawiszanie potem kontrolowali wydarzenia i dowieźli korzystny wynik do końca. - Najważniejsze, że wygraliśmy - podkreślił trener Adrian Stawski. - Zrobiliśmy wiele zmian w składzie w porównaniu z ostatnim meczem, by utrzymać wszystkich w odpowiedniej dyspozycji. Żaden mecz nie jest łatwym, bo każdy chce się pokazać z dobrej strony na naszym tle. Udało się wyszarpać kolejne trzy punkty na trudnym terenie. Oczywiście mogło się wydarzyć, że stracimy gola, bo w piłce wszystko jest możliwe, ale rywale nie mieli jakiś klarownych sytuacji. A my już myślami byliśmy przy meczu w Pucharze Polski - dodał szkoleniowiec.

Już w środę Zawisza w półfinale STS Pucharu Polski podejmie Górnika Zabrze.

CARTUSIA KARTUZY - TŁUCHOWIA TŁUCHOWO 0:0
Tłuchowia: Mikołajczak - Kaczmar (85. Ramos), Soumahoro, Brejniak, Kieplin, Ferreira, Zaborowski (76. Jarzębski), Figura, Żolik, Luśniewski, Walczak (64. Quaiam)

- To był mecz walki, głównie ze boisko było bardzo ciężkie - mówi trener Arkadiusz Bator. - Próbowaliśmy stwarzać okazje, ale rywale dobrze się bronili

i ogryzali się kontram. Przede wszystkim szkoda akcji z końcówki kiedy Eryk Jarzębski znalazł się w dobrej okazji. Pomimo remisu cały czas jest w nas nadzieja, że uda się obronić miejsce w lidze. Od trzech meczów jest jakość w naszej grze i wierzymy, że w końcu złapiemy serię zwycięstw - dodaje szkoleniowiec.

W następnej kolejce Tłuchowia zagra u siebie z Kluczewią Stargard.

Pozostałe wyniki i strzelcy 25. kolejki:
Kluczewia Stargard - Flota Świnoujście 1:1 (Kacper Pietrzyk 55 karny, 69 - Hubert Sadowski 45, Hubert Turski 90, Patryk Paczuk 90+7 karny); **Lech II Poznań - Błękitni Stargard 1:1** (Karol Delikat 82 - Kacper Zaborowski 10); **Lipno Stęszew - Polonia Środa Wielkopolska 1:1** (Adam Borkowski 16 - Jakub Wilczyński 62); **Unia Swarzędz - Pogoń II Szczecin 1:0** (Miłosz Matuszewski 59 karny); **Wikęd Luzino - Wybrzeże Rewalskie Rewal 2:1** (Mateusz Koniuszy 22, Dawid Konkol 46 - Krystian Chromiński 17); **Victoria Września - Noteć Czarnków 0:0**). ©©

1. Zawisza Bydgoszcz	25	56	50-16
2. Polonia Środa Wlkp.	25	53	54-33
3. Wikęd Luzino	24	51	54-28
4. Elana Toruń	25	47	42-29
5. Flota Świnoujście	25	41	40-36
6. Lech II Poznań	24	38	48-33
7. Wda Świecie	25	38	29-39
8. Kluczewia Stargard	25	36	40-29
9. Cartusia Kartuzi	25	36	34-35
10. Błękitni Stargard	25	33	40-39
11. Noteć Czarnków	24	33	34-34
12. Lipno Stęszew	25	32	33-42
13. Unia Swarzędz	25	27	27-32
14. Victoria Września	25	26	28-35
15. Pogoń II Szczecin	24	24	43-52
16. Pogoń N. S.	25	22	21-39
17. Tłuchowia Tłuchowo	25	20	21-46
18. Wybrzeże Rewalskie	25	13	12-53

Biało-zieloni pauzowali. Inni rywalizowali o punkty

Dariusz Knopik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 26. kolejce Betclie 2. Ligi Olimpia Grudziądz miała przerwę.

Grudziądzanie odpoczywali w świąteczny weekend, bo z rywalizacji wycofał się GKS Jastrzębie. Otrzymali punkty walkowerem. Od wtorku rozpoczynają się przygotowania do meczu u siebie z KKS Kalisz, który rozegrany zostanie 11 kwietnia. Dodajmy, że przez cały poprzedni tydzień biało-zieloni ciężko pracowali, by wypracować formę na trudną końcówkę sezonu.

Wydarzeniem tej kolejki była porażka Unii Skierniewice. Lider uległ i to u siebie Podbeskidziu Bielsko-Biała 1:4

Pozostałe wyniki i strzelcy 26. kolejki:
Śląsk II Wrocław - Chojniczanka Chojnice 1:2 (Łukasz Gerstenstein 7 - Valērijs Šabala 66 karny, 89); **ŁKS II Łódź - Stal Stalowa Wola 0:2** (Patryk Zaucha 50, Dawid Wolny 90+3); **KKS Kalisz - Podhale Nowy Targ 2:2** (Przemysław Zdybowski 65, 90+2 - Rastislav Václavík 22, Antoni Burkiewicz 85); **Sandecja Nowy**

Śącz - Resovia Rzeszów 2:2 (Aleksander Wołczek 84, Filip Piszczek 86 - Jan Silny 14, Karol Szymkowiak 37 samobójcza); **Sokół Kleczew - Warta Poznań 1:3** (Wiktor Smoliński 40 - Sebastian Steblecki 22, Tomasz Wojcino-wicz 51, Kamil Kumoch 62); **Świt Szczecin - Zagłębie Sosnowiec 2:1** (Krzysztof Ropski 72, 82 - Patryk Gogół 35); **Unia Skierniewice - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:4** (Maksymilian Si-tek 39 samobójcza - Lucjan Klisiewicz 4, Mate-usz Stepień 21 samobójcza, Marcin Uryniewicz 31, Dalibor Takáč 63); **Rekord Bielsko-Biała - Hutnik Kraków 0:0**; **GKS Jastrzębie - Olimpia Grudziądz 0:3** walkower. ©©

1. Unia Skierniewice	26	55	54-34
2. Olimpia Grudziądz	26	50	54-31
3. Warta Poznań	25	48	43-28
4. Sandecja Nowy Śącz	26	42	40-32
5. Podhale Nowy Targ	25	41	32-24
6. Świt Szczecin	26	40	42-39
7. Podbeskidzie B-B	26	39	48-38
8. Chojniczanka Chojnice	26	37	40-34
9. Śląsk II Wrocław	25	36	45-37
10. Stal Stalowa Wola	26	33	43-36
11. Resovia Rzeszów	26	33	35-37
12. Hutnik Kraków	26	32	35-34
13. Sokół Kleczew	25	31	42-40
14. Rekord Bielsko-Biała	26	30	35-41
15. Zagłębie Sosnowiec	26	27	30-51
16. KKS Kalisz	26	24	27-42
17. ŁKS II Łódź	26	20	26-49
18. GKS Jastrzębie	26	6	18-60

Pierwsza porażka lidera

DK, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 22. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej doszło do trzech bezpośrednich meczów z udziałem drużyn z pierwszej szóstki tabeli.

Szósty Mustang Ostaszewo podejmował prowadzącego Chemika Bydgoszcz. I sprawił wielką niespodziankę pokonując lidera 4:2. Była to pierwsza porażka chemików w tym sezonie. Podkreśliśmy, że bydgoski zespół do tej pory w całych rozgrywkach stracił pięć goli, a w tym jednym meczu aż cztery. Osiągnięcie Mustanga tym cenniejsze, że dwa razy od-rabiał straty, a potem przechylił szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Trzecia Wisła Dobrzyń nad Wisłą podejmowała drugą Pogoń Mogilno i wygrała 1:0.

W trzecim hicie czwarta Unia Wąbrzeźno zremisowała z imienniczką z Solca Kujawskiego 1:1.

Warto podkreślić, że Start Pruszcza rozgromił na wyjeździe Łokietka Brześć Kujawski 7:1.

Wyniki i strzelcy 22. kolejki: Mustang Ostaszewo - Chemik Bydgoszcz 4:2 (Hubert Maciąg 17, Wojciech Goralski 41, 55, Aleksander

Karbowski 75 samobójcza - Jan Chachula 10, Damian Zagórski 30 karny); **Lech Rypin - Kujawiak Kowal 2:2** (Marcel Łapikiewicz 57, Ra-dosław Rybka 87 - Piotr Kaczorowski 30, Rafał Jankowski 52); **Łokietek Brześć Kujawski - Start Pruszcza 1:7** (Erwin Mętlewicz 75 - Filip Tadych 2, 45+1, Jakub Krukowski 8, 65, 85, Łu-kasz Tabisz 27, Damian Stasiukowski 68); **Noteć Łabiszyn - Victoria Czernikowo 1:2** (Kamil Kala 75 - Szymon Michalkiewicz 32, Michał Adamski 86); **Sparta Brodnica - Unia Gniew-kowo 3:0** (Maciej Tuptyński 47, 57, Jakub Do-magalski 90+1); **Cuiavia Inowrocław - Piast Kołodziejewo 2:1** (Ariel Jastrzębski 76, 88 - Robert Wilk 41); **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Pogoń Mogilno 1:0** (Kamil Kuropatwiński (43); **Unia Wąbrzeźno - Unia Solec Kujaw-ski 1:1** (Filip Hartwich 34 karny - Oleksandr Horvat 45+1); pauzowały **Orleń Aleksan-drów Kujawski**. ©©

1. Chemik Bydgoszcz	20	53	55-9
2. Pogoń Mogilno	21	48	56-15
3. Wisła Dobrzyń n/Wisłą	20	43	40-17
4. Unia Wąbrzeźno	20	40	44-19
5. Unia Solec Kujawski	21	39	41-18
6. Mustang Ostaszewo	21	34	26-23
7. Kujawiak Kowal	20	31	28-29
8. Sparta Brodnica	19	30	42-21
9. Victoria Czernikowo	21	26	21-40
10. Łokietek Brześć Kuj.	21	23	25-44
11. Lech Rypin	21	21	25-46
12. Cuiavia Inowrocław	19	20	23-32
13. Orleń Aleksandrów K.	19	19	27-32
14. Start Pruszcza	20	18	27-48
15. Piast Kołodziejewo	21	18	23-61
16. Noteć Łabiszyn	21	16	26-35
17. Unia Gniewkowo	21	8	14-54

Tenis Polka ma nowego szkoleniowca. Hiszpan imponuje CV

RAFA NADAL ZAWSZE INSPIROWAŁ IGĘ ŚWIĄTEK

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

O nowym trenerze Igi Świątek oraz przyszłości najlepszej polskiej tenisistki rozmawiamy z jej drugim trenerem Michałem Kaznowskim, który współpracował z Polką w latach 2010-2015.

Hiszpan Francisco Roig będzie nowym trenerem Igi Świątek. To jest dobry wybór pana byłej podopiecznej? Iga na pewno długo się nad tym zastanawiała i rozważała wszystkie za i przeciw. Jeśli profil takiego szkoleniowca pasuje do jej oczekiwań, to myślę, że absolutnie trzeba się z takim wyborem zgodzić i tylko trzymać kciuki, aby współpraca wyszła jej na dobre. Mijemy nadzieję, że trener będzie miał trochę więcej swobody z doбором swojego zespołu.

Pytanie tylko, czy zgodzi się na to sama Iga Świątek, skoro rozstając się z trenerem Wimem Fissette'em, poinformowała, że jej sztab, czyli trener od przygotowania motorycznego Maciej Ryszczyk oraz psycholożka Daria Abramowicz zostają w teamie. Ciężko jest mi powiedzieć, jak mogłoby to wyglądać, ale wydaje mi się, że jeśli ktoś ma przyjąć na siebie dużą odpowiedzialność, chce stworzyć coś najlepiej jak potrafi, to powinien również móc zadecydować, z jakimi ludźmi będzie współpracował i na jakich zasadach to będzie funkcjonowało. No chyba że trener będzie w sztabie Igi jako wartość dodana, da jej tyle, ile może, Iga weźmie od niego tyle, ile potrzebuje, i będą obserwować, jak ta współpraca będzie się rozwijać.

Zmiana trenera w trakcie sezonu nie jest zbyt ryzykowna? Zapewne wynika z powodu jakichś zgrzytów czy nieporozumień w zespole i może być podyktowana względami wzajemnego zaufania. Może być tak, że do końca sezonu będą mieć czas na poznanie się, a o dłuższej współpracy na razie nie rozmawiają.

Nowy trener Igi Świątek przez wiele lat był w sztabie swojego rodaka Rafaela Nadala.



Świątek treningi z nowym trenerem rozpoczęła w Rafa Nadal Academy na Majorce

To mogło zdecydować o wyborze właśnie Roiga? Współpraca z tym trenerem może otworzyć Idze możliwości do dalszego rozwoju. Nie jest tajemnicą, że lubiła się wzorować na grze Nadala, nawet wtedy, gdy była jeszcze nastolatką. Gra Hiszpana zawsze ją inspirowała. Trener Roig przez wiele lat był w jego bliskim otoczeniu, dlatego na pewno może być dla Igi dużą wartością dodaną. Może właśnie Iga chce teraz poznać inny model pracy? Patrząc z drugiej strony, to może być też szansa dla samego trenera, bo z tak wybitną kobietą w świecie tenisa jeszcze nie pracował.

Gdzie leżą przyczyny obecnego kryzysu Świątek? Iga w dalszym ciągu pozostaje na szczycie i nadaje tempo rozwoju tenisa kobiecego na świecie, mimo chwilowych niepowodzeń. Wciąż stara się stworzyć wokół siebie mistrzowski zespół. Być może w tym momencie inne zawodniczki złapały trochę więcej wiatru w żagle i dlatego chwilowo Iga jest poza podium rankingu WTA. Czasami nie-

wielkie niuanse wewnątrz zespołu mogą spowodować jakiś kryzys. Na pewno nie jest to kwestia tego, że ma problem z forhendem, serwisem czy atakiem do siatki, bo tak nie jest.

Jakieś mankamenty w jej grze jednak są, skoro nie wygrywa turniejów i systematycznie obsuwa się w rankingu. Iga sama powiedziała, że potrzebuje więcej pewności. Chodzi prawdopodobnie o konieczność pracy nad niektórymi elementami w grze, które sama ocenia, że straciła w nich pewność. Być może potrzebuje je przepracować od początku, wrócić do podstaw gry i budować znowu od początku pewność swojej gry. Z pewnością uderzeń nie budzimy się każdego ranka, ale trzeba nad tym pracować codziennie. Być może w tym całym wyścigu i gonitwie coś uciekło; należy wrócić do fundamentów, przepracować wszystko pokornie i okaże się, że za chwilę to wszystko, co dobre, wróci. To są szczegóły może niezauważalne, ale na tak wysokim poziomie powodują utratę pewności gry

i sam zawodnik to odczuwa. Wystarczy, że odczuwa się mniejszą pewność o zaledwie kilka procent i to już nie pozwala realizować założeń.

Problemem Świątek może być też sfera mentalna? Iga od dawna współpracuje z Darią Abramowicz, może czas, aby zmieniła psychologa? Nie wiem, gdzie dziś byłaby Iga, gdyby na początku nie było tej współpracy z Darią Abramowicz. Tego nie wiemy. Mam nadzieję, że w nowym zespole będzie otwartość współpracy, pełny przepływ informacji, spostrzeżeń i wiedzy, która płynie zarówno od trenera, fizjoterapeuty czy trenera przygotowania fizycznego. Odbudowywanie pewności siebie zawodniczki powinno być pracą całego zespołu.

Świątek wróci na szczyt i będzie znów numerem jeden? Wierzę, że może to zrobić. To kwestia wytrwałości i nieustępliwości. Jeżeli w sobie to odnajdzie, a na razie widać, że o to wciąż walczy, to kwestią czasu jest, że powinno się jej udać. ©©

Anwil pokazał dwa różne oblicza. Koniec był udany

Dariusz Knopik
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W 25. kolejce Orlen Basket Ligi Anwil Włocławek podejmował Stal Ostrów Wielkopolski.

ANWIL WŁOCŁAWEK - STAL OSTRÓW WIELKOPOLSKI 90:81 (18:28, 17:20, 33:14, 22:19)

Anwil: Fridriksson 28 (4), Wahl 23 (1), Michalak 18 (4), Vucić 5, Buchanan 3 - Slaughter 5 (1), Allen 5, Borowski 2, Ajayi 1, Kołodziej 0
Stal: Gibson 23 (4), Mejeris 12, Laster 9 (1), Jackson 6, Gołębiowski 2 - Pluta 13 (3), Sakota 10 (1), Czoska 4, Reid 2, Brembly 0

W Hali Mistrzów spotkały się szósta z jedenastą drużyną, ale dzieliły jest raptem dwa zwycięstwa. Włocławianie na razie walczą o dostanie się do dziesiątki, by zagrać w play in. O play offach czyli szóstym miejscu nie marzą. Z kolei celem graczy Stali jest zachowanie tej pozycji.

Pierwsza połowa była fatalna w wykonaniu Anwilu. Przypominali najgorsze oblicze z poprzednich przegranych spotkań. Słabo bronili, w ataku nie trafiali z najłatwiejszych pozycji. Był moment, że przegrywali już różnicą 18 punktów. Najwięksi optymiści mogli zwątpić w zwycięstwo.

Jednak druga część rywalizacji to był zgoła inny Anwil. Ten walczący o każdą piłkę czego tak bardzo oczekują kibice. Włocławianie sukcesywnie odrabiali straty, a jak dopadli rywala, to już nie odpuścili. Do zwycięstwa po-

prowadziło trio Elvar Fridriksson, Tyler Wahl i Michał Michalak. Islandczyk był najskuteczniejszy na placu. 28 punktów zdobył przy 66-procentowej skuteczności z gry. Do tego zaliczył aż dziewięć asyst. Amerykanin prócz 23 „oczek” dodał aż 12 zbiórek. Michalak miał tylko 35 proc. z gry, ale jego 18 punktów było niezwykle cennych.

W następnej kolejce Anwil zagra na wyjeździe z Miastem Szkła Krosno.

Twarde Pierniki Toruń swój mecz ze Śląskiem Wrocław rozegra dopiero 28 kwietnia.

Pozostałe wyniki: Zastal Zielona Góra - Czarni Słupsk 96:80 (22:23, 17:17, 33:18, 24:22), Arka Gdynia - Miasto Szkła Krosno 95:76 (30:20, 20:16, 22:18, 23:22), GTJ Gliwice - MKS Dąbrowa Górnicza 80:90 (27:23, 22:27, 10:13, 21:27), Dzikie Warszawa - Start Lublin 103:72 (26:21, 23:16, 30:18, 24:17), Górnik Wałbrzych - King Szczecin 97:76 (23:13, 21:19, 23:12, 30:32), Trefl Sopot - Legia Warszawa zakończył się po zamknięciu wydania.

1. King Szczecin	25	42	+27
2. Śląsk Wrocław	23	40	+157
3. Legia Warszawa	24	40	+127
4. MKS Dąbrowa Gór.	25	39	+75
5. Górnik Wałbrzych	25	39	-32
6. Dzikie Warszawa	25	39	+160
7. Arka Gdynia	24	39	+86
8. Trefl Sopot	24	39	+96
9. Stal Ostrów Wlkp.	25	39	-36
10. Zastal Zielona Góra	25	38	+75
11. Anwil Włocławek	25	38	+70
12. Twarde Pierniki Toruń	24	34	-33
13. Czarni Słupsk	25	33	-109
14. Start Lublin	25	33	-205
15. GTK Gliwice	25	30	-236
16. Miasto Szkła Krosno	25	29	-222



Tyler Wahl zagrał przeciwko Stali świetne spotkanie, które uświetnił „double - double”

Krótko

SIATKÓWKA

W pierwszym meczu o siódme miejsce w Tauron Lidze Metalkas Pałac Bydgoszcz podejmował Chemika Police. Obie drużyny odpadły w pierwszej rundzie play off. Bydgoszczanki uległy dwa razy po 0:3 Developresowi Rzeszów, a Chemik toczył zażarty bój z Budowlanymi Łódź, przegrywając dwukrotnie po 2:3.

W sezonie zasadniczym Pałac dwa razy pokonał Chemika po 3:1. To był dobry zwiastun przed rywalizacją.

Tym razem spotkanie było niezwykle zacięte. Jedynie pierwszy set zdominowały siatkarki z Polic. Pozostałe rozstrzygały się w najmniejszym możliwym wymiarze. Ostatecznie lepsze były pałacanki.

Bydgoszczanki musiały sobie radzić bez Poli Nowakowskiej, którą zastąpiła nominalna libero Monika Jagła. Z kolei na jej pozycji zagrała Oliwia Ziółkowska. Bardzo skuteczne były obie środkowe czyli Marta Pol i Gabriela Dębowska.

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ
-CHEMIK POLICE 3:2 (14:25, 31:29, 25:23, 22:25, 15:13)

Pałac: Łyczakowska 1, Pinczewska 19, Dębowska 17, Foucher 9, Jagła 6, Pol 23, Ziółkowska (libero) - Głodzińska 13, Sobalska 0,
Chemik: Partyka 0, Mędrzyk 17, Koput 13, Gierszewska 19, Orzol 21, Różnińska 9, Nowak (libero) - Grabowska 0, Hewelt 5, Przybyło 2

Drugi mecz rozegrany zostanie 13 kwietnia. Siódme miejsce zajmie zespół, który będzie lepszy w dwumeczu. Jeśli bilans będzie identyczny, to zdecyduje „złoty set” rozgrywany do 15 punktów.

Sokół & Hagric Mogilno swój drugi mecz o dziewiąte miejsce z Radomką Radom zagra w sobotę 11 kwietnia. Przypomnijmy, że pierwsze spotkanie Sokół wygrał 3:0.

Mecz o 5. miejsce: ŁKS Łódź - Stal Mielec 3:1

Półfinały: Developres Rzeszów - BKS Bielsko-Biała 3:0, Budowlani Łódź - Uni Opole 3:0.

KOSZYKÓWKA

We wtorek o godz. 19 Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz podejmie Miners Katowice w meczu 31. kolejki 1. Ligi. Bydgoszczanie są już pewni pierwszej lokaty po sezonie zasadniczym i najkorzystniejszej sytuacji w play offach. Trener Grzegorz Skiba może w trzech ostatnich spotkaniach sprawdzać różne ustawienia i oszczędzać graczy przed kluczowymi meczami. Wygrana nad Miners nie powinna być żadnym problemem, bo rywale są bliscy spadku i nie powinni zagrozić najlepszej drużynie sezonu zasadniczego. (DK)

Żużel Rozpoczęła się walka w Metalkas 2. Ekstralidze. Hit w Bydgoszczy

MOCNE OTWARCIE ABRAMCZYK POLONII

Magdalena Zimna, JS
sport@polskapress.pl

Nokaut w pierwszych czterech wyścigach, a potem pełna kontrola - Abramczyk Polonia rozpoczęła ligowe ściganie od zwycięstwa z Wilkami.

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ - WILKI KROSNO 54:36
POLONIA: Woźniak 14+1 (3,3,2,3,3), Putkowski 0 (-,-,-,-), Brennan 9+1 (2,2,w,3,2), Huckenbeck 6 (3,w,3,0,-), Buczkowski 9+1 (2,1,2,3,1), Pawelczak 7+1 (3,3,1,0), Andrzejewski 3+1 (2,0,1), Przyjemski 6+1 (2,1,3,0)
WILKI: Musielak 9 (1,3,0,2,3), Birkemose 6+1 (0,2,1,2,1), Becker 2+1 (0,1,0,1,1), Chmiel 8+1 (1,3,3,1,0), Doyle 9 (1,2,2,2,2), Kowalski 2 (1,0,1), Bańdur 0 (0,0,w)

Przez opady deszczu mecz z Wilkami Abramczyk Polonia rozpoczęła z blisko dwugodzinnym opóźnieniem. Na szczęście tor był zabezpieczony plandeką i po ustaniu opadów zawody wystartowały (bez próby toru dla zawodników).

Po długim oczekiwaniu humory kibiców Abramczyk Polonii szybko się poprawiły, bo bydgoscy żużlowcy mecz zaczęli znakomicie - cztery podwójne zwycięstwa dały im bardzo wyraźne prowadzenie już w pierwszej fazie zawodów (20:4).

Zawodnicy Wilków dokonali korekt w swoich motocyklach i w drugiej serii wygrali dwa biegi (4:2, 5:1), jeden zremisowali, odrabiając część strat.



FOT. OLIVIA NOWAK

Punktowa przewaga Abramczyk Polonii była wyraźna, ale walki na torze nie brakowało

Abramczyk Polonia chwilami niepotrzebnie gubiła punkty - jak w 10. biegu, gdy Tom Brennan na chwilę stracił panowanie nad motocyklem, spowodował upadek Radosława Kowalskiego i został wykluczony. Gospodarze kontrolowali jednak wydarzenia na torze na tyle, że na pięć biegów

do końca spotkania byli już niemal pewni wygranej. Zwycięstwo „trójką” przypieczętował Brennan, wygrywając 12. wyścig.
- Początek meczu w naszym wykonaniu był naprawdę mocny. Cztery podwójne zwycięstwa bardzo cieszyły - komentował Maksymilian Pawel-

czak, który zaczął spotkanie od dwóch wygranych wyścigów. - Potem trochę punktów mi uciekło, ale myślę, że mogę być z siebie całkiem zadowolony. Teraz trzeba wszystko przeanalizować i jedyliśmy do Rybnika - dawał młody zawodnik.
- Wygraliśmy wyraźnie, z dużą przewagą, ale pewne rze-

czy do poprawki są - podkreślał Krzysztof Buczkowski. - To dopiero początek sezonu i będziemy pracować, by wyeliminować błędy.

Niezadowolony z inauguracji był Jason Doyle. Lider Wilków nie wygrał ani jednego wyścigu. - Było ciężko, Polonia ma mocną drużynę i pokazała to na swoim torze - komentował. - Zobaczymy jednak, jak będzie w rewanżu w Krośnie. Tam wszystko może się odwrócić - dodał.

1.runda Metalkas 2. Ekstraligi

Polonia Piła - ROW Rybnik 35:31
Polonia: Basso 7+2, Maroszek 0, Cyfer 7+1, Nielsen 7, Jasiński 4, Musielak 3, Teska 1+1, Drejer 6
ROW: Jamróg 7+1, Wojdyło 2, Knudsen 1, Lampart 8, Kvech 9+1, Tkocz 3, Wyczyszczok 1
Stal Rzeszów - Orzeł Łódź 45:45
Stal: Rowe 6+1, Szczepaniak 9, Fajfer 8+1, Lyager 1+1, Jensen 9, Majewski 7+1, Borowiak 5+3
Orzeł: Nowak 9, Cook 9+1, Nagel 10+1, Szlauderbach 4+1, Berntzon 12+1, Lewandowski 0, Halkiewicz 1
Ostrovia Ostrów - PSŻ Poznań 56:34
Ostrovia: Woffinden 7+4, Dymowski - ns, Jakobsen 11, Holder 7+2, Czugunow 10, Seniuk 6, Sitek 5+2, Krawczyk 10
PSŻ: Berge 8, Pludra 0, Smektała 3, Iversen - z/z, Douglas 19, Mencil 3+1, Witkowski 1

1. Ostrovia Ostrów	1	2	+22
2. Polonia Bydgoszcz	1	2	+18
3. Polonia Piła	1	2	+4
4. Orzeł Łódź	1	1	0
5. Stal Rzeszów	1	1	0
6. ROW Rybnik	1	0	-4
7. Wilki Krosno	1	0	-18
8. PSŻ Poznań	1	0	-22

Medal dla Bayersystem GKM, korona dla Mikkela Michelsena

MZ, JP
sport@polskapress.pl

ŻUŻEL. Michael Jepsen Jensen i Wadim Tarasenko zostali wicemistrzami Polski w parach. Rozdano też kilka innych trofeów.

Finał Mistrzostw Polski Park Klubowych w Gdańsku wygrali zawodnicy Motoru Lublin. Nie wiele ustępowali im grudziądzanie. Jepsen Jensen i Tarasenko, słabszy mieli tylko początek w pierwszym wyścigu przegrali z parą z Lublina 1:5 i to zdecydowało o podziale dwóch najcenniejszych medali. Podium Mistrzostw Polski Par Klubowych uzupełnili wrocławianie. O brąz rozegrano wyścig dodatkowy - Artiom Łaguta pokonał Piotra Pawlickiego (upadek).

Do walki o czołowe pozycje nie włączyli się torunianie. W dobrej formie był Mikkela Mich-

lsen, ale nie miał wystarczającego wsparcia od Patryka Dudka i Emila Sajfutdinowa.

Finał MPPK - wyniki

1. Motor Lublin - 23 pkt: Bartosz Zmarzlik 15+1 (2,2,3,2,3,3), Martin Vaculik 8+2 (3,0,2,0,2,1)
2. Bayersystem GKM Grudziądz - 21 pkt: Michael Jepsen Jensen 12+2 (0,2,3,2,2,3), Wadim Tarasenko 9+1 (1,3,0,3,0,2), Maksym Drabik - ns
3. Sparta Wrocław - 19+3 pkt: Artiom Łaguta 13 (3,1,2,2,3,2)+3, Maciej Janowski 6+1 (1,3,1,0,1,0)
4. Unia Leszno - 19+ w pkt: Piotr Pawlicki 12 (2,2,3,1,3,1)+w, Ben Cook 7 (0,0,0,3,1,3)
5. Pres Toruń - 18 pkt: Patryk Dudek 3+1 (1,0,-,-,2), Mikkela Michelsen 10 (3,3,0,3,1,-), Emil Sajfutdinow 5 (1,1,0,3)
6. Wybrzeże Gdańsk - 15 pkt: Krystian Pieszczyk 5 (0,2,1,0,-), Tim Soerensen 10+2 (1,1,3,2,2)
7. Włókniarz Częstochowa - 11 punktów: Rohan Tungate 5 (0,1,1,2,1,d), Jakub Miśkowiak 6 (2,3,0,0,0,1)

Michelsen wygrał za to w Gnieźnie mocno obsadzony Turniej o Koronę Bolesława Chrobrego. Duńczyk w fazie zasadni-



FOT. JAROSŁAW PABIAŃ

Od lewej: trener Robert Kościecha i jego podopieczni - Wadim Tarsenko, Maksym Drabik i Michael Jepsen Jensen

czej spisywał się różnie, ale bezkonkurencyjny był w barażu i potem wyścigu finałowym.

Turniej o Koronę Bolesława Chrobrego - wyniki: 1. Mikkela Michelsen (Pres Toruń) 13 (3,1,2,3,1,3), 2. Andrzej Lebediew (Falubaz Zielona Góra) 15 (1,3,3,3,3,2), 3. Bartosz Zmarzlik (Motor Lublin) 12 (0,2,3,3,3,1), 4. Artiom Łaguta (Sparta Wrocław)

12 (2,3,3,2,2,0), 5. Patryk Dudek (Pres Toruń) 10 (3,3,2,0,2), 6. Oskar Fajfer (Stal Rzeszów) 9 (3,3,0,2,1), 7. Norbert Krakowiak (Start Gniezno) 9 (1,2,1,2,3), 8. Robert Chmiel (Wilki Krosno) 7 (3,0,3,1,d), 9. Fredrik Lindgren (Motor Lublin) 7 (1,0,1,3,2), 10. Oliver Berntzon (Orzeł Łódź) 7 (0,2,2,1,2), 11. Sam Masters (Start Gniezno) 6 (2,1,0,0,3), 12. Jason Doyle (Wilki Krosno) 6 (2,1,2,1,0), 13. Mateusz Cierniak (Motor Lublin) 6 (2,2,0,1,1), 14. Kacper Wory-

na (Motor Lublin) 4 (0,1,1,2,0), 15. Kevin Fajfer (Start Gniezno) 3 (1,0,1,0,1), 16. Dimitri Berge (PSŻ Poznań) 0 (0,0,0,0,0)

W Opolu po Złoty Kask sięgnął Kacper Woryna, a podium uzupełnili Dominik Kubera i Piotr Pawlicki. Słabo wypadli zawodnicy z naszego regionu.

Złoty Kask - wyniki: 1. Kacper Woryna (Motor Lublin) 14 (2,3,3,3,3), 2. Dominik Kubera (Falubaz Zielona Góra) 12 (2,2,3,3,2), 3. Piotr Pawlicki (Unia Leszno) 11 (3,1,2,3,2), 4. Bartosz Zmarzlik (Motor Lublin) 10 (2,3,2,3,0), 5. Paweł Przedpełski (Stal Gorzów) 9 (2,3,2,1,1), 6. Maciej Janowski (Sparta Wrocław) 9 (1,2,3,2,1), 7. Przemysław Pawlicki (Falubaz Zielona Góra) 9 (1,2,2,2,2), 8. Damian Ratajczak (Falubaz Zielona G.) 7 (0,3,0,1,3), 9. Mateusz Cierniak (Motor Lublin) 6 (1,2,0,3,0), 10. Grzegorz Zengota (Unia Leszno) 6 (3,1,d,0,2), 11. Tobiasz Musielak (Wilki Krosno) 5 (0,0,3,2,0), 12. Patryk Dudek (Pres Toruń) 5 (0,0,1,1,3), 13. Krzysztof Buczkowski (Polonia Bydgoszcz) 5 (3,0,0,1,1), 14. Wiktor Jasiński (Polonia Piła) 5 (1,1,1,0,2), 15. Szymon Woźniak (Polonia Bydgoszcz) 4 (3,0,1,0,w), 16. Wiktor Przyjemski (Polonia Bydgoszcz) 3 (0,1,1,0,1)

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

OSTROWIA MAZOWIECKA

Zmarł postrzelony mężczyzna

W niedzielę w Ostrowi Mazowieckiej policjant postrzelił zatrzymanego na podstawie listu gończego mężczyznę, który próbował uciec.

Policja przekazała, że w niedzielę około godz. 11, w trakcie przejścia na jedno z badań, mężczyzna podjął próbę ucieczki, wybiegając poza teren szpitala. „Za 51-latkąm pobiegł policjant. Mężczyzna nie reagował na polecenia zatrzymania się, w związku z czym funkcjonariusz użył broni służbowej. 51-latek został postrzelony”

- brzmi fragment komunikatu policji. Mężczyzna został zabrany do szpitala, gdzie „pomimo udzielonej pomocy medycznej zmarł”.

Czynności na miejscu prowadzili policjanci pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Ostrowi Mazowieckiej. O zdarzeniu powiadomiono również Biuro Spraw Wewnętrznych Policji.

„Wszelkie okoliczności przebiegu tego zdarzenia oraz użycia broni służbowej będą szczegółowo wyjaśniane” - przekazano w komunikacie.

PRZEMYSŁ

Wielkanoc z hajłkami



Wczoraj przy grekokatolickim soborze archikatedralnym w Przemysłu społeczność grekokatolicka świętowała Wielkanoc z tradycyjnymi hajłkami. Podczas tegorocznych obrzędów sporządzono dokumentację, która ma być podstawą starań o wpisanie tej tradycji na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

IRAN

Nie żyje szef wywiadu Chademi

Siły Obronne Izraela (IDF) potwierdzają, że w nocnych nalożach zabito szefa wywiadu irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej generała Madżida Chademi oraz innego wysokiego rangą oficera IRGC.

Wojsko izraelskie informuje, że zlikwidowano również Yazdana Mira, znanego pod pseudonimem Sardar Bagheri, który stał na czele tajnej

Jednostki 840 w ramach Sił Quds IRGC. Jednostka 840 była zamieszana w porwania i zabójstwa osób poza Iranem, w tym Izraelczyków.

W oświadczeniu Korpusu napisano, że Chademi odgrywał ważną rolę w irańskim wywiadzie i aparacie bezpieczeństwa przez prawie 50 lat. IRGC określił jego wkład w ochronę bezpieczeństwa Iranu.

ZATRUDNIENIE

Z badania przeprowadzonego przez Polski Instytut Ekonomiczny wynika, że do końca lutego 2026 r. 11 proc. przedsiębiorstw zatrudniło nowych pracowników, a 26 proc. planuje to zrobić do końca roku. Wśród firm, które w tym roku już zwiększyły zatrudnienie, 77 proc. planuje, że będzie nadal przyjmować pracowników. Natomiast wśród firm, które nie zwiększyły zatrudnienia, 19 proc. planuje rekrutację do końca 2026 r.

Komisja ds. Pegasusu kończy prace. Raport w kwietniu

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

- Sejmowa komisja śledcza do spraw Pegasusu kończy analizować zebrane dowody - poinformował poseł Witold Zembaczyński (KO). Być może jeszcze w kwietniu będzie raport końcowy.

- Komisja śledcza ds. Pegasusu zakończyła fazę przesłuchań. Obecnie trwają ostatnie prace nad dowodami pozyskanymi z różnych instytucji - poinformował PAP jeden z członków komisji poseł Witold Zembaczyński (KO). Raport z prac komisji powinien być opublikowany jeszcze w kwietniu.

- W tej chwili przygotowujemy raport. Ustalamy, w jaki sposób przekazać informacje jawne, tajne oraz co z całym komponentem ściśle tajnym - powiedział PAP Witold Zembaczyński. Zaznaczył, że komisja „już praktycznie skończyła przesłuchania”. - W tej chwili pozostaje tylko kwestia rozstrzygnięcia, co i w jaki sposób przekazać - dodał.

Według wcześniejszych zapowiedzi raport miał być gotowy w pierwszym kwartale 2026 roku. Na opóźnienie wpłynęła m.in. ilość pozyskanych materiałów, a także to, że część z nich jest ściśle tajna. Jak wyjaśnił Zembaczyński, raport zostanie podzielony - część jawna będzie dostępna publicznie, a do tajnej będą miały dostęp



Posel Zembaczyński: Komisja śledcza do spraw Pegasusu zakończyła fazę przesłuchań

tylko wybrane osoby, m.in. posłowie.

- Posłowie mają z urzędu dostęp do tajnych materiałów, a więc można zwołać tajne posiedzenie Sejmu i im je przekazać. Ale mamy masę zeznań, dokumentów, dowodów ściśle tajnych, z którymi nie ma możliwości zapoznania całego Sejmu - powiedział Zembaczyński. Poseł dodał, że ta część zgromadzonego materiału będzie wymagać dodatkowego opracowania. Nie sprecyzował jednak, kto dokładnie będzie odbiorcą ściśle tajnej części raportu. Podkreślił, że służby specjalne nie godzą się

na obniżanie klauzul poniżej „ściśle tajne” w bardzo ważnych wątkach.

W połowie stycznia minęły dwa lata od rozpoczęcia prac przez komisję ds. Pegasusu. W tym czasie przesłuchano kilkadziesiąt świadków, przekazano kilka zawiadomień do prokuratury. Wśród osób, które mimo wezwań nie stawili się przed komisją, Zembaczyński wymienił prezesa Trybunału Konstytucyjnego Bogdana Świączkowskiego. Komisja śledcza chciała też przesłuchać Mariusza Kamińskiego, szefa MSWiA i koordynatora służb specjalnych z czasów

rządów PiS, oraz Macieja Wąsika - jego zastępcę w resorcie. Obaj są obecnie europosłami PiS.

- To są te osoby, które zasłaniając się immunitetami, uniemożliwiły państwu polskiemu rozliczenie ich udziału w aferze Pegasusu. Są też osoby, które zasłaniały się zwolnieniami lekarskimi, np. wiecznie chorzy i wiecznie niedostępni dla komisji agencji służb specjalnych. Zbigniew Ziobro próbował, nie udało mu się uniknąć przesłuchania i sam się pogrążył, przyznając się do winy. Natomiast wszystkie te osoby, które uniknęły stawienia, zasłaniając się immunitetem, po prostu postawiły się ponad prawem i de facto udowodniły, że mają coś do ukrycia w aferze, skoro nie chcą stać i zeznawać - ocenił Zembaczyński.

Komisja bada legalność, prawidłowość i celowość czynności podejmowanych z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus m.in. przez rząd, służby specjalne i policję od listopada 2015 r. do listopada 2023 r.

Ma też ustalić, kto był odpowiedzialny za zakup Pegasusu i podobnych narzędzi dla polskich władz.

Pegasus zakupiono jesienią 2017 r. dla CBA za 25 mln zł ze środków w zasadniczej części pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości.

Pegasus to system, który został utworzony do walki z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością.

Drugi pilot F-15 uratowany. Trump grozi Iranowi „piekłem”

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent Donald Trump poinformował, że wojsko amerykańskie uratowało drugiego pilota z myśliwca F-15 zestrzelonego nad Iranem.

Trump podkreślił, że na jego rozkaz „wojsko amerykańskie wysłało dziesiątki samolotów uzbrojonych w najgroźniejszą broń świata, żeby odzyskać (zaginionego wojskowego - PAP)”, a w akcji „nie było ofiar wśród Amerykanów”.

Po kilku godzinach we wpisie na platformie Truth Social przyznał, że uratowany żołnierz jest ciężko ranny. Tuż po informacji Trumpa o odnalezieniu żołnierza półoficjalna irańska agencja informacyjna Tasnim podała za irańskimi siłami zbrojnymi, że nad prowincją Isfahan zestrzeliła 3 amerykańskie maszyny: transportowiec C-130 i 2 śmigłowce Blackhawk. Jednostki te miały brać udział w poszukiwaniach zaginionego pilota z załogi F-15.

Komunikat ten, niepotwierdzony dotąd przez władze USA i niemożliwy do zweryfikowania

na obecnym etapie, pojawił się krótko po informacji irańskiej Gwardii Rewolucyjnej o zniszczeniu kilku „wrogich obiektów latających” podczas amerykańskiej misji ratunkowej.

Trump wystosował w niedzielę kolejne ostrzeżenie wobec Iranu. W Truth Social napisał, że wtorek będzie w Iranie Dniem Elekrowni i Dniem Mostów w jednym. Domagał się w nim po raz kolejny otwarcia strategicznej Cieśniny Ormuz i groził oponentom, że „znajdą się w piekle”.

W poście opublikowanym w sobotę Trump zapowiedział, że

Iran ma jeszcze 48 godzin na zawarcie porozumienia lub otwarcie Ormuz. Ten termin upływał w nocy z poniedziałku na wtorek (o godz. 2 czasu polskiego).

Natomiast dowództwo irańskich sił zbrojnych ostrzegło, że dalsza eskalacja wojny zamieni region w piekło. Rzecznik dowództwa armii oświadczył, że „iluzja pokonania Islamskiej Republiki Iranu zamieniła się w bagno, w którym się pogrążył”.

W rozmowie z Fox News Trump oświadczył, że wierzy, iż do poniedziałku zawrze porozumienie z Iranem.

Usługi

PORZĄDKOWE

DIWYANY, tapicerki, okna.
Czyszczenie „Kärcher” 697-628-925

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Rolnicze

PLODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz
600539790

KURKI nioski z jajem dowóz
600539790

KURKI, kury, nioski odchowane,
Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłodnia,
producent trumien - już od 300 zł,
winda i baldachim gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piaستowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D
tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko,
policja. Usługi krajowe i zagraniczne;
www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia
pomorska.pl

Gazeta Pomorska
Wtorek, 7.04.2026

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

0011506175

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 3 kwietnia 2026 roku odeszła od nas
kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia



Krystyna Owczarzak

lat 87

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 8 kwietnia 2026 roku o godz. 14:30
w kościele pw. Św. Ducha w Inowrocławiu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
po mszy św. na cmentarzu Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

REKLAMA

0011505485

OBWIESZCZENIE

STAROSTY MOGILEŃSKIEGO
z dnia 2 kwietnia 2026 r.

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

z a w i a d a m i a m,

że na wniosek Burmistrza Mogilna działającego przez pełnomocnika w dniu 9.02.2026 r. podjęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa ulic: Misia Uszatka, Sezamkowej, Sierotki Marysi oraz drogi gminnej zlokalizowanej na dz. nr 53/1 i 143 w m. Stawiska wraz z kanalizacją deszczową”.

Granice lokalizacji inwestycji:

Jednostka ewidencyjna - 82, 78/2, 40, 55/3, 54/8*(54/12, 54/11), 114*(114/1, 114/2),54/3*(54/10, 54/9),
Mogilno – obszar wiejski 99/1*(99/2, 99/3), 54/1*(54/14, 54/13), 98,143*(143/1, 143/2), 53/1*(53/6, 53/5),
040903_5, obręb Stawiska 0040 100/2, 50/3*(50/19,50/18), 50/14*(50/21, 50/20), 110/3

Granice nieruchomości, z których czasowo korzystanie będzie ograniczone:

jednostka ewidencyjna Mogilno – obszar wiejski 040903_5, obręb Stawiska 0040: 82, 78/2, 55/3, 40,99/1, 114

xx* - działki przeznaczone do podziału

xx* (xx/y, xx/z) przed nawiasem znajduje się numer działki, która będzie podlegała podzieleniu, natomiast w nawiasie pokazano numery działek powstałych w wyniku podziału tej działki. Pogrubionym drukiem zaznaczono numer działki, przejętej pod pas drogowy.

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że z aktami sprawy ww. zadania inwestycyjnego można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Mogilnie w Wydziale Ochrony Środowiska, Architektury, Budownictwa, Rolnictwa i Leśnictwa w Mogilnie przy ul. G. Narutowicza nr 1, pokój 22 (parter), w dniach pracy Urzędu w godzinach: od pon. do czw. 7.30 – 15.00 w pt. 7.30 – 14.00, w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z dniem zawiadomienia wprowadza się zakaz obrotu, w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objętymi wnioskiem wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, pod rygorem nieważności czynności prawnej.

(znak sprawy: AS.6740.17.2026)

STAROSTA MOGILEŃSKI/-
Tomasz Krześciński

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze
komunikaty.pl



REKLAMA

0011505838

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż udziału ½ w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w Nieszawie przy ul. Zabieniec 17 lok. 4, powiat aleksandrowski, woj. kuj.-pom., o powierzchni 77,20 m², dla którego Sąd Rejonowy w Aleksandrowie Kujawskim prowadzi KW nr WL 1A/00039780/8, za cenę nie niższą, niż 40.350,15 zł. Oferty nabycia należy składać w zapieczętowanej kopercie, z adnotacją „Oferta przetargowa – sygn. akt T01T/GUp-s/35/2022” na adres: Dariusz Galek. Kancelaria Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego ul. Mickiewicza 10, 87-600 Lipno, w terminie do 7.05.2026 r. do godz. 12⁰⁰. Regulamin przetargu dostępny jest na stronie internetowej www.dariuszgalek.pl w zakładce „Ogłoszenia”. Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w siedzibie syndyka w dniu 8.05.2026 r. o godz. 12.15. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu. Pytania w sprawie należy kierować na adres: kancelaria@dariuszgalek.pl

REKLAMA

0011505837

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej ogłasza przetarg na sprzedaż udziału w wysokości ½ w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Lipno przy ul. Okrzei, oznaczonej nr. geodezyjnym 1973, o powierzchni 0,4257 ha, dla której Sąd Rejonowy w Lipnie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr WL 1L/00009691/9 za cenę nie niższą, niż 26.036,00 zł. Oferty nabycia należy składać w zapieczętowanej kopercie, z adnotacją „Oferta przetargowa – sygn. akt T01T/GUp-s/192/2025” na adres: Dariusz Galek. Kancelaria Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego ul. Mickiewicza 10, 87-600 Lipno, w terminie do 07.05.2026 r. do godz. 12.00. Regulamin przetargu dostępny jest na stronie internetowej www.dariuszgalek.pl w zakładce „Ogłoszenia”. Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w siedzibie syndyka w dniu 08.05.2025 r. o godz. 12.00. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu. Wnioski o udostępnienie operatu szacunkowego oraz pytania w sprawie należy kierować na adres: kancelaria@dariuszgalek.pl

REKLAMA

0011504745

Uprzejmie informujemy,
że dnia **20 kwietnia 2026 roku** (poniedziałek)
o godz. 12.00 (I termin), **12.15** (II termin)

w Salce Konferencyjnej w Inowrocławiu przy ul. Andrzeja 15
odbędzie się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Wzajemnej
Pomocy „Flandria”, na które zaprasza Zarząd i Dyrekcja SWP.

Zarząd SWP „Flandria”



*„Odszedłeś cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciał swym odejściem smucić...
tak jakbyś wierzył w godzinę rozstania, że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić”.*

Ks. Jan Twardowski

2 kwietnia 2026 r. odszedł nasz Przyjaciel, Kolega, Współpracownik

Michał Różycki

Wyrazy szczerego współczucia i żalu
Żonie, Córce, Ojcu oraz Rodzinie

składają:

Zarząd, Wspólnicy i Pracownicy P.W. „Lech” Sp. z o.o.

Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci!



0011505642

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego kolegi, wieloletniego pracownika
Administracji Osiedla „Na Wyżynach”
Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” w Bydgoszczy



Leszka Białasa

niezwykle sympatycznego,
zaangażowanego i rzetelnego w swojej pracy.

Cześć Jego pamięci!

**Żonie oraz Córkom
wraz z rodzinami**

składamy serdeczne wyrazy współczucia

Pracownicy Administracji Osiedla "Na Wyżynach"



AUTOREKLAMA

**Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu**

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011505978

Z przykrością zawiadamiamy, że dnia 1 kwietnia 2026 r.
odszedł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek



Bogdan Kosiol

lat 90

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w dniu 8 kwietnia 2026 r. (środa) o godz. 12.00
w kościele pw. Św. Urszuli Ledóchowskiej
przy ul. Ornej 6 w Bydgoszczy.
Pogrzeb odbędzie się po mszy św. około godz. 13.00
na cmentarzu parafialnym Św. Trójcy w Bydgoszczy
– wejście od ulicy Ostroroga.
W smutku pogrążeni
Żona i Dzieci z Rodzinami

0011505975

Z żalem przyjęliśmy wiadomości o śmierci
Pana

Jana Pomiecińskiego

wieloletniego, byłego Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 10
im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu.

Odszedł człowiek o wielkim sercu,
wybitny pedagog i oddany wychowawca wielu pokoleń.
Jego pasja, życzliwość i zaangażowanie
na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Wyrazy głębokiego współczucia dla
Rodziny i Bliskich

składa

*Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Kasprowicza
w Inowrocławiu wraz z całą Społecznością Szkolną*

0011503762

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30.03.2026 r.
zmarła nasza kochana
Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia



Lydia Mandziuch-Sarzyńska

lat 86

lekarz medycyny

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 8.04.2026 r.
o godz. 10.00 w kościele parafii pw. św. Mikołaja.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00
na cmentarzu parafii pw. św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążeni w smutku
Córka i Syn z Rodzinami

0011505872

*„Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciała, swym odejściem smucić...
tak jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić” – ks. J. Twardowski*

Pani

Iwonie Ciupak

*Radnej Rady Gminy Złotniki Kujawskie,
Sołtysowi sołectwa Pęchowo*

najgłębsze i najserdeczniejsze wyrazy współczucia i żalu
z powodu odejścia

Mamy

Składają:

*Wójt Gminy Złotniki Kujawskie,
pracownicy Urzędu Gminy Złotniki Kujawskie
oraz Przewodnicząca i Radni Rady Gminy Złotniki Kujawskie,
Sołtysi.*

Na pewno myślę, żeby się wyprowadzić z Los Angeles, nie jest tam tak fajnie, jak było

Iza Miko w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Krzysztof Gojdz nie był bezpieczny

Celebryta postanowił sprzedać swą willę w Hollywood za ponad 12 milionów złotych. Posiadłość ma już podobno nowego właściciela. - Bezpieczeństwo w tym mieście nie jest już takie jak kiedyś, a skala problemów społecznych sprawia, że coraz więcej osób decyduje się na wyprowadzkę - wyjaśnił Pudelkowi Gojdz.

Anna Dereszowska wybrała gorące źródła

Popularna aktorka wraz z partnerem Danielem Dunia-kiem wybrali się na romantyczny wyjazd na Islandię. Surowa natura wyspy zrobiła na nich ogromne wrażenie. Para pokazała na Instagramie chwile relaksu w słynnych gorących źródłach Sky Lagoon, a także wspólne wędrowanie wśród zimowej przyrody.

Iga Świątek sama wybiera współpracowników

Relacja Igi Świątek z psychologią Darią Abramowicz wzbudza sensację, bo wykracza poza ramy zawodowe. Spędzają razem czas wolny, wyjeżdżają na wakacje. Ostatnio w rozmowie z portalem Sport.pl tenisistka odniosła się do tej kwestii: - To ja decyduję, z kim pracuję. Większość negatywnych rzeczy, które gdzieś widziałam na ten temat to były fake newsy i teorie wymyslane po to, żeby wywołać zamieszanie. Ludzie nie mają pojęcia, jak to wygląda - podsumowała.

(GZL) Fot. Szymon Gruchalski



W TELEWIZJI



Igrzyska śmierci Stopklatka, 20:00

Ekranizacja młodzieżowej sagi o świecie niedalekiej przyszłości. Co roku przedstawicie 12 dystryktów na które podzielono Amerykę, spotykają się podczas Igrzysk Śmierci, gdzie walka toczy się na śmierć i życie. 16-letnia Katniss Everdeen postanawia zastąpić swoją młodszą siostrę.

Zabójcza broń TVN 7, 21:00

Martin Riggs (Mel Gibson) i Roger Murtaugh (Danny Glover) to weterani wojny w Wietnamie. Obydwaj zostają policjantami w Los Angeles. Mają zbadać okoliczności samobójstwa pewnej kobiety. Prowadząc śledztwo, odkrywają, że w sprawę zamieszana jest międzynarodowa mafia narkotykowa.

Angielska robota TV Puls, 21:55

Aby wyjść z kłopotów finansowych, Terry postanawia napaść na Lloyds Bank. Napad udaje się, ale zamiast pieniędzy w posiadanie Terry'ego dostają się kompromitujące zdjęcia książniczki Małgorzaty.

Ellis BBC First, 22:00

Detektywka Ellis jest ostatnią nadzieją w przypadku trudnych śledstw. Zostaje przywrócona do pracy, aby poprowadzić śledztwo w sprawie śmierci 18-letniego Rowana Edwardsa, syna byłego parlamentarzysty.

KRZYŻÓWKA NR 52

Poziomo:

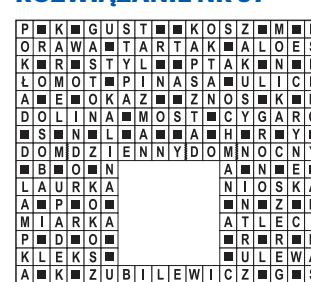
- 1) Hanna, wykonawczyni piosenki „Nikt tylko ty”,
- 5) miejsce w aucie na koło zapasowe,
- 9) elektryczny – mierzony w omach,
- 10) jednostka natężenia oświetlenia,
- 12) szkoda moralna, dyshonor,
- 14) fatamorgana na pustyni,
- 15) spotkanie zakochanych, schadzka,
- 17) córka Tantala zamieniona w skałę,
- 18) pierwsza lub druga w ciągu,
- 21) gumowy but na niepogodę,
- 23) jeden z rodzajów literackich,
- 28) powieść satyryczna Sławomira Mrożka,
- 29) pantoflowa lub polowa,
- 32) Monika polska piosenkarka,
- 36) owoc podobny do brzoskwini,
- 37) owad budujący duże kopce,
- 38) rozbójnik morski w służbie władcy,
- 39) duże, blaszane naczynie,
- 40) pomieszczenie wypełnione uzbrojeniem, arsenał.

Pionowo:

- 1) najmniejszy kuzyn czapli,
- 2) ciągnie wilka do lasu,
- 3) część wyrazu, zgłoska,
- 4) broń powstańców z insurrekcji,
- 5) nawierzchnia drogowa z kamienia,
- 6) dawne wzgledy, grzeczności,
- 7) złe przyzwyczajenia, nawyki,
- 8) cztery walety w pokerze,
- 11) przenośnie zwiastun nieszczęścia,
- 13) muzyka na jam session,
- 16) sztuczne włókno na pończochy,
- 19) złośliwy duch, chochlik,
- 20) krótka scenka kabaretowa,
- 22) płowy ptak padlinożerny,
- 24) ... rezonansowe, wzmacnia dźwięk np. w gitarze,
- 25) najgrubszy palec u ręki,
- 26) pokój w wiejskiej chacie,
- 27) krótka, gruba łodyga roślin kapustnych,
- 29) dodatkowe wyposażenie roweru,
- 30) nozdrza siwka lub kasztana,
- 31) płytki lub głęboki w serwisie,
- 33) warzywo w wierszu Juliana Tuwima,
- 34) zakres działania, dziedzin,
- 35) czynne środki firmy.



ROZWIĄZANIE NR 51



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś będziesz działać szybko i skutecznie. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na pośpiech w słowach i niepotrzebne spięcia.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój da ci przewagę. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobry dzień na finanse, porządki oraz rozmowę, która wiele wyjaśni.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka cię dużo kontaktów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi wybrać to, co naprawdę warte twojej energii.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie, dom oraz relacje, które dają ci bezpieczeństwo.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Dziś możesz zabłysnąć bez większego wysiłku. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni twoją pewność siebie i dobre serce.

Rak (22.06 - 22.07)

To dobry moment na plan, porządek i decyzje. Nie analizuj wszystkiego. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz zaufać intuicji.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje z otoczeniem będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny wróży, że to dobry czas na zgodę, flirt albo szczerą, ważną rozmowę.

Panna (23.08 - 22.09)

Masz mocne przecucia i trafne oceny. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie ignorować sygnałów, które wysyła ci otoczenie.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja ruchowi, zmianom oraz spontanicznym planom. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie obiecywać za dużo.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop dzienny wróży, że wieczór sprzyja odpoczynkowi i dobrym, spokojnym decyzjom.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Poczujesz potrzebę świeżości i niezależności. Horoskop na dziś mówi, że przed tobą świetny moment na nowy pomysł lub ciekawy kontakt. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Intuicja cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o swoje samopoczucie i nie brać cudzych emocji na siebie.

Wtorek
7.04.2026

Wydanie 1
Nr 80 (23.590)
Nakład 8.130 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław
Duży bałagan
przy kontenerach
na odzież
str. 12



Inowrocław
Kardiologia w szpitalu
nieczynna. Trwa
modernizacja
str. 12



Gąsawa
Wojewódzkie
zmagania drużyn
piłkarskich OSP
str. 13



SPORT

Rozpoczęła się rywalizacja w Metalkas 2. Ekstralidze. Na inaugurację rozgrywek żużlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz pewnie pokonali na swoim torze zawsze groźną drużynę Wilków Krosno **str. 20**

Oddała butelki za bony, ale kaucji nie odzyskała!

Lidl czy Biedronka przekonują, że wystarczy wydruk z butelkomatu, aby odzyskać kaucję. Nasza Czytelniczka: „Mnie się to nie udało”! Sęk w tym, że mamy na to tylko 30 dni... **str. 7**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Zbliżenia. Piotr od 22 lat czeka w więzieniu na sprawiedliwość... **str. 10-11**

Parakancelarie prawne polują na „łatwe cele”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

„Saga frankowa się kończy, TSUE obronił WIBOR, to parakancelarie próbują z Sankcją Kredytu Darmowego. Znow chcą łowić klientów na łatwe pieniądze” - ostrzega Piotr Cymcyk, który na YouTube ma kanał Merytorycznie o Finansach.

„Wpadłem na minę szybciej, niż zdążyłem pomyśleć” - tak mógłby powiedzieć mężczyzna, który dał się skusić na „łatwe pieniądze”. Zamiast tego napisał pismo do prezesa banku: „Płakać mi się chce”.

Zostało mu do spłacenia zaledwie 1800 złotych kredytu, kiedy dał się namówić przez kancelarię prawną na sprawę sądową dotyczącą Sankcji Kredytu Darmowego (SKD).

Kancelaria obiecała bowiem, że w sądzie odzyska dla niego prowizję, odsetki, opłaty przygotowawcze oraz koszty ubezpieczenia tego kredytu. Innymi słowy sprawi, że kredyt stanie się darmowy - na tym polega SKD.

Jaki był efekt? Kredytobiorca przegrał w sądzie i ma teraz do oddania nie tylko wspomniane 1800 złotych, ale doszło do tego jeszcze 3600 zł kosztów sądowych, no i zapewne honorarium dla kancelarii.

„Wyroki polskich sądów powinny ostudzić emocje klientów, a przede wszystkim emocje parakancelarii odszkodowawczych, które znowu szukają nowych źródeł zysku” - ostrzega Piotr Cymcyk, prowadzący na YouTube kanał Merytorycznie o Finansach (i taki sam profil na Facebooku).

Twarde liczby to nie marketing, jak w przypadku kancelarii. Pod koniec 2025 roku w sądach toczyło się ponad 21 tysięcy spraw dotyczących SKD, które w około 85-90 proc. wygrywają banki. Nie dajmy się skusić na łatwy, wydawałoby się, zysk!

©P
Czytaj więcej na stronie 3

INOWROCŁAW

W wielkanocną niedzielę kawalerowie przywołali 35 panien



Wieczorem w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych w Szymborzu odbyły się przywołówki. Ten kujawski zwyczaj od 194 lat kultywuje miejscowy Klub Kawalerów. W tym roku z drewnianej ambony członkowie klubu, w formie rymowanek, poinformowali 35 panien, jak obfity dyngus czeka je w lany poniedziałek. Więcej na stronie 13 i na www.pomorska.pl/inowroclaw



FOT. MARCIN ZIMKOWSKI

Piotr Pytel zgodził się na upublicznienie jego personaliów i wizerunku. Po ponad dwóch dekadach spędzonych za kratami po raz pierwszy dzieli się publicznie swoimi myślami i nadziejami na odzyskanie wolności. Poruszająca rozmowa, którą nagraliśmy za więziennym murem, dostępna jest na portalu nowiny24 oraz na nowinowym kanale YouTube

o przyjrzenie się mojej sprawie raz jeszcze, na podstawie zupełnie nowych dowodów, które ustalili, otrzymali odpowiedź, że jestem złym człowiekiem i mam to, na co zasłużyłem. A poza tym nowe ustalenia polskiej prokuratury nie są dla nich żadnym dowodem.

Po raz ostatni napisał prośbę do niemieckiego sądu w 2022 r. o możliwość przydzielenia mu adwokata z urzędu. Odpowiedź odmowna.

Potem dał sobie spokój z tamtejszym sądem i prokuraturą.

- Dla nich sprawa jest definitywnie skończona, po przewiezieniu do Polski podlegam polskiej jurysdykcji i koniec - tłumaczy.

- Praktyka tam jest taka, że po wydaleniu cudzoziemca zamykają sprawę, jest definitywnie zamknięta i nie ma o czym rozmawiać. Wyczuwa się ich niechęć do przyznania się do błędu. A kiedy polska prokuratura napisała do nich wniosek o wznowieniu procesu, zacząłem z Niemiec do-

stawać rachunki kosztów procesu. Dotychczas nazbierało się ze 200 tysięcy euro plus odsetki.

Emocje człowieka (nie)winnego za kratami

Jest niewinny sprawstwa zabójstwa, wie, kto naprawdę zabił, mówi o tym, nikt mu nie wierzy, oskarżają i karzą więzieniem na resztę życia. Co się wtedy i potem czuje?

- Trudno opisać - odpowiada. - Nie wiem, na pewno przygnębienie, pewnie złem myśli wracają, jak bumerang. Zawsze byłem człowiekiem wierzącym, wiara i boża opatrność są dla mnie oparciem, cokolwiek by się działo. Wiara w to, że kiedyś prawda musi ujrzeć światło dzienne.

Jego mama trzykrotnie zwracała się do poprzedniego prezydenta RP o prawo łaski dla syna, za każdym razem wzbierała w nim fala nadziei.

- Że coś się wreszcie rozstrzygnie - mówi. - I za ka-

dym razem czegoś im brakowało, coś nie pasowało, choć nikt nigdy mi nie uświadomił, dlaczego nie zasługuję na ulaskawienie. Wysłałem czwartą prośbę, do tej też przychyliły się sądy okręgowy i apelacyjny. I czekam. Co więcej mogę zrobić, jestem tylko zwykły człowiekiem. Chcę starać się o wznowienie procesu przed niemieckim sądem, procesu sprawiedliwego i rzetelnie przeprowadzonego, ale bardziej prawdopodobne i szybsze wydaje się uzyskanie prawa łaski.

Praca w więziennym warsztacie konserwatorskim pozwalała mu zabić trochę czasu, którego przecież ma coraz mniej.

Nigdy nie zaakceptował obecnej swojej sytuacji i jej przyczyn.

- Nadzieja unosi się falami i opada - przyznaje. - Liczę się z tym, że i tym razem odmówione mi zostanie prawo łaski, chyba wszystko już sobie wyobrażam. Może się zdarzyć, że wszystkie te zabiegi

nigdy nie skończą się dla mnie pozytywnie.

Według znolizowanego przez ministra Zbigniewa Ziobrę prawa będzie mógł się ubiegać o warunkowe przedterminowe zwolnienie w 2034 roku, przed nowelizacją było to możliwe kilka lat wcześniej. To też nim mocno tapnęło. A i wcześniej brakowało organom polskim zdecydowania w działaniach na rzecz „wyprostowania” wyroku niemieckiego sądu, tak czuje. Bo tylko niemiecki sąd ma władzę go uniewinnić.

- Może jednak wcześniej w Niemczech coś się wydarzy, może ktoś nad moją sprawą zechce się pochylić - mówi, ale po wcześniejszych doświadczeniach chyba niewiele w tym pokłada nadziei. - Ale wiem, że po tylu latach wreszcie „coś drgnęło” po stronie polskiej, w naszym wymiarze sprawiedliwości. Wiem, że mój przyjaciel miał spotkanie z panem ministrem Waldemarem Żurkiem, który obiecał wnikliwie przyjrzeć

TRAFIŁEM W MIEJSCE, KTÓRE CZŁOWIEKA WYJAŁAWIA, WYCI-SKA Z CZŁOWIEKA WSZYSTKO, NAJWIĘKSZEMU WROGOWI NIE ŻYCZĘ, BY TUTAJ TRAFIŁ

się sprawie. Pani wiceminister Maria Ejchart i pani prokurator Ewa Wrzosek też się w tę sprawę zaangażowały. I znów fala nadziei, że może tym razem...

Wie, ile stracił przez 22 lata za kratami.

- Staram się o tym nie myśleć, ale to powraca - niechętnie przyznaje. - Na pewno brak kontaktu z rodziną, wszystko, co przez ten czas mogłem zrobić, brak możliwości założenia własnej rodziny, czasem myślę, co osiągnęli moi znajomi z lat młodości - trudno mu to wszystko wyliczać. - Mam za to dużego guza tarczycy, który trochę przesunął mi tchawicę, no i ciężką postać astmy. Staram się tego upływu czasu nie analizować, wciąż czuję się tak, jakby 23 lata temu czas się dla mnie zatrzymał, jakby funkcjonował w zawieszeniu w czasie. A przecież nie zatrzymał się. Czasem doświadczam dysocjacji, odrywam się od własnych myśli, emocji, popadam w takie emocjonalne otępienie.

Nadzieja, że w końcu „wyjdzie”. Co potem?

Do przeszłości, która skończyła się więzieniem, niechętnie wraca: „burzliwa była, w ogóle czasy były wtedy burzliwe, ale dziś bardzo jej się wstydzę”.

O przyszłości niewiele ma do powiedzenia. Tym bardziej, że pewności nie ma, że przyszość będzie.

- Nie mam żadnych planów, może tyle, że będę współpracował z przyjacielem, który ma dużą firmę, a konfrontacji z rzeczywistością po tylu latach zamknięcia też się nie obawiam - zapewnia. - Może świat przez ten czas aż tak bardzo się zmienił. Na pewno jedną z pierwszych rzeczy, jaką zrobię, to pojadę do Częstochowy.

Nawet nie musi mówić, do kogo i po co. Tyle że o przeszłości zapomnieć się nie da. Na pewno nie, jeśli chodzi o bliskich. Nie o reakcji bliskich na wieść o jego zatrzymaniu, procesie, wyroku. To w nim wciąż siedzi.

- Mama płakała, histerycznie płakała - wspomina. - Stałem się ją pocieszać, że dożywocie w Niemczech jest do wytrzymania, że te 15-16 lat do zwolnienia warunkowego mógłby człowiek wytrzymać. Mam rodzeństwo, zaopiekowało się mamą, brat przyjeź-

dzał do mnie w odwiedzinach do niemieckiego więzienia. Listy od matki, ja do niej też pisałem. Pisała, żebym się nie poddawał, nie tracił wiary, bo kiedyś to wszystko przecież musi się wyjaśnić. Nigdy nie uwierzyli, że mógłbym zrobić coś tak potwornego. Tym bardziej trudno mi się pogodzić z tym, co się stało. W ogóle gdyby nie rodzina i przyjaciele, to pewnie bym się załamał. W chwilach kryzysu czasem coś we mnie krzyknie, że - nie, nie, nie, to jeszcze nie koniec.

Przyznaje, że na początku był pełen złości za całą tę niesprawiedliwość, nie zionął agresją, raczej zamykał się w sobie, uciekał w głąb siebie.

- Trafiłem w miejsce, które człowieka wyjaławia, wyciska z człowieka wszystko, największemu wrogowi nie życzę, by tutaj trafił, ale tłumaczę sobie, że dano mi czas na przemyślenia, postanowienia, nakreślenia swojej nowej drogi - racjonalizuje sobie pobyt za kratami.

Z wahaniem przyznaje, że ją sobie wytoczył, tylko „to jest tak odległe, że wolę o tym nie myśleć”.

- Żyję dniem dzisiejszym - deklaruje. Jakby na potwierdzenie, że o przyszłości mówi jeszcze mniej chętnie niż o przeszłości.

APELUJEMY O ULASKAWIENIE

To kolejna już publikacja, w której opisujemy kuriozalny wyrok i niechęć niemieckiego wymiaru sprawiedliwości do przyznania się do błędu. Najprostszą i najszybszą ścieżką do uwolnienia osadzonego w rzeszowskim więzieniu byłby akt łaski Prezydenta RP. Poprzedni prezydent Andrzej Duda trzy razy odmówił ulaskawienia. W styczniu br., po nagłośnieniu tej bulwersującej sprawy przez portal nowiny24, odbył się na rzeszowskim Rynku wiec poparcia dla osadzonego Rzeszowianina. Manifestujący domagali się prezydenckiego aktu łaski. Apelujemy do prezydenta Karola Nawrockiego, aby ulaskawił człowieka, który od ponad 20 lat odsiaduje karę za czyn, którego nie popełnił.

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Kardiologia nieczynna, bo jest modernizowana

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Do 30 czerwca br. Oddział Kardiologiczny, Pracownia Hemodynamiki oraz Pracownia Elektrofizjologii i Stymulacji inowrocławskiego szpitala zaprzestają działalności.

Jak informuje inowrocławskie starostwo, stało się tak w związku z uzyskaniem pieniędzy na modernizację, wymianę angiografu oraz sprzętu i wyposażenia medycznego w Oddziale Kardiologicznym oraz Pracow-

ni Hemodynamiki. W szpitalu wstrzymano więc przyjęcia pacjentów wymagających diagnostyki w zakresie koronografii, leczenia w zakresie hemodynamiki i wszczepienia rozruszników.

Nie funkcjonują łóżka Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego oraz Pracowni Elektrofizjologii i Stymulacji Serca.

Jednak w sytuacjach nagłych współpracę zadeklarowały Szpital Uniwersytecki im. Antoniego Jurasza w Bydgoszczy oraz Szpital Uniwersytecki im. Jana Biziela w Bydgoszczy. ©



FOT. POWIAT INOWROCLAWSKI

W związku z modernizacją kardiologii w inowrocławskim szpitalu, pacjenci kierowani są do placówek w Bydgoszczy

Powstanie projekt nowego inowrocławskiego osiedla

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Inowrocławski ratusz ogłosił konkurs na kompleksowy projekt nowego osiedla mieszkaniowego w okolicach ul. Wojska Polskiego.

Celem jest przygotowanie dokumentacji projektowej pierwszego, powtarzalnego budynku mieszkalnego wielorodzinnego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną.

Jak informuje ratusz, przewiduje się opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej całego osiedla, w tym wizualizacji projektowanych budynków.

Budynek mieszkalny ma mieć maksymalną wysokość 16 metrów i powierzchnię użytkową około 4 000 metrów kwa-

dratowych. Projekt uwzględni również rozwiązania przyjazne dla osób z niepełnosprawnościami.

Teren osiedla zostanie odpowiednio zagospodarowany, obejmując infrastrukturę techniczną, drogi wewnętrzne, tereny zielone, plac zabaw oraz altany śmietnikowe.

Przechodzimy do kolejnego etapu realizacji tej inwestycji. Przygotowanie dokumentacji projektowej to krok, który realnie przybliży nas do rozpoczęcia budowy nowego osiedla. Konsekwentnie realizujemy założenia rozwoju mieszkalnictwa w Inowrocławiu, dbając o wysoką jakość przestrzeni, funkcjonalność i potrzeby przyszłych mieszkańców - komentuje prezydent Arkadiusz Fajok. ©

Bałagan przy kontenerach na odzież. Zrobił się duży problem

Anna Grochowina

anna.grochowina@polskapress.pl

Wokół pojemników na zużytą odzież zapanował niechlubny chaos. Wiele z nich pęka w szwach, a porzucane worki i ubrania szpecą okolicę.

Zaniepokojona tym problemem mieszkanka postanowiła zwrócić się do naszej redakcji. Wysłała nam zdjęcia pojemników przy ul. Krzywoustego 2.

- Te budki koło stawku to zagrożenie, że te ciuchy niedługo będą pływać w stawku. Wesoła młodzież wiele potrafi. Ze stawku były już wyławiane dzbanki bezprzewodowe, części od drukarki, nawet telewizor. Podpowiadałam ochronie środowiska inną lokalizację. Bez echa - alarmuje nasza czytelniczka.

Bałagan w pobliżu pojemników napotkaliśmy również na os. Nowym przy ul. Wawrzyniaka.

Podobne zastrzeżenia zgłasza mieszkanka, zwracając uwagę na lokalizację pojemników na os. Piastowskim - szarego - na tekstyliach i czerwonego - na odpady elektrotechniczne i zużyte baterie.

- Obydwie budki psują piękny widok naszego stawu i ślicznego parku. Powinny znaleźć gdzieś indziej swoje miejsce. Chociażby za niezrekultywowanej kwietnej łące. Zrobiono z niej trawnik. Tam stoi pojemnik na odpady zielone i jest



FOT. ANNA GROCHOWINA

Sygnal naszej czytelniczki potwierdza także i to zdjęcie z innej części miasta

dużo miejsca na te dwie budki - wskazuje czytelniczka.

Przypomnijmy, że zgodnie z regulacjami, zbieranie odpadów tekstylnych i odzieży w Inowrocławiu odbywa się przede wszystkim w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Bagiennej 77.

Aby ułatwić mieszkańcom prawidłową segregację, na terenie miasta rozmieszczono szare pojemniki.

Ratusz udostępnił oficjalną listę lokalizacji, w których znajdują się miejskie pojemniki na zużyte tekstylia i odzież. I tak: ● os. Toruńskie (ul. Szybowa, ul. Toruńska 46, ul. Przypadek 43, ul. Przy Stadionie), ● os. Nowe (ul. ks. Piotra Wawrzyniaka 15, ul. Daszyńskiego 32, ul. Daszyńskiego 17, ul. Konopnickiej 25), ● os. Piastowskie/Solno (ul. Ceglana 20, ul. Krzywoustego 23, ul. Jesionowa 49, ul. Solna (obok cen-

trum handlowego), ul. Św. Duchy (przy Netto), ul. Łokietka 10), ● os. Rabin (ul. Wojska Polskiego 28, ul. Jana Molla, al. 800-lecia 12-14, al. Niepodległości/Mickiewicza, ul. Kusocińskiego, ul. Niemcewskich 1), ● os. Mątwy (ul. Chemiczna/Staropoznańska, ul. Poznańska/Mackowskiego, ul. Piękna 18), ● os. Bajka (ul. Brzechwy obok PSZOK-u), centrum (ul. Kościelna), ● os. Szymborze (ul. Ogrodowa). ©

JUBILEUSZOWA MOTOŚWIĘCONKA



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI

WIELKA SOBOTA

To było piętnaste święcenie potraw z Raider's Club

Wielka Sobota upłynęła pod znakiem święcenia wielkanocnych potraw. W samo południe pod Bazyliką Mniejszą w Inowrocławiu odbyła się motoświęconka z udziałem członków i sympatyków Raider's Club Inowrocław. Tradycyjne potrawy przywieźli oni na motocyklach - w koszykach lub w hełmach.

Wraz z motocyklistami pod świątynię ze święconkami przybyli także inni wierni, nie będący związani ze światem bikersów. Wraz z uczestnikami motoświęconki modlił się ks. Dariusz Żochowski, proboszcz Bazyliki Mniejszej. On także dokonał poświęcenia potraw. W trakcie uroczystości padło pytanie o to, która to już motoświęconka zorganizowana pod Bazyliką Mniejszą. Szybko obliczono, że ta w minionej Wielką Sobotę, była jubileuszową - piętnastą z kolei.

(FI)

Kawalerowie znów przywoływali panny

W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych w Szymborzu odbyły się przywołówki. Tan kujawski zwyczaj od 194 lat kultywuje miejscowy Klub Kawalerów.

Przywołówki tradycyjnie rozpoczęła msza w intencji byłych i obecnych członków klubu. Potem był przemarsz z orkiestrą przez Szymborz, a po nim, nad

miejscowym stawem rozpoczęło się przywoływanie panien. W tym roku z drewnianej ambony członkowie klubu w formie rymowanek poinformowa-

li 35 panien o tym, jak obfity dyngus czeka je w lany poniedziałek. Tegoroczne przywołówki śledziła na miejscu duża grupa przyjezdnych.



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI

Turniej piłkarski strażaków z OSP. Najlepszą drużyną jednostka Steklin

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

W hali sportowej w Gąsawie rozegrano XX Wojewódzki Turniej Halowej Piłki Nożnej Drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych z Kujaw i Pomorza.

Drużyny walczyły o puchar prezesa zarządu oddziału wojewódzkiego ZOSP RP Jarosław Herbowski i zgromadziły dziewięć drużyn reprezentujących różne części regionu.

Ostatecznie zwycięstwo wywalczyła drużyna OSP Steklin, która sięgnęła po pierwsze miejsce, potwierdzając swoją znakomitą formę.

Na drugim stopniu podium uplasował się zespół OSP Sypniewo, natomiast trzecie miejsce przypadło zespołowi OSP Gmina Baruchowo.

Nie zabrakło wyróżnień indywidualnych i nagród specjalnych.

Puchar Fair Play, ufundowany przez starostę żnińskiego Zbigniew Jaszczuk, trafił do drużyny z gminy Baruchowo, doceniając jej sportową postawę i grę zgodną z zasadami fair play.



FOT. PAVEŁ KRANEC

Nagrodę odbiera przedstawiciel najlepszej drużyny - OSP Steklin

Najlepszym strzelcem turnieju został Michał Pawlak z OSP Steklin, który zdobył imponujące siedem bramek. Nagrodę w tej kategorii ufundował kujawsko-pomorski komendant wojewódzki PSP w Toruniu, starszy brygadier Rafał Święchowicz.

Z kolei tytuł najlepszego bramkarza przypadł Filipowi Angowskiemu, reprezentującemu Ochotniczą Straż Pożarną w Radziniu Chełmińskim. Nagrodę tę wręczył burmistrz gminy Gąsawa, Jacek Superczyński.

Puchar Wójty Gminy Rogowo Tomasz Michalcza dla najlepszego zawodnika turnieju powędrował do Kamila Bógdała (OSP Baruchowo).

Zwycięstwo drużyny z Steklin wywołało ogromną radość wśród zawodników i kibiców. Strażacy podkreślali, że sukces jest efektem zaangażowania całego zespołu, walki do ostatniego gwizdka oraz doskonałej współpracy na boisku: „Wielki sukces naszych drużyn! W Wojewódzkim Turnieju Halowej Piłki Nożnej Drużyn OSP o Puchar Prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP nasza Jednostka z dumą reprezentowała powiat toruński i sięgnęła po 1. miejsce! Gratulacje dla całej drużyny za sportową postawę, walkę do końca i wspaniałe reprezentowanie naszej gminy! Jesteśmy z Was dumni!”

Triumf w Gąsawie 28 marca 2026 roku to dla nich nie tylko powód do dumy, ale także motywacja do dalszych zmagania.

Już 11 kwietnia zwycięska drużyna stanie przed kolejnym wyzwaniem reprezentując region na turnieju ogólnopolskim, gdzie powalczą o puchar Prezesa Głównego ZOSP RP.

KRÓTKO

KOŚCIÓŁ

Nowy dziekan i wicedziekan dekanatu żnińskiego

Decyzją prymasa Wojciecha Polaka, od 20 marca 2026 roku dekanat żniński ma nowe kierownictwo. Funkcję dziekana powierzono ks. Sławomirowi Rydzowi, natomiast stanowisko wicedziekana objął ks. Piotr Gogolewski. Obaj duchowni będą pełnić swoje obowiązki przez najbliższe pięć lat. Zmiany personalne były konieczne ze względu na przejście na emeryturę dotychczasowego dziekana, ks. Tadeusza Nowaka, który zakończył posługę pod koniec listopada ubiegłego roku.

Nowo mianowany dziekan, ks. Sławomir Rydz, od 10 lat kieruje parafią pw. Najświętszej Maryi Panny w Żnieniu. W ostatnim okresie pełnił również funkcję wicedziekana. Świecenia kapłańskie przyjął w 1989 roku w Gnieźnie.

Równocześnie mianowanie na stanowisko wicedziekana otrzymał ks. Piotr Gogolewski, który jest proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Gąsawie. Jego zadaniem będzie wspieranie dziekana w koordynacji działań duszpasterskich w całym dekanacie. (iwo)

Kożanowski kontra Kisiel

(szcz)
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Dodatkowym smaczkiem derbów regionu w meczu piłki ręcznej o mistrzostwo II ligi była rywalizacja najsukcesowniejzych graczy sezonu.

Mowa o meczu UKS Alfa Strzelno - Fenix Bydgoszcz i rywalizacji pomiędzy Mateuszem Kożanowskim (122 bramki w 12. spotkaniach) i Kamilem Kisiel (126 w 14. meczach). Po emocjonującym przebiegu zasłużone

zwycięstwo przypadło ekipie Alfego 37:29, która tylko raz przegrywała 7:8. Od tego momentu podopieczni Bartłomieja Zbyt-niewskiego szybko odrobili straty. I następnie systematycznie powiększali przewagę.

Bramki zdobyli: Kożanowski 17, Mariusz Sobótka, Szymon Wajdel, Jakub Niedźwiecki po 4, Adam Modrzyński 3, Mateusz Kościński 2, Tomasz Ziółkowski, Filip Śmigieński, Kamil Wścisek po 1. Dla bydgoskiej drużyny najwięcej goli strzelił Kisiel - 9.

©

REKLAMA

0011505252

INFORMACJA
Wójt Gminy Rogowo
w sprawie ogłoszenia wykazu lokali użytkowych przeznaczonych do najmu w przetargu nieograniczonym
Stosownie do zapisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399) informuję, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Rogowo przy ul. Kościelnej 8 został wywieszony dnia 1 kwietnia 2026 r. na okres 21 dni wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do najmu w przetargu nieograniczonym.
Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.rogowo.paluki.pl/>.
WÓJT GMINY ROGOWO
/-Tomasz Michalczak-/

REKLAMA

0011504875

INFORMACJA
w sprawie wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży
Stosownie do zapisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399) informuję, że w dniu 2.04.2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Rogowo przy ulicy Kościelnej 8 (piętro) zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.
Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.rogowo.paluki.pl/>.
Wójt Gminy Rogowo
/-Tomasz Michalczak

Miejska przychodnia musi zapłacić

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Po urodzeniu drugiego dziecka fizjoterapeutka chciała wrócić do pracy w Miejskiej Przychodni Specjalistycznej w Toruniu. Ale czekało na nią... zwolnienie!

Młoda matka dwójki dzieci, która od 2018 roku pracowała w tej miejskiej przychodni w Toruniu jako fizjoterapeutka poczuła się głęboko skrzywdzona. - Przed macierzyństwem nie było uwag do jej pracy, rozwijała się, doksztalała i po prostu kochała swoje zajęcie. Praca była dla niej nie tylko źródłem zarobku, ale i zaspokajała potrzeby wyższego rzędu. Wypowiedzenie umowy o pracę z powodu absencji wskazywało w naszej ocenie na dyskryminację z racji macierzyństwa - podkreśla adwokat Aleksandra Chołub.

Ta prawniczka reprezentowała fizjoterapeutkę przed sądem pracy w Toruniu. Obie nie kryły zadowolenia z finału sprawy, który miał miejsce 26 marca br. Skończyło się na ugodzie i tym, że Miejska Przychodnia

Specjalistyczna w Toruniu zmieni tryb wypowiedzenia umowy o pracę, sprostuje świadectwo pracy i wypłaci zwolnionej kobiecie łącznie 45 tysięcy 903 zł brutto. Za co to wszystko?

Wypowiedzenie zamiast powrotu do pracy
Torunianka zatrudniona została w miejskiej przychodni jako fizjoterapeutka w 2018 roku.

Pierwsze dziecko - córeczkę - urodziła we wrześniu 2022 roku. Skorzystała z urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego, a następnie wróciła do pracy.

Długo jednak nie popracowała, bo około trzy miesiące.

- Następnie z powodu drugiej ciąży lekarz ginekolog wystawił jej zwolnienie, z uwagi na ryzyko poronienia i przedwczesny poród - relacjonuje adwokat Aleksandra Chołub.

We wrześniu 2024 roku fizjoterapeutka urodziła synka.

Był to poród przedwczesny i końca stycznia 2025 roku przebywała na urlopie macierzyńskim, a potem - do 12 września 2025 roku - na urlopie rodzicielskim. Następnie wykorzystała

zaległy urlop wypoczynkowy. Co było dalej? Dostała skierowanie na badania, lekarz wydał orzeczenie, że jest zdolna do pracy na stanowisku młodszy asystent fizjoterapii i 27 listopada zeszłego roku młoda mama stawiała się w pracy. Wcześniej była informowana przez kadry, że ma już gotowy grafik z pacjentami.

Niestety, pierwszego dnia po powrocie dyrektorka wręczyła jej wypowiedzenie umowy o pracę.

„Przyczyną wypowiedzenia są Pani długotrwałe i powtarzające się nieobecności w pracy” - czytamy w wypowiedzeniu podpisanym przez Lidię Jaskulską-Grzechowiak, dyrektor Miejskiej Przychodni Specjalistycznej w Toruniu.

Wielkie emocje w sądzie i ugodą
Tego typu absencje - długie i często - w świetle prawa mogą być uzasadnioną przyczyną wypowiedzenia.

Młoda mama była jednak pewna, że ją skrzywdzono, a prawdziwym powodem zwolnienia jej z przychodni jest chęć „pozbycia się niewygodnej pra-



FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

Młoda matka dwójki dzieci została zwolniona z pracy w MPS w Toruniu z powodu absencji

cownicy”. Takiej, która ma już dwoje malutkich dzieci, już korzystała z przysługujących jej praw i pewnie nadal będzie chciała (czytaj: dzieci chorują, bierze się na nie opiekę etc).

Dlatego właśnie fizjoterapeutka pozwała pracodawcę do sądu, domagając się przywrócenia do pracy i wypłaty 50 tysięcy złotych odszkodowania

26 marca strony sporu spotkały się w Sądzie Rejonowym w Toruniu. Emocji nie brakowało, ale na korytarzu sądowym. Chętni zeznawać na rzecz koleżanki byli inni pracownicy przychodni. Ostatecznie jednak do procesu nie doszło - dyrektor Lidia Jaskólska-Grzechowiak i fizjoterapeutkę zawarły ugodę.

Odszkodowanie za doznane krzywdy
Na jej mocy przychodnia rozwiązuje umowę o pracy z kobietą, ale za porozumieniem stron i prostuje jej świadectwo pracy. A także - wypłacić ma 45 tys. 903 zł. Na tę kwotę składają się 27.541 odszkodowania i kilkakrotność pensji fizjoterapeutki.

Po ugodzie sąd sprawę umorzył, więc kwestii dyskryminacji nie rozsądzał. - Ale moja klientka takim finałem i kwotą jest usatysfakcjonowana - kończy adwokat Aleksandra Chołub.

Pieniądze zostaną wypłacone z kasy miejskiej placówki, więc pośrednio na ten finał składają się wszyscy podatnicy - mieszkańcy Torunia. ©®

REKLAMA				
INFORMATOR				
HOTELE				
Bydgoszcz				
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532			
LEKARSKIE				
Włocławek				
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074			
Radziejów				
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A			
USŁUGI				
Bydgoszcz				
Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288			
Grudziądz:				
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88				
USŁUGI POGRZEBOWE				
Bydgoszcz				
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A			
Chojnice				
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.				
Toruń				
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028			
Inowrocław				
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801			
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl				
Barcin				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528			
Pakość				
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983			
Gniewkowo				
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045			
Janikowo				
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502			
Kruszwica				
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162			
Złotniki Kujawskie				
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281			
Żnin				
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417			
0011499931				
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416			
Włocławek				
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074			
Kowal				
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289			
WETERYNARYJNE				
Toruń				
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045			
ZDROWIE I URODA				
Toruń				
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl				
412314801/A				

Na pewno myślę, żeby się wyprowadzić z Los Angeles, nie jest tam tak fajnie, jak było

Iza Miko w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Krzysztof Gojdz nie był bezpieczny

Celebryta postanowił sprzedać swą willę w Hollywood za ponad 12 milionów złotych. Posiadłość ma już podobno nowego właściciela. - Bezpieczeństwo w tym mieście nie jest już takie jak kiedyś, a skala problemów społecznych sprawia, że coraz więcej osób decyduje się na wyprowadzkę - wyjaśnił Pudelkowi Gojdz.

Anna Dereszowska wybrała gorące źródła

Popularna aktorka wraz z partnerem Danielem Dunia-kiem wybrali się na romantyczny wyjazd na Islandię. Surowa natura wyspy zrobiła na nich ogromne wrażenie. Para pokazała na Instagramie chwile relaksu w słynnych gorących źródłach Sky Lagoon, a także wspólne wędrowanie wśród zimowej przyrody.

Iga Świątek sama wybiera współpracowników

Relacja Igi Świątek z psychologą Darią Abramowicz wzbudza sensację, bo wykracza poza ramy zawodowe. Spędzają razem czas wolny, wyjeżdżają na wakacje. Ostatnio w rozmowie z portalem Sport.pl tenisistka odniosła się do tej kwestii: - To ja decyduję, z kim pracuję. Większość negatywnych rzeczy, które gdzieś widziałam na ten temat to były fake newsy i teorie wymyslane po to, żeby wywołać zamieszanie. Ludzie nie mają pojęcia, jak to wygląda - podsumowała. (GZL) Fot. Szymon Gruchalski



W TELEWIZJI



Igrzyska śmierci Stopklatka, 20:00

Ekranizacja młodzieżowej sagi o świecie niedalekiej przyszłości. Co roku przedstawicie 12 dystryktów na które podzielono Amerykę, spotykają się podczas Igrzysk Śmierci, gdzie walka toczy się na śmierć i życie. 16-letnia Katniss Everdeen postanawia zastąpić swoją młodszą siostrę.

Zabójcza broń TVN 7, 21:00

Martin Riggs (Mel Gibson) i Roger Murtaugh (Danny Glover) to weterani wojny w Wietnamie. Obydwaj zostają policjantami w Los Angeles. Mają zbadać okoliczności samobójstwa pewnej kobiety. Prowadząc śledztwo, odkrywają, że w sprawę zamieszana jest międzynarodowa mafia narkotykowa.

Angielska robota TV Puls, 21:55

Aby wyjść z kłopotów finansowych, Terry postanawia napaść na Lloyds Bank. Napad udaje się, ale zamiast pieniędzy w posiadanie Terry'ego dostają się kompromitujące zdjęcia książniczki Małgorzaty.

Ellis BBC First, 22:00

Detektywka Ellis jest ostatnią nadzieją w przypadku trudnych śledstw. Zostaje przywrócona do pracy, aby poprowadzić śledztwo w sprawie śmierci 18-letniego Rowana Edwardsa, syna byłego parlamentarzysty.

KRZYŻÓWKA NR 52

Poziomo:

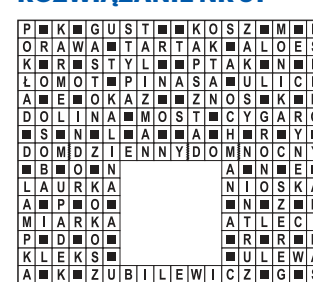
- 1) Hanna, wykonawczyni piosenki „Nikt tylko ty”,
- 5) miejsce w aucie na koło zapasowe,
- 9) elektryczny – mierzony w omach,
- 10) jednostka natężenia oświetlenia,
- 12) szkoda moralna, dyshonor,
- 14) fatamorgana na pustyni,
- 15) spotkanie zakochanych, schadzka,
- 17) córka Tantala zamieniona w skałę,
- 18) pierwsza lub druga w ciągu,
- 21) gumowy but na niepogodę,
- 23) jeden z rodzajów literackich,
- 28) powieść satyryczna Sławomira Mrożka,
- 29) pantoflowa lub polowa,
- 32) Monika polska piosenkarka,
- 36) owoc podobny do brzoskwini,
- 37) owad budujący duże kopce,
- 38) rozbójnik morski w służbie władcy,
- 39) duże, blaszane naczynie,
- 40) pomieszczenie wypełnione uzbrojeniem, arsenał.

Pionowo:

- 1) najmniejszy kuzyn czapli,
- 2) ciągnie wilka do lasu,
- 3) część wyrazu, zgłoska,
- 4) broń powstańców z insurekcji,
- 5) nawierzchnia drogowa z kamienia,
- 6) dawne wzgledy, grzeczności,
- 7) złe przyzwyczajenia, nawyki,
- 8) cztery walety w pokerze,
- 11) przenośnie zwiastun nieszczęścia,
- 13) muzyka na jam session,
- 16) sztuczne włókno na pończochy,
- 19) złośliwy duch, chochlik,
- 20) krótka scenka kabaretowa,
- 22) płowy ptak padlinożerny,
- 24) ... rezonansowe, wzmacnia dźwięk np. w gitarze,
- 25) najgrubszy palec u ręki,
- 26) pokój w wiejskiej chacie,
- 27) krótka, gruba łodyga roślin kapustnych,
- 29) dodatkowe wyposażenie roweru,
- 30) nozdrza siwka lub kasztana,
- 31) płytki lub głęboki w serwisie,
- 33) warzywo w wierszu Juliana Tuwima,
- 34) zakres działania, dziedzina,
- 35) czynne środki firmy.



ROZWIĄZANIE NR 51



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś będziesz działać szybko i skutecznie. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na pośpiech w słowach i niepotrzebne spięcia.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój da ci przewagę. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobry dzień na finanse, porządki oraz rozmowę, która wiele wyjaśni.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka cię dużo kontaktów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi wybrać to, co naprawdę warte twojej energii.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie, dom oraz relacje, które dają ci bezpieczeństwo.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Dziś możesz zabłysnąć bez większego wysiłku. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni twoją pewność siebie i dobre serce.

Rak (22.06 - 22.07)

To dobry moment na plan, porządek i decyzje. Nie analizuj wszystkiego. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz zaufać intuicji.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje z otoczeniem będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny wróży, że to dobry czas na zgodę, flirt albo szczerą, ważną rozmowę.

Panna (23.08 - 22.09)

Masz mocne przekonania i trafne oceny. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie ignorować sygnałów, które wysyła ci otoczenie.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja ruchowi, zmianom oraz spontanicznym planom. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie obiecywać za dużo.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop dzienny wróży, że wieczór sprzyja odpoczynkowi i dobrym, spokojnym decyzjom.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Poczujesz potrzebę świeżości i niezależności. Horoskop na dziś mówi, że przed tobą świetny moment na nowy pomysł lub ciekawy kontakt.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Intuicja cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o swoje samopoczucie i nie brać cudzych emocji na siebie.

Wtorek
7.04.2026

Wydanie 2
Nr 80 (23.590)
Nakład 8.130 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek

Powstanie nowy park na terenie dawnej dzielnicy Grzywno **str. 12**



Region

Rodzinna kłótnia zakończona tragedią. Ojciec nie przeżył **str. 13**



Włocławek

Motoświęconka w parafii Świętego Stanisława BM **str. 13**



SPORT

Rozpoczęła się rywalizacja w Metalkas 2. Ekstralidze. Na inaugurację rozgrywek żużlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz pewnie pokonali na swoim torze zawsze groźną drużynę Wilków Krosno **str. 20**

Oddała butelki za bony, ale kaucji nie odzyskała!

Lidl czy Biedronka przekonują, że wystarczy wydruk z butelkomatu, aby odzyskać kaucję. Nasza Czytelniczka: „Mnie się to nie udało”! Sęk w tym, że mamy na to tylko 30 dni... **str. 7**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Zbliżenia. Piotr od 22 lat czeka w więzieniu na sprawiedliwość... **str. 10-11**

Parakancelarie prawne polują na „łatwe cele”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

„Saga frankowa się kończy, TSUE obronił WIBOR, to parakancelarie próbują z Sankcją Kredytu Darmowego. Znow chcą łowić klientów na łatwe pieniądze” - ostrzega Piotr Cymcyk, który na YouTube ma kanał Merytorycznie o Finansach.

„Wpadłem na minę szybciej, niż zdążyłem pomyśleć” - tak mógłby powiedzieć mężczyzna, który dał się skusić na „łatwe pieniądze”. Zamiast tego napisał pismo do prezesa banku: „Płakać mi się chce”.

Zostało mu do spłacenia zaledwie 1800 złotych kredytu, kiedy dał się namówić przez kancelarię prawną na sprawę sądową dotyczącą Sankcji Kredytu Darmowego (SKD).

Kancelaria obiecała bowiem, że w sądzie odzyska dla niego prowizję, odsetki, opłaty przygotowawcze oraz koszty ubezpieczenia tego kredytu. Innymi słowy sprawi, że kredyt stanie się darmowy - na tym polega SKD.

Jaki był efekt? Kredytobiorca przegrał w sądzie i ma teraz do oddania nie tylko wspomniane 1800 złotych, ale doszło do tego jeszcze 3600 zł kosztów sądowych, no i zapewne honorarium dla kancelarii.

„Wyroki polskich sądów powinny ostudzić emocje klientów, a przede wszystkim emocje parakancelarii odszkodowawczych, które znowu szukają nowych źródeł zysku” - ostrzega Piotr Cymcyk, prowadzący na YouTube kanał Merytorycznie o Finansach (i taki sam profil na Facebooku).

Twarde liczby to nie marketing, jak w przypadku kancelarii. Pod koniec 2025 roku w sądach toczyło się ponad 21 tysięcy spraw dotyczących SKD, które w około 85-90 proc. wygrywają banki. Nie dajmy się skusić na łatwy, wydawałoby się, zysk!

©
Czytaj więcej na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Na spotkaniu wielkanocnym w „Eurointegracji”



Sześćdziesiąt osób ze stowarzyszenia „Eurointegracja” oraz gości zebrało się na spotkaniu wielkanocnym w restauracji Złota Podkowa przy alei Chopina. - Spotykamy się w ten wyjątkowy sposób dwa razy do roku - mówi Jan Schwarz, prezes stowarzyszenia. - To wyjątkowy czas, kiedy warto się wspólnie zgromadzić i cieszyć spotkaniem. Takie spotkania to nasza tradycja od wielu już lat - dodaje.



FOT. MARCIN ZIMKOWSKI

Piotr Pytel zgodził się na upublicznienie jego personaliów i wizerunku. Po ponad dwóch dekadach spędzonych za kratami po raz pierwszy dzieli się publicznie swoimi myślami i nadziejami na odzyskanie wolności. Poruszająca rozmowa, którą nagraliśmy za więziennym murem, dostępna jest na portalu nowiny24 oraz na nowinowym kanale YouTube

o przyjrzenie się mojej sprawie raz jeszcze, na podstawie zupełnie nowych dowodów, które ustalili, otrzymali odpowiedź, że jestem złym człowiekiem i mam to, na co zasłużyłem. A poza tym nowe ustalenia polskiej prokuratury nie są dla nich żadnym dowodem.

Po raz ostatni napisał prośbę do niemieckiego sądu w 2022 r. o możliwość przydzielenia mu adwokata z urzędu. Odpowiedź odmowna.

Potem dał sobie spokój z tamtejszym sądem i prokuraturą.

- Dla nich sprawa jest definitywnie skończona, po przewiezieniu do Polski podlegam polskiej jurysdykcji i koniec - tłumaczy.

- Praktyka tam jest taka, że po wydaleniu cudzoziemca zamykają sprawę, jest definitywnie zamknięta i nie ma o czym rozmawiać. Wyczuwa się ich niechęć do przyznania się do błędu. A kiedy polska prokuratura napisała do nich wniosek o wznowieniu procesu, zacząłem z Niemiec do-

stawać rachunki kosztów procesu. Dotychczas nazbierało się ze 200 tysięcy euro plus odsetki.

Emocje człowieka (nie)winnego za kratami

Jest niewinny sprawstwa zabójstwa, wie, kto naprawdę zabił, mówi o tym, nikt mu nie wierzy, oskarżają i karzą więzieniem na resztę życia. Co się wtedy i potem czuje?

- Trudno opisać - odpowiada. - Nie wiem, na pewno przygnębienie, pewnie złem myśli wracają, jak bumerang. Zawsze byłem człowiekiem wierzącym, wiara i boża opatrność są dla mnie oparciem, cokolwiek by się działo. Wiara w to, że kiedyś prawda musi ujrzeć światło dzienne.

Jego mama trzykrotnie zwracała się do poprzedniego prezydenta RP o prawo łaski dla syna, za każdym razem wzbierała w nim fala nadziei.

- Że coś się wreszcie rozstrzygnie - mówi. - I za każ-

dym razem czegoś im brakowało, coś nie pasowało, choć nikt nigdy mi nie uświadomił, dlaczego nie zasługuję na ulaskawienie. Wysłałem czwartą prośbę, do tej też przychyliły się sądy okręgowy i apelacyjny. I czekam. Co więcej mogę zrobić, jestem tylko zwykły człowiekiem. Chcę starać się o wznowienie procesu przed niemieckim sądem, procesu sprawiedliwego i rzetelnie przeprowadzonego, ale bardziej prawdopodobne i szybsze wydaje się uzyskanie prawa łaski.

Praca w więziennym warsztacie konserwatorskim pozwalała mu zabić trochę czasu, którego przecież ma coraz mniej.

Nigdy nie zaakceptował obecnej swojej sytuacji i jej przyczyn.

- Nadzieja unosi się falami i opada - przyznaje. - Liczę się z tym, że i tym razem odmówione mi zostanie prawo łaski, chyba wszystko już sobie wyobrażam. Może się zdarzyć, że wszystkie te zabiegi

nigdy nie skończą się dla mnie pozytywnie.

Według znowelizowanego przez ministra Zbigniewa Ziobrę prawa będzie mógł się ubiegać o warunkowe przedterminowe zwolnienie w 2034 roku, przed nowelizacją było to możliwe kilka lat wcześniej. To też nim mocno tapnęło. A i wcześniej brakowało organom polskim zdecydowania w działaniach na rzecz „wyprostowania” wyroku niemieckiego sądu, tak czuje. Bo tylko niemiecki sąd ma władzę go uniewinnić.

- Może jednak wcześniej w Niemczech coś się wydarzy, może ktoś nad moją sprawą zechce się pochylić - mówi, ale po wcześniejszych doświadczeniach chyba niewiele w tym pokłada nadziei. - Ale wiem, że po tylu latach wreszcie „coś drgnęło” po stronie polskiej, w naszym wymiarze sprawiedliwości. Wiem, że mój przyjaciel miał spotkanie z panem ministrem Waldemarem Żurkiem, który obiecał wnikliwie przyjrzeć

TRAFIŁEM W MIEJSCE, KTÓRE CZŁOWIEKA WYJAŁAWIA, WYCI-SKA Z CZŁOWIEKA WSZYSTKO, NAJWIĘKSZEMU WROGOWI NIE ŻYCZĘ, BY TUTAJ TRAFIŁ

się sprawie. Pani wiceminister Maria Ejchart i pani prokurator Ewa Wrzosek też się w tę sprawę zaangażowały. I znów fala nadziei, że może tym razem...

Wie, ile stracił przez 22 lata za kratami.

- Staram się o tym nie myśleć, ale to powraca - niechętnie przyznaje. - Na pewno brak kontaktu z rodziną, wszystko, co przez ten czas mogłem zrobić, brak możliwości założenia własnej rodziny, czasem myślę, co osiągnęli moi znajomi z lat młodości - trudno mu to wszystko wyliczać. - Mam za to dużego guza tarczycy, który trochę przesunął mi tchawicę, no i ciężką postać astmy. Staram się tego upływu czasu nie analizować, wciąż czuję się tak, jakby 23 lata temu czas się dla mnie zatrzymał, jakby funkcjonował w zawieszeniu w czasie. A przecież nie zatrzymał się. Czasem doświadczam dysocjacji, odrywam się od własnych myśli, emocji, popadam w takie emocjonalne otępienie.

Nadzieja, że w końcu „wyjdzie”. Co potem?

Do przeszłości, która skończyła się więzieniem, niechętnie wraca: „burzliwa była, w ogóle czasy były wtedy burzliwe, ale dziś bardzo jej się wstydzę”.

O przyszłości niewiele ma do powiedzenia. Tym bardziej, że pewności nie ma, że przyszość będzie.

- Nie mam żadnych planów, może tyle, że będę współpracował z przyjacielem, który ma dużą firmę, a konfrontacji z rzeczywistością po tylu latach zamknięcia też się nie obawiam - zapewnia. - Może świat przez ten czas aż tak bardzo się zmienił. Na pewno jedną z pierwszych rzeczy, jaką zrobię, to pojadę do Częstochowy.

Nawet nie musi mówić, do kogo i po co. Tyle że o przeszłości zapomnieć się nie da. Na pewno nie, jeśli chodzi o bliskich. Nie o reakcji bliskich na wieść o jego zatrzymaniu, procesie, wyroku. To w nim wciąż siedzi.

- Mama płakała, histerycznie płakała - wspomina. - Stałem się ją pocieszać, że dożywocie w Niemczech jest do wytrzymania, że te 15-16 lat do zwolnienia warunkowego mógłby człowiek wytrzymać. Mam rodzeństwo, zaopiekowało się mamą, brat przyjeź-

dzał do mnie w odwiedzinach do niemieckiego więzienia. Listy od matki, ja do niej też pisałem. Pisała, żebym się nie poddawał, nie tracił wiary, bo kiedyś to wszystko przecież musi się wyjaśnić. Nigdy nie uwierzyli, że mógłbym zrobić coś tak potwornego. Tym bardziej trudno mi się pogodzić z tym, co się stało. W ogóle gdyby nie rodzina i przyjaciele, to pewnie bym się załamał. W chwilach kryzysu czasem coś we mnie krzyknie, że - nie, nie, nie, to jeszcze nie koniec.

Przyznaje, że na początku był pełen złości za całą tę niesprawiedliwość, nie zionął agresją, raczej zamykał się w sobie, uciekał w głąb siebie.

- Trafiłem w miejsce, które człowieka wyjaławia, wyciska z człowieka wszystko, największemu wrogowi nie życzę, by tutaj trafił, ale tłumaczę sobie, że dano mi czas na przemyślenia, postanowienia, nakreślenia swojej nowej drogi - racjonalizuje sobie pobyt za kratami.

Z wahaniem przyznaje, że ją sobie wytoczył, tylko „to jest tak odległe, że wolę o tym nie myśleć”.

- Żyję dniem dzisiejszym - deklaruje. Jakby na potwierdzenie, że o przyszłości mówi jeszcze mniej chętnie niż o przeszłości.

APELUJEMY O ULASKAWIENIE

To kolejna już publikacja, w której opisujemy kuriozalny wyrok i niechęć niemieckiego wymiaru sprawiedliwości do przyznania się do błędu. Najprostszą i najszybszą ścieżką do uwolnienia osadzonego w rzeszowskim więzieniu byłby akt łaski Prezydenta RP. Poprzedni prezydent Andrzej Duda trzy razy odmówił ulaskawienia. W styczniu br., po nagłośnieniu tej bulwersującej sprawy przez portal nowiny24, odbył się na rzeszowskim Rynku wiec poparcia dla osadzonego Rzeszowianina. Manifestujący domagali się prezydenckiego aktu łaski. Apelujemy do prezydenta Karola Nawrockiego, aby ulaskawił człowieka, który od ponad 20 lat odsiaduje karę za czyn, którego nie popełnił.

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Groził i pobił pracownika jednej z restauracji

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Kara do 15 lat pozbawienia wolności grozi 28-latkowi, który groził pracownikowi jednej z włocławskich restauracji i bił go pięściami.

Do ataku na pracownika jednej z włocławskich restauracji doszło 1 stycznia 2025 r. 28-latek podejrzany jest o grożenie, żądania wydania pieniędzy i bicie pracownika lokalu gastronomicznego. Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa we Włocławku. Przesłała już akt oskarżenia do Sądu Rejonowego we Włocławku.

- W dniu 25 lutego 2026r. Prokuratura Rejonowa we Włocławku przesłała do Sądu Rejonowego we Włocławku akt oskarżenia przeciwko 28-letniemu obywatelowi Afganistanu, zamieszkałemu w Ożarowie Mazowieckim, podejrzanemu o to, że w dniu 1 stycznia 2025r. we Włocławku, w lokalu gastronomicznym groził, żądał wydania pieniędzy od pracownika restauracji, a następnie bił go pięściami twarzy powodując obrażenia w postaci rany tłuczonej wargi

górnej, zasinienia okolicy oczodołowej i nadoczodołowej, tj. naruszające czynności ciała na okres do dni 7-dni, doprowadzając go do stanu bezbronności zabrał telefon komórkowy iPhone Pro Max, o wartości 7000 zł. oraz portfel z pieniędzmi w kwocie 9000 zł. tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. - informuje prokurator Małgorzata Kręcicka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej.

Prokuratura Okręgowa we Włocławku wyjaśnia, że za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. grozi odpowiedzialność karna od 2 do 15 lat pozbawienia wolności. Natomiast za czyn z art. 157 § 2 kodeksu karnego kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Prokurator Małgorzata Kręcicka dodaje, że podejrzany 28-latek złożył wyjaśnienia. Zaprzeczył ustaleniom wskazanym w zarzucie.

Oskarżony nie był w przeszłości karany sędownie, środków zapobiegawczych nie stosowano - dodaje prokurator Małgorzata Kręcicka. ©©

KRÓTKO

NA SYGNALE

Nie mogła opuścić zadymionego domu. Pomogła policja

Dzielnicy z Chocenia pomogli 82-letniej kobiecie wydostać się z zadymionego domu. Silny dym nie pozwolił im na ruszenie na ratunek. Do zdarzenia doszło 1 kwietnia w gminie Chocień, gdzie służbę pełnili dzielnicowi mł. asp. Mateusz Kepke i asp. sztab. Tomasz Dadzibóg. Na zgłoszenie o załamanym czujniku czadu i dymie w mieszkaniu, gdzie przebywała starsza kobieta, która nie mogła wyjść samodzielnie z pomieszczenia, policjanci natychmiast ruszyli z pomocą.

- Policjanci niezwłocznie wyprowadzili kobietę z silnie zadymionego mieszkania, wezwali na miejsce karetkę, straż pożarną i zaopiekowali się Seniorką. Dzielnicowi ustalili także, iż wewnątrz nie znajdują się inne osoby potrzebu-

jące pomocy. Dalej kobietą zajęła się przybyła na miejsce załoga karetki pogotowia oraz rodzina - informuje asp. Renata Wróblewska-Czaplicka z Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

Przypomina też, że dzielnicowi służą pomocą w różnego rodzaju sytuacjach.

Oprócz interwencji, policjanci aktywnie edukują społeczeństwo, przypominając o regularnym przeglądzie przewodów kominowych i wentylacyjnych oraz o niebezpieczeństwach związanych z cichym zabójcą, jakim jest czad. Kobieta będąca sama w domu, nie poruszając się samodzielnie mogła liczyć na szybką interwencję, która w tym przypadku była szczęśliwie zakończonym zdarzeniem, niosącym pomoc - dodaje asp. Renata Wróblewska-Czaplicka z Komendy Miejskiej Policji we Włocławku. (JM)

Powstanie Park Grzywno. Miasto dostało na to ponad 20 milionów zł

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Boiska, plac zabaw, tężnia solankowa, alejki dla pieszych, infrastruktura dla rowerzystów - to tylko część tego, co pojawi się w nowym Parku Grzywno.

Mieszkańcy wreszcie doczekają się stworzenia parku na terenie dawnego osiedla Grzywno. O inwestycji mówiono się od lat. W końcu zostanie zrealizowana, a koszty inwestycji pokryją środki zewnętrzne. Włocławski ratusz ogłosił już przetarg na to zadanie. Potencjalni wykonawcy mieli początkowo czas do 25 marca na zgłoszenie się, ale termin wydłużono do 13 kwietnia. Teren zmieni się w sportowo-rekreacyjną przestrzeń.

- Za chwilę w tym miejscu powstanie nowy park. Park Grzywno to 15 hektarów terenów zielonych, zagospodarowanych, ze ścieżkami, z oświetleniem, z monitoringiem. Na jeziorach, które są na tym terenie będą specjalne pomosty. Oprócz tego pump truck, skatepark, skill park, boiska do siatkówki, plac zabaw i wiele innych atrakcji. Właśnie podpisałem dokumenty na przetarg, ten przetarg już ogłosiliśmy. Czekamy teraz na potencjalnych wykonawców - przekazał prezydent Torunia Krzysztof Kukucki.

Park Grzywno powstanie dzięki uzyskanemu przez miasto dofinansowaniu. Podczas lutowej sesji, prezydent przypomniał, że to ponad 20 mln zł.

- Co najważniejsze, na całość tego zadania, które tak bardzo jest wyczekiwane, szczególnie przez mieszkańców osiedla Kazimierza Wielkiego, pozyskaliśmy dofinansowanie ze środków Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju. To jest



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Tak wygląda miejsce, w którym leżała dzielnica Grzywno. Wkrótce powstanie tu park

ważne, bo takie tereny jak ten, poprawiają jakość życia mieszkańców. Możliwość spędzania wolnego czasu w takiej zorganizowanej, ale przyjaznej człowiekowi formie, to jest bardzo, bardzo ważna rzecz i na to od lat czekają mieszkańcy m.in. Kazimierza Wielkiego - zaznacza Krzysztof Kukucki.

Przetarg ogłoszony, miasto czeka na potencjalnych wykonawców. Zadanie polega na zagospodarowaniu obszarów zielonych na terenie dawnego osiedla Grzywno. Powstanie tam m.in. infrastruktura sportowa, plac zabaw, alejki i tężnia solankowa.

Takie zadania wchodzi w zakres zamówienia: budowa tężni solankowej wraz z niezbędnymi instalacjami technicznymi; budowa zespołu skills parku rowerowego składającego się ze skateparku, pumptracku i ścieżki sprawnościowej; budowa zespołu rekreacyjnych boisk sportowych oraz siłowni plenerowych; budowa placu zabaw dla dzieci/aranżację strefy zabaw edukacyjnych;

budowa pomostów umożliwiających eksplorację zbiornika wodnego - jeziora Grzywno; budowa alei pieszych i pieszojezdnich; instalacja elementów oświetlenia terenu; instalacja elementów monitoringu wizyjnego terenu; wycinka sanitarne oraz ewentualnie wycinki kolizyjne/prześwietlające w ramach nowych aranżacji terenu, prace pielęgnacyjne dla drzewostanu; nowe nasadzenia i aranżacje zieleni wraz z ich pielęgnacją w okresie gwarancji.

„Tego typu inwestycje to jeden z elementów przestrzeni miejskiej, która niewątpliwie wpływa pozytywnie na jakość życia Włocławianek i Włocławian. To kolejna opcja do spędzania wolnego czasu” - dodaje prezydent Krzysztof Kukucki.

Choć wielu mieszkańcom pomysł faktycznie się podoba, są też głosy o tym, że lepiej byłoby zainwestować pieniądze w coś innego, np. w remonty dróg. Padają też pytania o to, czy jest sens tworzyć park

w miejscu, w którym jest las. Obawiają się wycinki drzew i apelują, by zostawić jak najwięcej zieleni. Inni zaznaczają m.in., że parków i terenów zielonych nigdy nie jest za dużo.

„To wspaniała wiadomość i super miejsce na rekreację spacerów i wypoczynek” - skomentowała jedna z mieszkanki. „Ścieżki o naturalnym podłożu do biegania i nordic walking też tam poprosimy” - komentuje inna osoba. „Ważne, aby archeolodzy tam wjechali. Tam są pozostałości dawnych dziejów” - zaznacza kolejny komentujący.

Nowy Park Grzywno ma też stać się szczególnym miejscem dla uczniów. Prezydent Krzysztof Kukucki przekazał, że jednym z projektów edukacyjnych, jest powstanie Szkoły Mistrzostwa Sportowego na poziomie średnim.

- Planujemy, by nowa placówka funkcjonowała w budynkach Zespołu Szkół Samochodowych przy ul. Leśnej. Dla szkoły mamy do dyspozycji także obiekty OSiR oraz kupiony w zeszłym roku budynek po hostelu Phoenix, który jest aktualnie remontowany z przeznaczeniem na Bursę Szkolną nr 3. Zwieńczeniem i swego rodzaju kłamrą dla tego projektu będzie rewitalizacja, właściwie utworzenie Parku Grzywno. Park będzie przestrzenią, która połączy miejsce nauki, czyli Szkołę Mistrzostwa Sportowego oraz Bursę Szkolną. W parku powstanie infrastruktura dedykowana m.in. dla miłośników sportów rowerowych. Utworzymy duży kompleks, w którym uczniowie szkoły będą mieli w jednym kwartale możliwość mieszkania, nauki, a także dostępu do tego, co dla nich jest najważniejsze, czyli infrastruktury sportowej - poinformował. ©©

TARGOWISKO



FOT. OLIVIA NOWAK

OSIEDLE POŁUDNIE

Na ryneczku przy Kaliskiej, jak w każdą sobotę

Nie było tłumów w Wielką Sobotę na targowisku przy ulicy Kaliskiej. Mimo to wielu sprzedawców zdecydowało się na wystawienie kramów, jak w każdą sobotę.

Ten bazar to jedno z najpopularniejszych miejsc handlowych w mieście. Codziennie przyciąga wielu mieszkańców, którzy przychodzą tu zrobić zakupy oraz poczuć atmosferę tradycyjnego bazaru. Targowisko funkcjonuje przez cały rok i jest otwarte od poniedziałku do soboty, a godziny otwarcia zależą od pory roku.

(ON)

Motoświęconka w deszczową sobotę

W Wielką Sobotę 2026 roku teren przy Parafia pw. Św. Stanisława BM we Włocławku wypełnił się wyjątkową atmosferą łączącą tradycję wielkanocną

z pasją do motocykli. Moto Święconka wydarzenie, które na stałe wpisało się w lokalny kalendarz, pomimo deszczowej pogody, ponownie przycią-

gnęło dziesiątki motocyklistów oraz mieszkańców miasta. Z roku na rok MotoŚwięconka we Włocławku przyciąga coraz więcej uczestników, stając się waż-

nym punktem dla lokalnej społeczności motocyklowej. Więcej zdjęć na stronie włoclawek.naszemiasto.pl. (ON)



Kłótnia zakończyła się tragedią. Ojciec zmarł na skutek uderzenia!

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Pod Włocławkiem zmarł ojciec uderzony przez syna. Mężczyzna usłyszał już zarzuty, częściowo przyznał się do winy. Trafił do aresztu, grozi mu kara dożywotniego więzienia.

Do tragedii we wsi Bilno w powiecie włocławskim (gm. Lubień Kujawski) doszło w sobotę 28 marca. Podczas kłótni syn uderzył ojca. Uderzenie w głowę miało skutkować upadkiem i utratą przytomności. 68-latkę nie udało się uratować. - Do dyżurnego Komendy Miejskiej Policji we Włocławku wpłynęła informacja CPR, która dotyczyła awantury domowej podczas, której syn uderzył ojca.

W wyniku zdarzenia ojciec stracił przytomność, nie oddychał. Mimo podjętych czynności reanimacyjnych mężczyzna lat 68 zmarł - informuje prokurator Małgorzata Kręcicka, rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku.

Sprawę w Prokuraturze Rejonowej we Włocławku, przeciwko Danielowi M., zarejestrowano 30 marca. Mężczyźnie przedstawiono zarzuty z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Zarzuty dotyczą spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1 pkt 2 k.k.), którego skutkiem była śmierć człowieka. Odpowie za nie w warunkach recydywy.

Podjęty mężczyzna częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Tego

samego dnia prokuratura wystąpiła do Sądu Rejonowego we Włocławku z wnioskiem o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Sąd zastosował wobec Daniela M. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania - do 26 czerwca.

- Podejrzany był uprzednio karany, w ostatnim czasie opuścił Zakład Karny po odbyciu kary pozbawienia wolności za inne przestępstwo. Za przestępstwo z art. 156 § 3 kodeksu karnego grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 5 lat albo kara dożywotniego pozbawienia wolności - informuje prokurator Kręcicka.

Przypomina też, że przemoc domowa stosowana przez syna wobec ojca jest przestępstwem.

Zaznacza, że ofiary nie powinny z tym problemem zostawać same, istnieje bowiem szereg instytucji, które oferują wsparcie prawne, psychologiczne i interwencyjne.

W sytuacji zagrożenia telefon na policję - numery alarmowe 112 lub 997 - W przypadku bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia, wezwij policję. Masz prawo zgłosić agresywne zachowanie syna i żądać podjęcia interwencji. Policja może m.in. wydać nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę; prokuratura - Zgłoszenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa - informuje Prokuratura.

Dostępna jest też pomoc telefoniczna i wsparcie instytucji lokalnych. Więcej na stronie włoclawek.naszemiasto.pl ©

KRÓTKO

EDUKACJA Fabryka kompetencji cyfrowych - także dla seniorów

We Włocławku (DPS ul. Nowomiejska 19 lub Centrum Wsparcia Społecznego ul. Piekarska 25) prowadzone będą darmowe szkolenia rozwijające umiejętności cyfrowe, takie jak: obsługa komputera i smartfona, bezpieczne korzystanie z sieci, w tym zakupy online i bankowość internetowa, wiedza na temat komunikatorów i mediów społecznościowych. Zaplanowane są 42 godziny praktycz-

nych zajęć w małych, 12-osobowych grupach, a spotkania dopasowane będą do dyspozycyjności uczestników (w tygodniu lub w weekendy). Projekt finansowany jest ze środków UE, więc udział w nim jest bezpłatny (uczestnicy otrzymają obiad lub poczęstunek).

Liczba miejsc jest ograniczona do 200 uczestników. Zgłoszenia osobiście w Centrum Wsparcia Społecznego ul. Piekarska 25 lub telefonicznie pod nr. tel. 729 765 003. (JM)

REKLAMA

0011505423

Burmistrz Brześcia Kujawskiego informuje

o wywieszeniu w dniu 2 kwietnia 2026 r. na okres 21 dni wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży znajdujących się w Brześciu Kujawskim: tj. 21 szt. działek przeznaczonych pod garaże, położonych w Brześciu Kujawskim przy ul. Królewskiej, obręb 0002 Miasto Brześć Kujawski 2. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie pok. 7 bądź tel. 54/231-63-10. Pełna treść na tablicy ogłoszeń i BIP na stronie www.brzesckujawski.pl

SPORT LOKALNY



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

WŁOCŁAWEK
O zwycięstwie zdecydowała jedna bramka
W Wielką Sobotę rozgrywane były mecze ligi okręgowej. Na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Leśnej we Włocławku zmierzyły się drużyny Włocławia Włocławek oraz Kujawianka Izbica Kujawska.

Goście musieli uznać wyższość gospodarzy - jedyna i zwycięska bramka w wykonaniu Macieja Lewandowskiego padła w 41. minucie spotkania. Zdjęcia ze spotkania 19. kolejki 5. ligi kujawsko-pomorskiej grupa II, a także relacje z innych meczów na stronie włocławek.naszemiasto.pl **(WA)**

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Kameralne, pełne wzruszeń i refleksji - takie było Śniadanie Poetyckie w Zakrzewie. Bohaterką wydarzenia została lokalna poetka Jadwiga Wasielewska, która przez lata tworzyła „do szuflady”, a dziś zachwyca autentycznością i prostotą swoich wierszy.

W Zakrzewie odbyło się wyjątkowe Śniadanie Poetyckie, które przyciągnęło mieszkańców spragnionych kontaktu z literaturą i żywym słowem. Gościem spotkania była lokalna poetka Jadwiga Wasielewska - autorka setek wierszy, która po raz pierwszy zaprezentowała swoją twórczość przed szerszą publicznością.
Na próżno szukać jej tomików w księgarniach. Niezwykle skromna mieszkanka Zakrzewa przez lata pisała „do szuflady”. Zanim przeszła na emeryturę, pracowała jako nauczycielka, poświęcając znaczną część swojej zawodowej drogi dzieciom z niepełnosprawnością intelektualną. To właśnie dla nich tworzyła czytanki i materiały dydaktyczne, których



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

Śniadanie poetyckie z Jadwigą Wasielewską w Zakrzewie. Więcej zdjęć na naszej stronie internetowej

nie można było znaleźć w żadnym wydawnictwie.
Pomysł zorganizowania spotkania z poetką zrodził się w głowie Renaty Matusiak, kierownik miejscowej biblioteki i wiernej czytelniczki twórczości pani Jadwigi. Dzięki jej zaangażowaniu wydarzenie zgromadziło nie tylko mieszkańców, ale też uczniów siódmej klasy pobliskiej szkoły podstawowej.
Wszyscy z ogromnym skupieniem wsłuchiwali się w prezentowane utwory.
Wiersze Jadwigi Wasielewskiej to opowieści o codzienności - bliskie, pełne ciepła i optymizmu, ale także nuty nostalgii. - Pisałam od dziecka. Tylko do szuflady. Moje pisanie wzię-

ło się z trudnych czasów powojennych, kiedy panował analfabetyzm. Sąsiadki przychodziły i prosiły, żebym napisała list albo go przeczytała. Później było życie i praca, ale gdy wnuki przyjeżdżały na wakacje, wspólnie wymyślaliśmy tematy do rozmów - opowiada 81-letnia poetka.
O jej literackiej pasji przez lata wiedzieli tylko najbliżsi. Dziś jednak może pochwalić się własnym, choć kameralnym wydaniem swoich utworów.
- To zasługa mojej wnuczki Mariki. Przed świętami pokazałam jej zeszyt z wierszami. Wzięła go do domu, a na Boże Narodzenie podarowała mi cały karton książek - wydała 50

egzemplarzy mojego tomiku. To było niezwykle wzruszające - wspomina pani Jadwiga.
Nie brakowało głosów, że twórczość poetki zasługuje na szersze grono odbiorców. Jej wiersze - zarówno te pełne humoru, jak i niosące ważne przesłanie - wyróżnia także wykorzystanie kujawskiej gwary, która dziś stopniowo zanika.
- Uważam, że autor powinien pisać jasno, tak by czytelnik mógł go zrozumieć - podsumowała poetka.
Śniadanie Poetyckie nie było pierwszym tego typu wydarzeniem organizowanym przez bibliotekę w Zakrzewie. Miejsowość, choć niewielka, coraz częściej staje się przestrzenią spotkań z literaturą - także tych organizowanych w plenerze.
Prywatnie Jadwiga Wasielewska od 60 lat jest żoną Stanisława. Ma dwóch synów, wnuczkę i wnuka, a także „przybranych” wnuków. Doczekała się również dwojga prawnuków.
Jej historia pokazuje, że na dzielenie się pasją nigdy nie jest za późno - a słowa, nawet te długo skrywane, potrafią odnaleźć swoją drogę do ludzi. Jeden z wierszy pani Jadwigi można wysłuchać w zamieszczonym wideo. ©®

REKLAMA		0011499931	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmiec	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801		
Tel.	Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A		
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 139014805		
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 000528		
Barcin			
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 8210983		
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 000345		
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045		
Janikowo			
NAJTAŃSZY	CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G 408914801		
TEL.		507 364 717 000502	
Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000417		
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281		
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 412314801/A		
Całodobowo-Usługi			
Pogrzebowe	Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416		
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074		
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321 000289		
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045		
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk	Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		

Na pewno myślę, żeby się wyprowadzić z Los Angeles, nie jest tam tak fajnie, jak było

Iza Miko w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Krzysztof Gojdz nie był bezpieczny

Celebryta postanowił sprzedać swą willę w Hollywood za ponad 12 milionów złotych. Posiadłość ma już podobno nowego właściciela. - Bezpieczeństwo w tym mieście nie jest już takie jak kiedyś, a skala problemów społecznych sprawia, że coraz więcej osób decyduje się na wyprowadzkę - wyjaśnił Pudelkowi Gojdz.

Anna Dereszowska wybrała gorące źródła

Popularna aktorka wraz z partnerem Danielem Dunia-kiem wybrali się na romantyczny wyjazd na Islandię. Surowa natura wyspy zrobiła na nich ogromne wrażenie. Para pokazała na Instagramie chwile relaksu w słynnych gorących źródłach Sky Lagoon, a także wspólne wędrowanie wśród zimowej przyrody.

Iga Świątek sama wybiera współpracowników

Relacja Igi Świątek z psychologką Darią Abramowicz wzbudza sensację, bo wykracza poza ramy zawodowe. Spędzają razem czas wolny, wyjeżdżają na wakacje. Ostatnio w rozmowie z portalem Sport.pl tenisistka odniosła się do tej kwestii: - To ja decyduję, z kim pracuję. Większość negatywnych rzeczy, które gdzieś widziałam na ten temat to były fake newsy i teorie wymyslane po to, żeby wywołać zamieszanie. Ludzie nie mają pojęcia, jak to wygląda - podsumowała.

(GZL) Fot. Szymon Gruchalski



W TELEWIZJI



Igrzyska śmierci Stopklatka, 20:00

Ekranizacja młodzieżowej sagi o świecie niedalekiej przyszłości. Co roku przedstawicie 12 dystryktów na które podzielono Amerykę, spotykają się podczas Igrzysk Śmierci, gdzie walka toczy się na śmierć i życie. 16-letnia Katniss Everdeen postanawia zastąpić swoją młodszą siostrę.

Zabójcza broń TVN 7, 21:00

Martin Riggs (Mel Gibson) i Roger Murtaugh (Danny Glover) to weterani wojny w Wietnamie. Obydwaj zostają policjantami w Los Angeles. Mają zbadać okoliczności samobójstwa pewnej kobiety. Prowadząc śledztwo, odkrywają, że w sprawę zamieszana jest międzynarodowa mafia narkotykowa.

Angielska robota TV Puls, 21:55

Aby wyjść z kłopotów finansowych, Terry postanawia napaść na Lloyds Bank. Napad udaje się, ale zamiast pieniędzy w posiadanie Terry'ego dostają się kompromitujące zdjęcia książniczki Małgorzaty.

Ellis BBC First, 22:00

Detektywka Ellis jest ostatnią nadzieją w przypadku trudnych śledstw. Zostaje przywrócona do pracy, aby poprowadzić śledztwo w sprawie śmierci 18-letniego Rowana Edwardsa, syna byłego parlamentarzysty.

KRZYŻÓWKA NR 52

Poziomo:

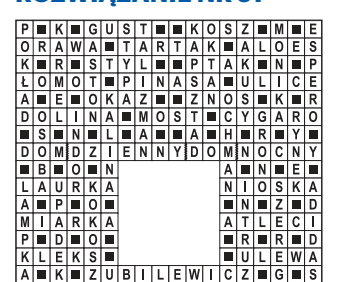
- 1) Hanna, wykonawczyni piosenki „Nikt tylko ty”,
- 5) miejsce w aucie na koło zapasowe,
- 9) elektryczny – mierzony w omach,
- 10) jednostka natężenia oświetlenia,
- 12) szkoda moralna, dyshonor,
- 14) fatamorgana na pustyni,
- 15) spotkanie zakochanych, schadzka,
- 17) córka Tantala zamieniona w skałę,
- 18) pierwsza lub druga w ciągu,
- 21) gumowy but na niepogodę,
- 23) jeden z rodzajów literackich,
- 28) powieść satyryczna Sławomira Mrożka,
- 29) pantoflowa lub polowa,
- 32) Monika polska piosenkarka,
- 36) owoc podobny do brzoskwini,
- 37) owad budujący duże kopce,
- 38) rozbójnik morski w służbie władcy,
- 39) duże, blaszane naczynie,
- 40) pomieszczenie wypełnione uzbrojeniem, arsenał.

Pionowo:

- 1) najmniejszy kuzyn czapli,
- 2) ciągnie wilka do lasu,
- 3) część wyrazu, zgłoska,
- 4) broń powstańców z insurekcji,
- 5) nawierzchnia drogowa z kamienia,
- 6) dawne wzgledy, grzeczności,
- 7) złe przyzwyczajenia, nawyki,
- 8) cztery walety w pokerze,
- 11) przenośnie zwiastun nieszczęścia,
- 13) muzyka na jam session,
- 16) sztuczne włókno na pończochy,
- 19) złośliwy duch, chochlik,
- 20) krótka scenka kabaretowa,
- 22) płowy ptak padlinożerny,
- 24) ... rezonansowe, wzmacnia dźwięk np. w gitarze,
- 25) najgrubszy palec u ręki,
- 26) pokój w wiejskiej chacie,
- 27) krótka, gruba łodyga roślin kapustnych,
- 29) dodatkowe wyposażenie roweru,
- 30) nozdrza siwka lub kasztana,
- 31) płytki lub głęboki w serwisie,
- 33) warzywo w wierszu Juliana Tuwima,
- 34) zakres działania, dziedzina,
- 35) czynne środki firmy.



ROZWIĄZANIE NR 51



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś będziesz działać szybko i skutecznie. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na pośpiech w słowach i niepotrzebne spięcia.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój da ci przewagę. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobry dzień na finanse, porządki oraz rozmowę, która wiele wyjaśni.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka cię dużo kontaktów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi wybrać to, co naprawdę warte twojej energii.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie, dom oraz relacje, które dają ci bezpieczeństwo.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Dziś możesz zabłysnąć bez większego wysiłku. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni twoją pewność siebie i dobre serce.

Rak (22.06 - 22.07)

To dobry moment na plan, porządek i decyzje. Nie analizuj wszystkiego. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz zaufać intuicji.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje z otoczeniem będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny wróży, że to dobry czas na zgodę, flirt albo szczerą, ważną rozmowę.

Panna (23.08 - 22.09)

Masz mocne przekonania i trafne oceny. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie ignorować sygnałów, które wysyła ci otoczenie.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja ruchowi, zmianom oraz spontanicznym planom. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie obiecywać za dużo.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop dzienny wróży, że wieczór sprzyja odpoczynkowi i dobrym, spokojnym decyzjom.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Poczujesz potrzebę świeżości i niezależności. Horoskop na dziś mówi, że przed tobą świetny moment na nowy pomysł lub ciekawy kontakt. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Intuicja cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o swoje samopoczucie i nie brać cudzych emocji na siebie.

Wtorek
7.04.2026

Wydanie A
Nr 80 (23.590)
Nakład 8.130 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Nowe przystanki
wiedeńskie pojawią
się na ul. Gdańskiej,
bliżej ul. Kamiennej
str. 12



Historia złocistego
napoju z Bydgoszczy
na kartach książki
Joanny Gajownik
str. 13



Nakielskie
„Łazienki”
nad Notecią zostaną
zrewitalizowane
str. 14



SPORT

Rozpoczęła się rywalizacja w Metalkas
2. Ekstralidze. Na inaugurację rozgrywek
żużlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz
pewnie pokonali na swoim torze zawsze
groźną drużynę Wilków Krosno **str. 20**

Oddała butelki za bony, ale kaucji nie odzyskała!

Lidl czy Biedronka przekonują, że wystarczy
wydruk z butelkomatu, aby odzyskać kaucję.
Nasza Czytelniczka: „Mnie się to nie udało”!
Sęk w tym, że mamy na to tylko 30 dni... **str. 7**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496018

Zbliżenia. Piotr od 22
lat czeka w więzieniu
na sprawiedliwość...
str. 10-11

Parakancelarie prawne polują na „łatwe cele”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

„Saga frankowa się kończy, TSUE
obronił WIBOR, to parakancelarie
próbują z Sankcją Kredytu Darmo-
wego. Znow chcą łowić klientów na
łatwe pieniądze” - ostrzega Piotr
Cymcyk, który na YouTube ma
kanal Merytorycznie o Finansach.

„Wpadłem na minę szybciej, niż zdą-
żyłem pomyśleć” - tak mógłby powie-
dzieć mężczyzna, który dał się skusić
na „łatwe pieniądze”. Zamiast tego na-
pisał pismo do prezesa banku: „Płakać
mi się chce”.

Zostało mu do spłacenia zaledwie
1800 złotych kredytu, kiedy dał się na-
mówić przez kancelarię prawną na
sprawę sądową dotyczącą Sankcji Kre-
dytu Darmowego (SKD).

Kancelaria obiecała bowiem, że w
sądzie odzyska dla niego prowizję, od-
setki, opłaty przygotowawcze oraz ko-
szty ubezpieczenia tego kredytu. In-
nymi słowami sprawi, że kredyt stanie
się darmowy - na tym polega SKD.

Jaki był efekt? Kredytobiorca prze-
grał w sądzie i ma teraz do oddania nie
tylko wspomniane 1800 złotych, ale
doszło do tego jeszcze 3600 zł kosztów
sądowych, no i zapewne honorarium
dla kancelarii.

„Wyroki polskich sądów powinny
ostudzić emocje klientów, a przede
wszystkim emocje parakancelarii od-
szkodowawczych, które znowu szu-
kają nowych źródeł zysku” - ostrzega
Piotr Cymcyk, prowadzący na YouTu-
be kanał Merytorycznie o Finansach
(i taki sam profil na Facebooku).

Twarde liczby to nie marketing, jak
w przypadku kancelarii. Pod koniec
2025 roku w sądach toczyło się ponad
21 tysięcy spraw dotyczących SKD,
które w około 85-90 proc. wygrywają
banki. Nie dajmy się skusić na łatwy,
wydawałoby się, zysk!

©P

Czytaj więcej na stronie 3

BYDGOSZCZ

„Ciepło serca w słoiku” już po raz 21. rozgrzało bydgoszczan



Finał akcji odbył się w drugi dzień świąt wielkanocnych przy Jądrodzielni na ul. Gdańskiej. Mieszkańcy
podzielili się jedzeniem i przedmiotami codziennego użytku, a chętnych, aby skorzystać, nie zabrakło.
Organizatorem była Fundacja Chcepomagam i Przyjaciele. - „Ciepło serca w słoiku” ma przypominać
mieszkańcom, by nie marnowali jedzenia, lecz dzielili się tym, czego nie zjedzą z potrzebującymi - mówi
Ireneusz Nitkiewicz, społecznik i organizator akcji.



FOT. MARCIN ZIMKOWSKI

Piotr Pytel zgodził się na upublicznienie jego personaliów i wizerunku. Po ponad dwóch dekadach spędzonych za kratami po raz pierwszy dzieli się publicznie swoimi myślami i nadziejami na odzyskanie wolności. Poruszająca rozmowa, którą nagraliśmy za więziennym murem, dostępna jest na portalu nowiny24 oraz na nowinowym kanale YouTube

o przyjrzenie się mojej sprawie raz jeszcze, na podstawie zupełnie nowych dowodów, które ustalili, otrzymali odpowiedź, że jestem złym człowiekiem i mam to, na co zasłużyłem. A poza tym nowe ustalenia polskiej prokuratury nie są dla nich żadnym dowodem.

Po raz ostatni napisał prośbę do niemieckiego sądu w 2022 r. o możliwość przydzielenia mu adwokata z urzędu. Odpowiedź odmowna.

Potem dał sobie spokój z tamtejszym sądem i prokuraturą.

- Dla nich sprawa jest definitywnie skończona, po przewiezieniu do Polski podlegam polskiej jurysdykcji i koniec - tłumaczy.

- Praktyka tam jest taka, że po wydaleniu cudzoziemca zamykają sprawę, jest definitywnie zamknięta i nie ma o czym rozmawiać. Wyczuwa się ich niechęć do przyznania się do błędu. A kiedy polska prokuratura napisała do nich wniosek o wznowienie procesu, zacząłem z Niemiec do-

stawać rachunki kosztów procesu. Dotychczas nazbierało się ze 200 tysięcy euro plus odsetki.

Emocje człowieka (nie)winnego za kratami

Jest niewinny sprawstwa zabójstwa, wie, kto naprawdę zabił, mówi o tym, nikt mu nie wierzy, oskarżają i karzą więzieniem na resztę życia. Co się wtedy i potem czuje?

- Trudno opisać - odpowiada. - Nie wiem, na pewno przygnębienie, pewnie złem myśli wracają, jak bumerang. Zawsze byłem człowiekiem wierzącym, wiara i boża opatrność są dla mnie oparciem, cokolwiek by się działo. Wiara w to, że kiedyś prawda musi ujrzeć światło dzienne.

Jego mama trzykrotnie zwracała się do poprzedniego prezydenta RP o prawo łaski dla syna, za każdym razem wzbierała w nim fala nadziei.

- Że coś się wreszcie rozstrzygnie - mówi. - I za ka-

dym razem czegoś im brakowało, coś nie pasowało, choć nikt nigdy mi nie uświadomił, dlaczego nie zasługuję na ulaskawienie. Wysłałem czwartą prośbę, do tej też przychyliły się sądy okręgowy i apelacyjny. I czekam. Co więcej mogę zrobić, jestem tylko zwykły człowiekiem. Chcę starać się o wznowienie procesu przed niemieckim sądem, procesu sprawiedliwego i rzetelnie przeprowadzonego, ale bardziej prawdopodobne i szybsze wydaje się uzyskanie prawa łaski.

Praca w więziennym warsztacie konserwatorskim pozwalała mu zabić trochę czasu, którego przecież ma coraz mniej.

Nigdy nie zaakceptował obecnej swojej sytuacji i jej przyczyn.

- Nadzieja unosi się falami i opada - przyznaje. - Liczę się z tym, że i tym razem odmówione mi zostanie prawo łaski, chyba wszystko już sobie wyobrażam. Może się zdarzyć, że wszystkie te zabiegi

nigdy nie skończą się dla mnie pozytywnie.

Według znowelizowanego przez ministra Zbigniewa Ziobrę prawa będzie mógł się ubiegać o warunkowe przedterminowe zwolnienie w 2034 roku, przed nowelizacją było to możliwe kilka lat wcześniej. To też nim mocno tapnęło. A i wcześniej brakowało organom polskim zdecydowania w działaniach na rzecz „wyprostowania” wyroku niemieckiego sądu, tak czuje. Bo tylko niemiecki sąd ma władzę go uniewinnić.

- Może jednak wcześniej w Niemczech coś się wydarzy, może ktoś nad moją sprawą zechce się pochylić - mówi, ale po wcześniejszych doświadczeniach chyba niewiele w tym pokłada nadziei. - Ale wiem, że po tylu latach wreszcie „coś drgnęło” po stronie polskiej, w naszym wymiarze sprawiedliwości. Wiem, że mój przyjaciel miał spotkanie z panem ministrem Waldemarem Żurkiem, który obiecał wnikliwie przyjrzeć

TRAFIŁEM W MIEJSCE, KTÓRE CZŁOWIEKA WYJAŁAWIA, WYCI-SKA Z CZŁOWIEKA WSZYSTKO, NAJWIĘKSZEMU WROGOWI NIE ŻYCZĘ, BY TUTAJ TRAFIŁ

się sprawie. Pani wiceminister Maria Ejchart i pani prokurator Ewa Wrzosek też się w tę sprawę zaangażowały. I znów fala nadziei, że może tym razem...

Wie, ile stracił przez 22 lata za kratami.

- Staram się o tym nie myśleć, ale to powraca - niechętnie przyznaje. - Na pewno brak kontaktu z rodziną, wszystko, co przez ten czas mogłem zrobić, brak możliwości założenia własnej rodziny, czasem myślę, co osiągnęli moi znajomi z lat młodości - trudno mu to wszystko wyliczać. - Mam za to dużego guza tarczycy, który trochę przesunął mi tchawicę, no i ciężką postać astmy. Staram się tego upływu czasu nie analizować, wciąż czuję się tak, jakby 23 lata temu czas się dla mnie zatrzymał, jakby funkcjonował w zawieszeniu w czasie. A przecież nie zatrzymał się. Czasem doświadczam dysocjacji, odrywam się od własnych myśli, emocji, popadam w takie emocjonalne otępienie.

Nadzieja, że w końcu „wyjdzie”. Co potem?

Do przeszłości, która skończyła się więzieniem, niechętnie wraca: „burzliwa była, w ogóle czasy były wtedy burzliwe, ale dziś bardzo jej się wstydzę”.

O przyszłości niewiele ma do powiedzenia. Tym bardziej, że pewności nie ma, że przyszość będzie.

- Nie mam żadnych planów, może tyle, że będę współpracował z przyjacielem, który ma dużą firmę, a konfrontacji z rzeczywistością po tylu latach zamknięcia też się nie obawiam - zapewnia. - Może świat przez ten czas aż tak bardzo się zmienił. Na pewno jedną z pierwszych rzeczy, jaką zrobię, to pojadę do Częstochowy.

Nawet nie musi mówić, do kogo i po co. Tyle że o przeszłości zapomnieć się nie da. Na pewno nie, jeśli chodzi o bliskich. Nie o reakcji bliskich na wieść o jego zatrzymaniu, procesie, wyroku. To w nim wciąż siedzi.

- Mama płakała, histerycznie płakała - wspomina. - Stałem się ją pocieszać, że dożywocie w Niemczech jest do wytrzymania, że te 15-16 lat do zwolnienia warunkowego mógłby człowiek wytrzymać. Mam rodzeństwo, zaopiekowało się mamą, brat przyjeź-

dzał do mnie w odwiedziny do niemieckiego więzienia. Listy od matki, ja do niej też pisałem. Pisała, żebym się nie poddawał, nie tracił wiary, bo kiedyś to wszystko przecież musi się wyjaśnić. Nigdy nie uwierzyli, że mógłbym zrobić coś tak potwornego. Tym bardziej trudno mi się pogodzić z tym, co się stało. W ogóle gdyby nie rodzina i przyjaciele, to pewnie bym się załamał. W chwilach kryzysu czasem coś we mnie krzyknie, że - nie, nie, nie, to jeszcze nie koniec.

Przyznaje, że na początku był pełen złości za całą tę niesprawiedliwość, nie zionął agresją, raczej zamykał się w sobie, uciekał w głąb siebie.

- Trafiłem w miejsce, które człowieka wyjaławia, wyciska z człowieka wszystko, największemu wrogowi nie życzę, by tutaj trafił, ale tłumaczę sobie, że dano mi czas na przemyślenia, postanowienia, nakreślenia swojej nowej drogi - racjonalizuje sobie pobyt za kratami.

Z wahaniem przyznaje, że ją sobie wytoczył, tylko „to jest tak odległe, że wolę o tym nie myśleć”.

- Żyję dniem dzisiejszym - deklaruje. Jakby na potwierdzenie, że o przyszłości mówi jeszcze mniej chętnie niż o przeszłości.

APELUJEMY O ULASKAWIENIE

To kolejna już publikacja, w której opisujemy kuriozalny wyrok i niechęć niemieckiego wymiaru sprawiedliwości do przyznania się do błędu. Najprostszą i najszybszą ścieżką do uwolnienia osadzonego w rzeszowskim więzieniu byłby akt łaski Prezydenta RP. Poprzedni prezydent Andrzej Duda trzy razy odmówił ulaskawienia. W styczniu br., po nagłośnieniu tej bulwersującej sprawy przez portal nowiny24, odbył się na rzeszowskim Rynku wiec poparcia dla osadzonego Rzeszowianina. Manifestujący domagali się prezydenckiego aktu łaski. Apelujemy do prezydenta Karola Nawrockiego, aby ulaskawił człowieka, który od ponad 20 lat odsiaduje karę za czyn, którego nie popełnił.

Drogowcy wybiorą wykonawcę prac przy wiadukcie w Fordonie

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Ogłoszono przetarg na modernizację wiaduktu nad ulicą Brzechwy w Fordonie. Wstępna koncepcja zakłada m.in. jego poszerzenie, budowę brakującego chodnika oraz nowych schodów.

Drogowy wiadukt nad ulicą Brzechwy wybudowano wraz z kolejowym na początku lat 80. XX wieku. Konstrukcja wymaga wykonania robót budowlanych, które zapewnią dalsze bezpieczne użytkowanie.

Zwycięzca przetargu (oferty można było składać do 30 marca) wybrany będzie na podstawie trzech kryteriów: ceny (60%), doświadczenia kierownika budowy (20%) oraz kwalifikacji koordynatora kontraktu (20%).

Na realizację inwestycji będzie miał rok od momentu podpisania umowy.

Zakres zadania obejmuje:

- wzmocnienie konstrukcji i nałożenie nowej izolacji przeciwwodnej;
- poszerzenie wiaduktu o chodnik po stronie południowej (od strony ul. Fordońskiej);
- ułożenie nowego chodnika po stronie północnej;
- rozbiorę starych schodów prowadzących po stronie wschodniej z wiaduktu ze stacji na ul. Brzechwy i zastąpienie ich nowymi;



FOT. ZDMiKP

Wykonawca będzie miał rok na zrealizowanie inwestycji związanej z remontem wiaduktu

- budowę nowych schodów po stronie zachodniej, które będą prowadziły ruch ze stacji i z wiaduktu na ul. Brzechwy;
- przystosowanie przestrzeni podmostowej do poprowadzenia ciągów rowerowych wzdłuż ul. Brzechwy.

Remont wiaduktu ma ułatwić dojście do przystanku Bydgoszcz Fordon, który po latach znów będzie stacją.

ZDMiKP ma już zezwolenie na realizację inwestycji. Miasto na ten cel zabezpieczyło 2,5 mln zł. Przewidziano możliwość rozszerzenia zakresu przetargu o zaprojektowanie i wydłużenie ciągu pieszo-rowerowego pod wiaduktem oraz wykonanie nawierzchni jezdni ul. Dworzec od skrzyżowania od strony wschodniej do skrzyżowania z ul. Transportową.

Remont ma ułatwić dojście do przystanku Bydgoszcz Fordon, który znów będzie stacją. Prowadzona jest tam modernizacja linii kolejowej nr 209.

Od października ubiegłego roku podróżni mogą korzystać już z peronu nr 2. Zakres zadania obejmuje również remont wiaduktu kolejowego nad ul. Brzechwy.

W sąsiedztwie wiaduktu przy ul. Fordońskiej powstaje nowy przystanek z dwoma peronami - Bydgoszcz Stary Fordon. W ramach całej inwestycji przewidziano także m.in.: montaż nowych urządzeń sterowania ruchem kolejowym, zapewniających sprawne i bezpieczne prowadzenie pociągów na szlakach Unisław Pomorski - Bydgoszcz Fordon i Bydgoszcz Fordon - Bydgoszcz Wschód oraz nowe urządzenia przejazdowe (rogatki i sygnalizatory) na dwóch przejazdach kolejowo-drogowych: na drodze wojewódzkiej 551 w Dąbrowie Chełmińskiej i na drodze krajowej nr 80 w Strzyżawie.

Koszt zadania „Budowa mijanki Bydgoszcz Fordon na linii kolejowej nr 209 Kowalewo Pomorskie - Bydgoszcz Wschód” to ok. 40 mln zł. Wykonawcą jest firma Gór-Tor. Umowę na realizację inwestycji podpisano w styczniu 2024 r. Zakończenie prac planowane jest w II kwartale 2026 r. Projekt finansowany jest ze środków z Krajowego Planu Odbudowy przeznaczonych na projekt pn. „Likwidacja wąskich gardeł i zwiększenie przepustowości linii kolejowych - etap II”. ©©

W środę duże zmiany wokół stadionu Zawiszy

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

8 kwietnia na stadionie Zawiszy rozegrany zostanie półfinałowy mecz piłkarskiego STS Pucharu Polski. Z tego powodu zostaną wprowadzone zmiany w organizacji ruchu.

Na meczu z Górnikiem Zabrze spodziewanych jest 20 tysięcy widzów. Jako, że początek spotkania zaplanowano na godzinę 18, największe tłumy fanów zmierzających na stadion nałożą się na falę powrotów bydgoszczan z pracy, a to niesie ze sobą spore komplikacje.

W dniu meczowym, czyli w środę już od godziny 15 zostanie zamknięty dla ruchu odcinek ulicy Gdańskiej od ulicy Powstańców Warszawy/Czerkaska do ulicy Modrzewiowej. Zmiany nie dotyczą tylko pojazdów komunikacji publicznej oraz policji i będą obowiązywały do około godziny po zakończeniu spotkania (jeśli bez dogrywki i ew. karnych to do około 21.00).

W związku z meczem przewidziane są utrudnienia w ruchu od godz. 15.00 na ulicach Zygmunta Augusta, Artyleryjskiej, Zaświat, Powstańców Warszawy i Gdańskiej (oprócz niezorganizowanych kibiców, około 2000 fanów z Zabrze przyjedzie do Bydgoszczy specjalnym pociągiem i przejdzie z dworca na stadion, a później z powrotem). ZDMiKP, tak jak i policja, prosi o unikanie tych

rejonów w godzinach przed i po meczu.

Tymczasowe miejsca parkingowe zostaną wyznaczona na terenach zielonych wzdłuż Gdańskiej na odcinku od ulicy Rekreacyjnej (przy pętli tramwajowej Las Gdański) do ulicy Sąddeckiej (tuż przed LPKiW Myślicinek).

ZDMiKP zaleca dojazd na spotkanie od strony Bydgoskiego Centrum Targowo-Wystawienniczego i ulicy Jeździeckiej.

Po zakończeniu meczu, około godziny 19.45-20.00 lub później (z uwagi na ewentualną dogrywkę i rzuty karne) wzmocniona zostanie komunikacja publiczna, która ułatwi powrót kibiców po meczu. Jako, że nie dojeżdżają tam teraz tramwaje, zostaną uruchomione dodatkowe kursy na linii „ZaT” w kierunku Ronda Jagiellonów (tu apel do ZDMiKP o autobusy przegubowe, a nie krótkie, które zwykle obsługują tę trasę).

Autobusy będą oczekiwać na pasażerów na Gdańskiej pomiędzy Modrzewiową a Powstańców Warszawy (na wysokości istniejących przystanków tramwajowych). Odjazdy pojazdów będą następowały sukcesywnie po ich zapełnieniu.

Kłopotów nie do uniknąć szczególnie po meczu, bo kilkanaście tysięcy ludzi będzie chciało opuścić stadion i jego okolice. Dlatego przyłączamy się do apelu o spokojne powroty do domów i cierpliwość. ©©

Nowe przystanki wiedeńskie na ulicy Gdańskiej zapewnią bezpieczeństwo pasażerom

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

W tym roku planowana jest budowa dwóch nowych przystanków wiedeńskich na ul. Gdańskiej. Jadąc od strony centrum powstaną one przed skrzyżowaniem z ul. Kamienną.

Perony wiedeńskie, które wybudowane zostaną na odcinku pomiędzy ul. Chodkiewicza a ul. Kamienną, to będą przystanki nowe. Ich lokalizacja ma wspomóc komunikację publiczną w rejonie nowego kampusu Akademii Muzycznej.

- Przystanek w kierunku centrum miasta zostanie zlokalizowany na wysokości ulicy Gdańskiej 125, a ten prowadzący w kierunku Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku będzie się mieścił przy powstającej właśnie drodze dojazdowej do kampusu - mówi Katarzyna



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Dwa nowe przystanki wiedeńskie wybudowane zostaną na odcinku pomiędzy ulicą Chodkiewicza a ulicą Kamienną

Muszyńska z Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Drogowcom zależy na realizacji tego zadania jeszcze w tym roku.

- Postanowiliśmy wykorzystać zamknięcie torowiska związane z przebudową pętli Las Gdański i ogłosiliśmy przetarg na zaprojektowanie i wy-

budowanie tej nowej pary przystanków wiedeńskich. Dzięki temu wyłoniony wykonawca będzie mógł sprawniej prowadzić prace - podkreśla Katarzyna Muszyńska.

Jednocześnie drogowcy zapewniają, że nie planują likwidacji istniejących już przystanków za skrzyżowaniem z ulicą Kamienną.

Na ul. Gdańskiej pierwsze dwa perony wiedeńskie oddane zostały do użytku w 2023 roku w pobliżu ul. Chodkiewicza. Oba wyniesione przystanki zarówno w stronę Lasu Gdańskiego i centrum miasta zostały przesunięte bliżej ul. Zamoyskiego.

Potem w ramach pakietu działań ZDMiKP związanych

z poprawą dostępności do transportu publicznego powstały kolejne cztery bezpieczne perony na ul. Gdańskiej. Z końcem 2024 roku drogowcy oddali do użytku przystanki przy Placu Praw Kobiet (zastosowano tu wyniesione chodniki), a w styczniu 2025 r. perony przy Placu Wolności (antyżatoki).

Już wtedy ZDMiKP zapowiadał, że planuje rozpocząć prace projektowych nad dwiema kolejnymi parami peronów wiedeńskich na ulicy Gdańskiej.

- Oprócz przystanków wiedeńskich, które ułatwią dojazd do Akademii Muzycznej, w przyszłości zakładamy także realizację dwóch kolejnych na ulicy Gdańskiej na wysokości Polskiego Radia. W tegorocznym budżecie Miasta na budowę bezpiecznych przystanków zabezpieczono 4 mln zł - informuje Katarzyna Muszyńska.

Docelowo na ulicy Gdańskiej, na odcinku od ul. Jagiellońskiej do ul. Kamiennej, ma

powstać łącznie 6 par przystanków ułatwiających korzystanie z komunikacji tramwajowej. Trzy pary już są. Oprócz przystanków wiedeńskich mających powstać na wysokości Radia PiK oraz przed skrzyżowaniem z ul. Kamienną, będą też w przyszłości jeszcze dwa perony wiedeńskie na ul. Gdańskiej. Jeden z nich w kierunku ul. Jagiellońskiej zlokalizowany zostanie na wysokości Rywała, drugi w stronę Lasu Gdańskiego przed Alejami Mickiewicza.

Przypomnijmy, że pierwszy w Bydgoszczy przystanek wiedeński powstał przy Placu Teatralnym i został oddany do użytku we wrześniu 2019 r. Wyniesienie jezdni prawie do poziomu podłogi tramwaju nie tylko ułatwia wsiadanie i wysiadanie z pojazdu, ale przede wszystkim poprawia bezpieczeństwo, bo kierowcy zbliżając się do peronu muszą zdjąć nogę z gazu. ©©

Remont akademika UKW „Atomek” na półmetku

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Dom Studenta nr 2 „Atomek” przy ul. Łużyckiej 21 - jeden z dwóch akademików Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy - przechodzi gruntowną modernizację.

Remont rozpoczął się pół roku temu. Na czas robót budowlanych trzeba było wyłączyć budynek z użytkowania.

- W ramach dotychczasowych prac wymienione zostały już instalacje wodno-kanalizacyjne i instalacje elektryczne. Obecnie montowane są okna. Trwają też prace tynkarskie wewnątrz budynku - mówi Joanna Sikora, rzeczniczka UKW.

Jak informuje Joanna Sikora, kolejnym etapem będą prace wykończeniowe obejmujące, między innymi, malowanie, montaż elementów wyposażenia i przygotowanie pomieszczeń do użytkowania.

- Po zakończeniu prac wykończeniowych planowane jest wyposażenie pokoi i części wspólnych w nowe meble - mówi Joanna Sikora. - Firma budowlana zapewnia, że inwestycja przebiega zgodnie z przyjętym harmonogramem. Prace potrwają do września 2026 roku, a studenci pojawiają się w obiekcie wraz z nowym rokiem akademickim.

W wyremontowanym akademiku ma zamieszkać ok. 210 osób. Liczba miejsc będzie

podobna do tej, którą oferuje należący do UKW - DS nr 1 „Romek”.

Dla studentów przygotowane są pokoje jednoosobowe i dwuosobowe.

Wcześniej przed przebudową w „Atomku” było 288 miejsc. Zmniejszenie tej liczby wynika z planowanej poprawy warunków. Będzie więcej łazienek.

- Obecnie studenci, którzy są zainteresowani korzystaniem z miejsc w akademiku, zostali zakwaterowani w budynku należącym do Akademii Muzycznej przy ulicy Staszica - informuje Joanna Sikora.

Przypomnijmy, że całkowity koszt inwestycji to 9,2 mln zł.

Zakres planowanych prac jest duży. Obejmuje, m.in., przebudowę węzłów sanitarnych, pokoi, części wspólnych oraz modernizację pomieszczeń samorządu studentckiego, a także szereg działań mających na celu podniesienie standardu całego obiektu.

W ramach inwestycji przewidziane są, m.in., dostawy i montaż nowoczesnego wyposażenia meblowego oraz sprzętu AGD, które zwiększą funkcjonalność pomieszczeń wspólnych i mieszkań studentckich.

Przypomnijmy, że UKW ma dwa akademiki przy ul. Łużyckiej. Wcześniej gruntowny remont przechodził Dom Studenta nr 1 „Romek”. Było to w 2021 roku. ©©

Studenci z zagranicy coraz częściej wybierają Bydgoszcz

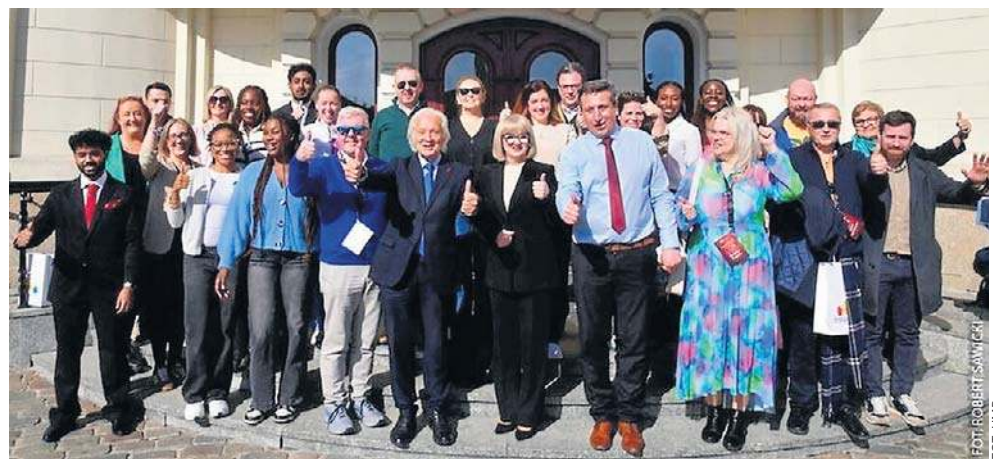
Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Medical Poland Trip to Poland to projekt promujący krajowe uczelnie medyczne na międzynarodowych rynkach. Celem zadania jest zachęcanie młodzieży z zagranicy do studiowania u nas medycyny. Coraz większą popularnością cieszy się Bydgoszcz.

Od lat projekt realizowany jest w różnych miastach w całej Polsce. Uczestnicy 11. edycji Medical Poland Trip to Poland spotkali się w bydgoskim ratuszu. Organizatorem wydarzenia był rodowity bydgoszczanin Adam Krawczyk, założyciel i prezes Medical Poland.

- Bydgoszcz jest ważnym punktem jeśli chodzi o edukację medyczną, a także zaplecze medyczne. Wyniki naukowców oraz baza szpitalna sprawiają, że młodzi ludzie z zagranicy coraz chętniej wybierają właśnie nasze miasto na miejsce swoich studiów. Cieszę się, że wśród nas nie brakuje doradców zawodowych z Irlandii. Mam nadzieję, że dzięki temu więcej młodych ludzi pozna naszą ofertę edukacyjną - mówiła podczas spotkania Iwona Waskiewicz, zastępczyni prezydenta Bydgoszczy cytowana przez portal urzędu miasta.

Medical Poland Trip to Poland 2026 jest wydarzeniem promującym polskie uczelnie



W Bydgoszczy spotkali się uczestnicy 11. edycji Medical Poland Trip to Poland

medyczne na rynkach międzynarodowych. W tegorocznej edycji uczestniczyło 14 gości z Irlandii, doradców edukacyjnych ze wszystkich zakątków kraju mających bezpośredni kontakt z rodzicami i kandydatami oraz duży wpływ na podejmowane przez nich decyzje związane z edukacją.

Dzięki odpowiedniemu zapleczu akademickiemu i klinicznemu Bydgoszcz staje się ważnym punktem na mapie umiędzynarodowienia edukacji medycznej. W najlepszych

Medical Poland Trip to Poland 2026 jest wydarzeniem promującym polskie uczelnie medyczne na rynkach międzynarodowych.

latach nawet 70 zagranicznych studentów rocznie rozpoczynało studia medyczne w Bydgoszczy generując ponad 5 milionów euro wpływów z samego czesnego w jednym roczniku.

- Jak zachęcam młodzież do studiowania w Bydgoszczy? To bardzo proste. Pokazuję im wyjątkowe zdjęcia naszego miasta z piękną rzeką w samym centrum. Oczywiście też wszystkim zainteresowanym naszą ofertą medyczną opowiadamy, co możemy zaoferować chorym i czego możemy studentów nauczyć. To robi duże wrażenie i dlatego młodzi ludzie wybierają Bydgoszcz - przekonywał podczas spotkania prof. Arkadiusz Jawień, koordynator kształcenia w języku angielskim na Collegium Medicum UMK.

Collegium Medicum w Bydgoszczy prowadzi naukę w języku angielskim od 2009 roku, kiedy uruchomiło 6-letni program lekarski właśnie w tym języku.

Obecnie w trybie stacjonarnym kształcą się ponad 400 studentów z Afganistanu, Algierii, Bangladeszu, Brazylii, Kanady, Republiki Zielonego Przylądka, Chin, Danii, Etiopii, Finlandii, Francji, Niemiec, Indii, Iranu, Iraku, Irlandii, Włoch, Jordanii, Libanu, Luksemburga, Meksyku, Nigerii, Norwegii, Pakistanu, Polski, Rwandy, Saint Lucia, Arabii Saudyjskiej, Republiki Południowej Afryki, Hiszpanii, Szwecji, Syrii, Tajwanu, Tanzanii, Tajlandii, Turcji, Wielkiej Brytanii, Ukrainy, Stanów Zjednoczonych, Zambii i Zimbabw. ©©

Historia bydgoskiego złota z pianką na kartach książki

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Joanna Gajownik napisała książkę „Bydgoszcz piwem płynąca. Browarnictwo w dziejach miasta nad Brdą”. W Boskiej Wenecji spotkała się z czytelnikami i opowiada o swojej pracy oraz fascynującej historii złotego napoju z pianką.

- Jest to pierwsza pełna monografia tej dziedziny rzemiosła i zarazem późniejszego przemysłu, poczynając od czasów lokacji miasta, na współczesności kończąc. Moim celem było przybliżenie nie tylko historycznych ciekawostek, ale przede wszystkim zwrócenie uwagi na istotny wpływ działalności bydgoskich browarów na rozwój gospodarczy miasta, zwyczaj lokalnej ludności oraz działalność pozabrowarniczą ludzi związanych



- Nie ma szans na powrót piw przemysłowych w Bydgoszczy. Taka jest polityka koncernów - uważa Joanna Gajownik (z prawej)

z tą branżą wytwórczości. Książka zawiera również obszerny rozdział o historii piwa na świecie i jego pojawieniu się w Europie - mówi Joanna Gajownik.

- „Bydgoszcz piwem płynąca...” jest zwięźleniem kilkunastu lat mojej pracy badawczej, poszukiwań źródeł i materiałów

mogących tę fascynującą historię dopełnić. Książka jest bogato ilustrowana mapami i schematami stworzonymi specjalnie do celów tej publikacji oraz licznymi ilustracjami i fotografiami gromadzonymi również przez wiele lat. Jest to mój debiut „literacki”, tym bardziej z ogromną cieka-

wością czekam na przyjęcie jej przez czytelników” - dodaje.

Temat ciekawy, więc w Boskiej Wenecji zgromadził spore grono słuchaczy. Na koniec można było zdobyć autograf autorki i oczywiście nabyć książkę.

Początki bydgoskiego piwa sięgają średniowiecza. Od lokacji miasta w 1346 r. piwo w Bydgoszczy (szczególnie pszeniczne) szybko stało się produktem znanym w królestwie i nie tylko - trafiało do Gdańska, miast państwa krzyżackiego, było kupowane na specjalne okazje.

Jak wyjaśniała autorka w rozmowie z Bydgoszcz Informuje: „piwo było jedynym wówczas napojem w naszym rejonie geograficznym, który można było spożywać bezpiecznie i który był cenowo dostępny. Produkowano je inaczej niż dzisiaj, fermentacja była krótsza, a trunk miał mniej alkoholu, nie więcej niż 2-2,5 procent. Piwo spoży-

wało się od rana do wieczora, do każdego posiłku i między nimi. Ze względu na zawartość cukrów prostych, piwo również syciło. To sprawiło, że trafiało nawet do najniższych klas społecznych będąc niekiedy zamiennikiem posiłków”.

Złote lata bydgoskiego browarnictwa minęły wraz z XVII wiekiem. Bydgoszcz podupadała ze względu na zawieruchy wojenne, część bogatszych mieszkańców, w tym posiadaczy browarów, zaczęło emigrować, pojawiły się browary folwarczne, stanowiące konkurencję dla browarów miejskich.

Pierwszy przemysłowy browar w Bydgoszczy powstał w ostatnich latach XVIII w., a już w połowie XIX w. na zasadach przemysłowych działań w Myśliczku, podobnie jak na Czyżkowie. W szczytowym okresie w Bydgoszczy piwo warzyło nawet 7-8 browarów. Początkowo

piwa dzieliło się na jasne i ciemne, pszeniczne i jęczmienne. W okresie zaborów importowano piwa niemieckie - lagery. W międzywojniu zagościły u nas piwa czeskie - pilsnery.

Bydgoskie browary do czasów świetności już nie wróciły, choć do dziś wspomina się „Kujawiaka” z Wsparów Browarskich, które zdobywały też nagrody za piwa niepasteryzowane.

„Nie ma szans na powrót piw przemysłowych w Bydgoszczy. Taka jest polityka koncernów - kupują lokalne browary i albo je zamykają albo modernizują pod masową produkcję. Przyszłość jest w rzemieślniczych. Przy obecnych cenach surowców, kosztach produkcji, inflacji, produkcja z naturalnych składników staje się coraz droższa. Piwo może stać się produktem luksusowym” - podsumowała Joanna Gajownik w rozmowie z BI.

©©

Samorządy planują rewitalizację kąpieliska nad Notecią

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Do końca 2026 r. diametralnie zmieni się wygląd nakielskich „Łazienek”. To teren rekreacyjny usytuowany nad Notecią w Nakle. Zakaz kąpieli zostanie utrzymany, ale za to zrobi się pięknie.

Dla wielu mieszkańców Nakła nadnoteckie „Łazienki” to miejsce kultowe. To tutaj w dzieciństwie przychodzili z rodziną kąpać się w Noteci i wypoczywać na łonie natury. Tutaj organizowano latem wiele wydarzeń, które do dziś wspominane są z nostalgią.

Jeszcze kilka lat temu, choć „Łazienki” przestały być kąpieliskiem, bo obowiązywał już zakaz kąpieli, można było tutaj spędzić czas nad wodą, popłażować czy też wypożyczyć kajak lub rower wodny by popływać po Noteci.

Wypożyczalnia w innym miejscu
Po oddaniu do użytku w 2014 r. przystani wodnej w Nakle, usytuowanej zresztą blisko „Łazienek”, to tam przeniesiono wypożyczalnię sprzętu wodnego. Tam również zaczęto or-



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Po starej skoczni do wody niewiele pozostało. Zostanie zabezpieczona, a cały teren „Łazienek” nadnoteckich uporządkowany i zagospodarowany na nowo

ganizować imprezy nad Notecią. „Łazienki” opustoszały i powoli popadały w ruinę. Dziś to obraz nędzy i rozpaczy. Ale czas na zmiany. - „Łazienki” wypiękniją - zapowiadają zgodnie władze gminy i powiatu nakielskiego. Kapitałna rewitalizacja tego

zakątką Nakła stanie się faktem jeszcze w tym roku.
- W kwietniu 2027 r. teren ten tętnił będzie życiem - obiecuje Piotr Kalamon, wiceburmistrz Nakła. Bo wszystkie zaplanowane inwestycje mają być wykonane do końca br.

- Prace obejmą teren od ul. Noteckiej, aż po linię wysokich topól przy śluzie. Projekt techniczny jest gotowy. Niebawem podpisanie umowy z wykonawcą. Roboty podzielone zostały na dwie części. Realizacją jednej z nich zajmie się gmina,

drugiej - Starostwo Powiatowe w Nakle - informuje wiceburmistrz Kalamon. Bo rewitalizacja „Łazienek” nadnoteckich to wspólne przedsięwzięcie gminy i powiatu nakielskiego.

Nowe ścieżki, ławki, biesiadniki
Jak dowiadujemy się - nad Notecią nie powstanie żaden budynek, pojawią się za to nowe ścieżki spacerowe, ławki, biesiadniki, miejsca na ognisko i elementy sportowe dla dzieci i dorosłych, a także tablice informacyjne i edukacyjne. Przybędzie też dużo nowej zieleni, w tym drzewa i krzewy. Z kolei istniejąca już zieleń zostanie zabezpieczona, a cały teren uporządkowany i zagospodarowany na nowo. Bywalcy tego miejsca spodziewać się mogą także nowego oświetlenia.

Jak dowiadujemy się - w projekcie przewidziano także dwa miejsca pod food trucki. Oznacza to, że w sezonie letnim wypoczywający w „Łazienkach” Nakielanie będą mieli szansę na ofertę gastronomiczną.

- Postępowanie przetargowe jest w toku. W wyznaczonym terminie złożonych zostało 5 ofert, w tym najtańsza z ceną 523.980,00 złotych brutto, naj-

droższa z ceną 907.633,40 złotych brutto. Obecnie trwa weryfikacja ofert - informował radnych podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Nakła Piotr Kalamon.

Nie popływamy w Noteci
Zła wiadomość jest taka, że nawet po zakończeniu rewitalizacji w „Łazienkach” nadal obowiązywać będzie zakaz kąpieli. Dlaczego? - Ze względów sanitarnych - słyszymy w ratuszu w Nakle. - To wody płynące. Żeby spełnić obowiązujące normy musielibyśmy codziennie, a nawet dwa razy dziennie pobierać próbki i badać czystość Noteci. To nierealne.

Zabezpieczona zostanie jednak stara skocznia do wody, a właściwie to, co po niej zostało. Póki co przeprowadzona ma być w „Łazienkach” akcja sprzątania śmieci po zimie. To inicjatywa wędkarzy i Samorządu Mieszkańców nr 4 w Nakle. - Zapraszamy wszystkich, którym zależy na czystym otoczeniu - apelują organizatorzy.

Uczestnikom zapewniają rękawiczki i worki do pracy, a po sprzątnięciu - wspólne ognisko integracyjne, pieczenie kiełbasek i kawę. Kiedy start? W niedzielę, 12 kwietnia o godz. 10. ©©

REKLAMA		0011499931	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801			
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A			
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 139014805			
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801			
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983			
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528			
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983			
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045			
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502			
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162			
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281			
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416			
Włocławek			
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074			
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289			
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045			
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A			

Na pewno myślę, żeby się wyprowadzić z Los Angeles, nie jest tam tak fajnie, jak było

Iza Miko w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Krzysztof Gojdz nie był bezpieczny

Celebryta postanowił sprzedać swą willę w Hollywood za ponad 12 milionów złotych. Posiadłość ma już podobno nowego właściciela. - Bezpieczeństwo w tym mieście nie jest już takie jak kiedyś, a skala problemów społecznych sprawia, że coraz więcej osób decyduje się na wyprowadzkę - wyjaśnił Pudelkowi Gojdz.

Anna Dereszowska wybrała gorące źródła

Popularna aktorka wraz z partnerem Danielem Dunia-kiem wybrali się na romantyczny wyjazd na Islandię. Surowa natura wyspy zrobiła na nich ogromne wrażenie. Para pokazała na Instagramie chwile relaksu w słynnych gorących źródłach Sky Lagoon, a także wspólne wędrówanie wśród zimowej przyrody.

Iga Świątek sama wybiera współpracowników

Relacja Igi Świątek z psychologką Darią Abramowicz wzbudza sensację, bo wykracza poza ramy zawodowe. Spędzają razem czas wolny, wyjeżdżają na wakacje. Ostatnio w rozmowie z portalem Sport.pl tenisistka odniosła się do tej kwestii: - To ja decyduję, z kim pracuję. Większość negatywnych rzeczy, które gdzieś widziałam na ten temat to były fake newsy i teorie wymyslane po to, żeby wywołać zamieszanie. Ludzie nie mają pojęcia, jak to wygląda - podsumowała.

(GZL) Fot. Szymon Gruchalski



W TELEWIZJI



Igrzyska śmierci Stopklatka, 20:00

Ekranizacja młodzieżowej sagi o świecie niedalekiej przyszłości. Co roku przedstawicie 12 dystryktów na które podzielono Amerykę, spotykają się podczas Igrzysk Śmierci, gdzie walka toczy się na śmierć i życie. 16-letnia Katniss Everdeen postanawia zastąpić swoją młodszą siostrę.

Zabójcza broń TVN 7, 21:00

Martin Riggs (Mel Gibson) i Roger Murtaugh (Danny Glover) to weterani wojny w Wietnamie. Obydwaj zostają policjantami w Los Angeles. Mają zbadać okoliczności samobójstwa pewnej kobiety. Prowadząc śledztwo, odkrywają, że w sprawę zamieszana jest międzynarodowa mafia narkotykowa.

Angielska robota TV Puls, 21:55

Aby wyjść z kłopotów finansowych, Terry postanawia napaść na Lloyds Bank. Napad udaje się, ale zamiast pieniędzy w posiadanie Terry'ego dostają się kompromitujące zdjęcia książniczki Małgorzaty.

Ellis BBC First, 22:00

Detektywka Ellis jest ostatnią nadzieją w przypadku trudnych śledstw. Zostaje przywrócona do pracy, aby poprowadzić śledztwo w sprawie śmierci 18-letniego Rowana Edwardsa, syna byłego parlamentarzysty.

KRZYŻÓWKA NR 52

Poziomo:

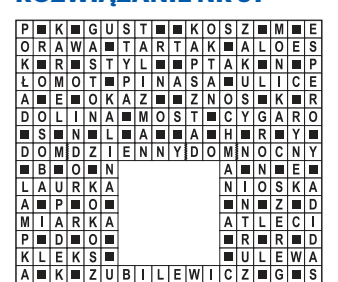
- 1) Hanna, wykonawczyni piosenki „Nikt tylko ty”,
- 5) miejsce w aucie na koło zapasowe,
- 9) elektryczny – mierzony w omach,
- 10) jednostka natężenia oświetlenia,
- 12) szkoda moralna, dyshonor,
- 14) fatamorgana na pustyni,
- 15) spotkanie zakochanych, schadzka,
- 17) córka Tantala zamieniona w skałę,
- 18) pierwsza lub druga w ciągu,
- 21) gumowy but na niepogodę,
- 23) jeden z rodzajów literackich,
- 28) powieść satyryczna Sławomira Mrożka,
- 29) pantoflowa lub polowa,
- 32) Monika polska piosenkarka,
- 36) owoc podobny do brzoskwini,
- 37) owad budujący duże kopce,
- 38) rozbójnik morski w służbie władcy,
- 39) duże, blaszane naczynie,
- 40) pomieszczenie wypełnione uzbrojeniem, arsenał.

Pionowo:

- 1) najmniejszy kuzyn czapli,
- 2) ciągnie wilka do lasu,
- 3) część wyrazu, zgłoska,
- 4) broń powstańców z insurrekcji,
- 5) nawierzchnia drogowa z kamienia,
- 6) dawne wzgledy, grzeczności,
- 7) złe przyzwyczajenia, nawyki,
- 8) cztery walety w pokerze,
- 11) przenośnie zwiastun nieszczęścia,
- 13) muzyka na jam session,
- 16) sztuczne włókno na pończochy,
- 19) złośliwy duch, chochlik,
- 20) krótka scenka kabaretowa,
- 22) płowy ptak padlinożerny,
- 24) ... rezonansowe, wzmacnia dźwięk np. w gitarze,
- 25) najgrubszy palec u ręki,
- 26) pokój w wiejskiej chacie,
- 27) krótka, gruba łodyga roślin kapustnych,
- 29) dodatkowe wyposażenie roweru,
- 30) nozdrza siwka lub kasztana,
- 31) płytki lub głęboki w serwisie,
- 33) warzywo w wierszu Juliana Tuwima,
- 34) zakres działania, dziedzin,
- 35) czynne środki firmy.



ROZWIĄZANIE NR 51



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś będziesz działać szybko i skutecznie. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na pośpiech w słowach i niepotrzebne spięcia.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój da ci przewagę. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobry dzień na finanse, porządki oraz rozmowę, która wiele wyjaśni.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka cię dużo kontaktów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi wybrać to, co naprawdę warte twojej energii.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie, dom oraz relacje, które dają ci bezpieczeństwo.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Dziś możesz zabłysnąć bez większego wysiłku. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni twoją pewność siebie i dobre serce.

Rak (22.06 - 22.07)

To dobry moment na plan, porządek i decyzje. Nie analizuj wszystkiego. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz zaufać intuicji.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje z otoczeniem będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny wróży, że to dobry czas na zgodę, flirt albo szczerą, ważną rozmowę.

Panna (23.08 - 22.09)

Masz mocne przecucia i trafne oceny. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie ignorować sygnałów, które wysyła ci otoczenie.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja ruchowi, zmianom oraz spontanicznym planom. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie obiecywać za dużo.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop dzienny wróży, że wieczór sprzyja odpoczynkowi i dobrym, spokojnym decyzjom.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Poczujesz potrzebę świeżości i niezależności. Horoskop na dziś mówi, że przed tobą świetny moment na nowy pomysł lub ciekawy kontakt. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Intuicja cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o swoje samopoczucie i nie brać cudzych emocji na siebie.